Numer zawiera 20 stron z dodatkiem ilustrowanym.

Nr. 119 (Należ. poczt. opł. ryczałtem.) Lwów, niedziela 4 maja 1919. Rok XXXIV.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 6·00
z dostawą do domu . zł. 6·30
na prowincji
z pr
za g
Nu
Lw

Słowo Polskie

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. droże

Kraków Biblioteka Jagiellońska

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy ... pisma Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

TRZECI MAJA.

Barwy życia.

Nigdy jeszcze wspomnienie Konstytucji 3-go maja nie miało tak żywych znamion aktualności, jak właśnie w rocznicy obecnej. Barwy życia wystąpiły tam, gdzie — zdawało się — istnieje już tylko martwa, choć szacowna pamiątka. Ożywiły się pożółkłe karty historji — jak żywe stanęły przed oczyma naszemi postacie historyczne, aktorowie wielkiego dramatu dziejowego przemówili do nas pełnym, wszystkie fibry duszy naszej przenikającym głosem.

To nie „galówka" państwowa, to nie martwy obrządek kultu narodowego.

To dzień dzisiejszy przemawia do nas z pożółkłych kart historji, to nasze własne niepokoje, bóle, troski dnia dzisiejszego znalazły swój wyraz w djariuszach Sejmu Czteroletniego, w przemówieniach posłów, w pismach publicystów, w słowach kaznodziejów. Nigdy jeszcze wspominki tej wielkiej chwili historycznej nie były tak płodne we wnioski, tak tętniące pulsem żywotnych potrzeb dnia dzisiejszego, nigdy analogje z chwilą bieżącą nie były tak uderzające, wyraziste i mocne.

Polska po latach blisko stu trzydziestu przeżywa identyczny niemal moment historyczny i staje w obliczu tych samych, co i w dobie Sejmu Czteroletniego zagadnień. Musi znowu, jak ongiś, wydobyć ze samej siebie potężne siły moralne, które zniweczą w Niej niemoc wewnętrzną i dźwignią Ją ku wyżynom.

Jak ongiś, tak i dzisiaj Polska stoi w obliczu kardynalnego zagadnienia swego bytu: w obliczu koniecznej naprawy ustroju państwowego.

Niech nas nie łudzą i nie oślepiają tumany kurzawy, wzniecanej raz po raz na gościńcach życia dzisiejszego. Polskie „biesy" tańcują po rozstajach, chcąc ciskać społeczeństwu w oczy piachem najrozmaitszych rzekomo „aktualnych" spraw i kwestyj.

Ale w głębiach świadomości szerokich mas, u źródeł instynktu narodowego — tkwi mocno przeświadczenie, że jedyną wielką aktualnością naszego życia, jedynem zagadnieniem, którego rozwiązanie stanowić będzie o naszem istnieniu i przyszłości, jest sprawa zmiany Konstytucji i naprawy naszego ustroju państwowego.

Miał Sejm Czteroletni swoją sprawę Dogrunowej, która odwróciła uwagę prawodawców od zagadnienia kapitalnego ku błahym walkom prywaty i intrygi. Gadulstwo i walki frakcyjne pożerały drogocenny czas przyszłych twórców Konstytucji.

Ale głębokim, choć często podziemnym nurtem płynął prąd odrodzenia, by wytrysnąć w końcu czystą krynicą ofiarnego dzieła.

Istnieją i dzisiaj rozmaite sprawy i sprawki, prywata osobista i partyjna usiłuje odwrócić uwagę ogółu od najważniejszego zagadnienia życia państwowego.

Ale świadomość potrzeby naprawy ustroju naszego jest już dzisiaj w najszerszych masach tak powszechna, że coraz wyraźniej zarysowują się drogowskazy kierunku, w jakim ta naprawa pójść musi — i pójdzie.

Zmierzch upiora anarchji.

Jak ongiś, u schyłku XVIII-go wieku, tak i dzisiaj centralnem zagadnieniem naprawy ustroju Polski jest wzmocnienie władzy wykonawczej w Państwie, oraz należyty podział i uporządkowanie poszczególnych funkcyj jego życia.

Rzeczpospolita szlachecka doprowadziła sejmowładztwo do absurdu.

Sejm pochłonął wszystkie funkcje władzy rządu, a w znacznej nawet mierze — wymiar sprawiedliwości. Jedyny żywy przedstawiciel władzy wykonawczej — król — był przedmiotem zawistnej czujności poselskiej, by jakakolwiek cząstka władzy nie pozostała mu w ręku. Polska pierwszej połowy XVIII wieku była jakimś dziwotworem bez władzy centralnej, anarchicznym, luźnym związkiem republik magnackich.

Sejm Czteroletni w dwóch pierwszych latach swego istnienia zgrzeszył ciężko, unicestwiając — na rzecz sejmowładztwa — te zawiązki centralnej władzy państwowej, którą nawet wino waicy pierwszego rozbioru uważali za konieczne ustanowić w okrojonej Rzeczypospolitej.

Lęk przed „absolutum dominium" panował jeszcze wszechwładnie w pierwszych latach istnienia Sejmu Czteroletniego. A jednak zwolna przyszedł i dojrzał i w tych warunkach przełom moralny.

Stronnictwo patrjotyczne dokonywa przez swą usilną pracę takiego przeobrażenia pojęć, że Konstytucja 3-go Maja ustanawia właśnie niemal absolutną władzę, a jej twórcy zrzekają się dobrowolnie „źrenicy wolności" za jaką uważano „liberum veto" i elekcyjność tronu.

Trzeba uświadomić sobie umysłowość szlachty polskiej XVIII stulecia, fanatycznie przywiązanej do swych wolności, by zrozumieć głębię przewrotu moralnego, zawartego w przepisach nowej Konstytucji.

Zamiast bezwolnego manekina na tronie, Konstytucja osadza u szczytu organizacji państwowej człowieka żywego, wyposażonego w pełnię władzy.

Upiór anarchji pierzchnął.

Twórcy Konstytucji 3-go Maja zrozumieli, że aby zachować wolność rzeczywistą, trzeba zrezygnować z wolności anarchicznej, że niepodległość Ojczyzny może utrzymać ten tylko, kto chce i umie być podległym władzy własnej.

To samo zagadnienie stoi dzisiaj przed nami w odrodzonej Polsce. Nawet terminologja niewiele się zmieniła. Warchoły sejmowe straszą nas dzisiaj „dyktaturą", jak straszono „absolutyzmem władzy monarszej" przodków naszych.

Czyż nie słyszeliśmy w Polsce odrodzonej niemal dosłownie powtórzonych słów posła Suchorzewskiego, który twierdził, że chce bronić Ojczyzny „dopóki jest wolna", ale jeżeli w Ojczyźnie tej „będzie despotyzm, gardzi nią i oświadcza się nieprzyjacielem Polski"...

Czyż przemówienia i publikacje obrońców „złotej wolności" t. j. dawnego, legalnie ustanowionego i od wieków istniejącego porządku prawno-publicz. w Polsce nie brzmią nam dzisiaj, jak głosy współczesnych „obrońców praworządności", zajadłych wykładaczy tekstu konstytucji marcowej, czujnych „stróżów jej nienaruszalności"...?

Analogje te występują jeszcze silniej, jeśli uświadomimy sobie, że Konstytucja 3-go Maja, mówiąc językiem współczesnych „wylęgła się w mrokach konspiracji" i uchwalona została w drodze wyraźnego i formalnego „zamachu stanu".

„Etatyści".

Należy sobie jasno zdać sprawę z pytania: — jakaż to idea zrodziła się w mrokach konspiracyjnych narad twórców Konstytucji 3-go Maja, — jaka myśl przewodziła zamachowi stanu w tym dniu historycznym?

Niezręczni a niepowołani panegirvści Konstytucji Majowej usiłują częstokroć legitymować ją ze strony idei demokratycznej.

Bezstronność wyznać jednak każe, że zasługi Konstytucji 3-go Maja — od tej wzięte strony, — są dość skromne. Konstytucja potwierdza jedynie poprzednio już uchwalone prawa mieszczaństwa. Dla ludu wiejskiego ma jedną tylko krótką formułę: — przyjmuje go pod opiekę prawa. Otwiera poniekąd boczną furtkę przyszłej wolności obywatelskiej, gwarantując wolność każdemu, kto schroni się w granicach Rzeczypospolitej.

Ale ideą naczelną Konstytucji 3-go Maja nie jest taka lub inna doktryna społeczna.

Ideą naczelną wielkiego dzieła jest siła, bezpieczeństwo i godność Państwa.

Na ołtarzu tej idei — twórcy Konstytucji 3-go Maja złożyli nieograniczone wolności szlacheckie, wyłączność udziału w ciałach prawodawczych, w służbie wojskowej, na urzędach. Ta idea naczelna kazała im wyrzec się liberum veto, prawa konfederacyi, obieralności tronu królewskiego.

Motywy siły, bezpieczeństwa, godności Rzeczypospolitej jak nić przewodnia przewijają się przez całą publicystykę ówczesną, przygotowującą wielkie dzieło reformy. Te właśnie motywy zabrzmiały najgłośniej w przemówieniach twórców zamachu, uzasadniających wobec Sejmu potrzebę natychmiastowego przyjęcia projektu Konstytucji w dniu 3-go maja.

Nastąpiła reforma nie tylko ustroju państwowego, ale — reforma dusz ludzkich.

Ideałem szlachty w epoce saskiej i jej epigonów, którzy znaleźli się następnie w szeregach Targowicy, było „słodko drzemać na łonie Ojczyzny". Stosunek ich do Państwa był nawskróś egocentryczny. Państwo „obowiązane" było wyposażyć ich we wszelkie swobody, przywileje i w dobra ziemskie, w zamian nie tylko nic nie otrzymując, ale nie mogąc niczego żądać. Taką tylko „Ojczyznę" mieć chcieli. Suchorzewski deklarował się wręcz jako nieprzyjaciel Ojczyzny własnej, skoro ma ona pozbawić go nieograniczonej wolności i przywilejów. Rzewuski nie chciał znać Polski, w której nie byłby hetmanem. Po tę buławę wyciągał później rękę na dymiących zgliszczach Pragi.

Ileż myśli ciśnie się do głowy, kiedy to raz po raz jeszcze i dzisiaj słyszymy: — „albo Polska będzie taka, jaką my ją mieć chcemy, albo wcale jej nie będzie"...

Twórcy Konstytucji 3-go Maja reprezentują inny światopogląd.

Obowiązkiem obywatela jest nie: brać od Ojczyzny, ale: dawać Jej ze siebie wszystko. Dać życie, mienie, pracę. Dać Jej przedewszystkiem ofiarę ze swych przywilejów nieograniczonych, z wolności nieokiełzanej, z pyszałkowatego poczucia, że każdy szlachcic polski z koroną królewską na świat przychodzi, że nie zna i znać nie będzie innej nad sobą władzy, prócz tej, jaką sam sobie ustanowić raczył. Dziedziczność tronu, jaką wprowadza Konstytucja, pozbawia całą szlachtę tych „królewskich" przywilejów, stwarza czynnik władzy i jedności Państwa, który sam w sobie jest źródłem panowania i władzy.

Byli więc twórcy Konstytucji 3-go Maja, w naszem dzisiejszem pojęciu „etatystami". Nie prawa, przywileje i interesy jednostki albo warstwy poszczególnej były punktem wyjścia ich idei, — ale dobro, siła, bezpieczeństwo, godność Rzeczypospolitej.

Na ołtarzu tej idei potrafili złożyć ofiarę może najcięższą — własne doktrynerstwo.

Gdzie spadkobiercy?

Konstytucja 3-go Maja nie weszła w życie. Była ona testamentem politycznym Rzeczypospolitej przedrozbiorowej.

Spadek okazał się bogaty. Czerpały zeń całe pokolenia.

Kościuszko, Józef Poniatowski, twór

cy Legjonów — to byli pierwsi prawowici spadkobiercy Jej ducha i zawartej w Niej mocy moralnej. A potem, przez ciąg półtorawiekowego bytu niewolnego, ze skarbca tego testamentu czerpali wszyscy, kto w duchu swoim miał miłość Ojczyzny, kto w swym moralnym herbie pieczętowa. sie dla Niej pracą i ofiarą.

Zarówno czyny orężne, któremi naród usiłował zerwać swe niewolne pęta, jak podniebne szturmy poezji polskiej, wszystkie one rodowód swój moralny biorą z niewyczerpanej krynicy ducha, jaki ożywiał dzieło Konstytucji 3-go Maja.

Dzisiaj, w Polsce odrodzonej i znowu niepodległej, rodzi się pytanie: czem jest dla nas Konstytucja 3-go Maja?

Czy już tylko jest szanowną pamiątką? Czy jest zeschła różą, zachowaną przez pietyzm pokoleń w narodowym skarbcu?

Nie! Konstytucja 3-go Maja jest znowu dzisiaj właśnie tworem żywym, wśród nas żyją i istnieją i działają Jej prawi spadkobiercy.

Nie litera Jej artykułów, ale duch Jej żyje i działa wśród nas.

Polska znowu stanęła wobec tego samego zagadnienia, jakie miała do rozwiązania u schyłku XVIII wieku.

Znowu musimy położyć kres sejmowładztwu, znowu ustrój państwowy oprzeć o należyty podział jego funkcyj, a przedewszystkiem — wzmocnić władze Głowy Państwa.

Twórcy Konstytucji 3-go Maja dobrowolnie złożyli ofiarę ze swych przywilejów, dobrowolnie poddali się silnej władzy państwowej.

Polska dzisiejsza w swym ustroju musi również zrezygnować z władzy i przywilejów nieograniczonego parlamentaryzmu na rzecz jednoczącej Państwo władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dziedzictwo władzy, ustanowione przez Konstytucję 3-go Maja, winno się dzisiaj wyrazić w formie prawa Prezydenta do wskazania Narodowi swego następcy.

A nadewszystko i przedewszystkiem Polska winna chcieć żyć tym samym duchem, który ożywiał twórców Konstytucji 3-go Maja, a który mówił: „trzeba Ojczyźnie dać wszystko, a nie brać od niej". Najpierw obowiązki, potem prawa i przywileje, nie Państwo dla obywatela — ale obywatel dla Państwa. Siła, dobro, bezpieczeństwo, godność Państwa, — oto punkt wyjścia wszelkiej działalności państwowej, oto fundament, na którym opierać się winien gmach ustroju państwowego. Martwa litera prawa jest źródłem trupiego jadu, który zakaża organizm państwowy i może go nawet o śmierć przyprawić.

Niech ją usunie siła wzbudzonego w narodzie moralnego prawa, nie cofająca się — jeśli inaczej być nie może — przed najostrzejszemi środkami.

Tak uczynili twórcy Konstytucji 3-go Maja.

Z Jej ducha wyrośli, Jej znakiem pieczętują się dziś, jako prawi spadkobiercy ci, którzy walczą o Nową Polskę, zjednoczeni w obóz Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Asper.

GABINET RZESZY PRZYJĄŁ USTAWĘ O UKŁADZIE Z POLSKĄ.

Berlin. 2 maja. (PAT.). Urzędowo donoszą, że gabinet Rzeszy na posiedzeniu dzisiejszem przyjął projekt ustawy o polsko - niemieckiej umowie gospodarczej. Projekt został niezwłocznie przekazany radzie państwa Rzeszy.

ZNIŻKA STOPY DYSK. WE FRANCJI I BELGJI.

Paryż, 2 maja. (PAT.). Bank francuski obniżył stopę dyskontową z 3 proc. na 2 i pół procent.

Bruksela. 2 maja. (PAT.) Bank Narodowy obniżył stopę dyskontową o pół procent, ustalając ją dla trat akceptowanych na 3 proc. od sta. a dla trat nie przedstawionych do akceptu na 3 i pół proc. Stopa lombardowa została ustalona na 4 proc.

firmy
Magazyn futer Bracia Roth i Sp.
Lwów, pl. Marjacki 8. 2936
przyjmuje futra do PRZECHOWANIA PRZEZ LATO. Konserwacja w specjalnie urządzonej chłodni według najnowszego systemu.

PALACE Pierwszy film dźwiękowy kolorowany, sfilmowany całkowicie w natur **WIKING** kolorach. Bliższe szczegóły w afiszach.

Kanclerz Austrji w Foreign Office.

Londyn, 2 maja. (PAT.). Na cześć bawiącego tutaj kanclerza austrjackiego dra Schobera wydano wczoraj w Forreign Office obiad, na który przybyli członkowie gabinetu brytyjskiego, lord major Londynu, gubernator Banku Angielskiego i wyżsi urzędnicy Forreign Office.

„Demokracją powinna rządzić arystokracja intelektualna".

Nowy York, 2 maja. (PAT.). Na zebraniu organizacji nauczycieli William Cooper, federalny komisarz edukacyjny, wygłosił przemówienie, w którem omawia, podstawowe zasady ustroju państwowego. Zdaniem p. Coopera, rozwiązanie zawiłych problemów systemu demokratycznego zależy od stworzenia silnej inteligencji, którąby była skłonna poświęcić się służbie obywatelskiej.

Podobnie, jak w Anglji, życie imperjum brytyjskiego oparte jest przedewszystkiem na klasie rządzącej arystokracji, tak w Ameryce życie państwowe oprzeć się powinno na arystokracji intelektualnej, a więc przedewszystkiem nauczycielstwie. Każdą demokracją rządzić powinny czynniki, posiadające największą etyczną, intelektualną i społeczną wartość.

=□=

Wyciąć i przesłać w liście lub na koresp.
Dom Bankowy Schütz i Chajes Lwów.
Proszę mi przesłać: 2945
..... ćwiartek po 10 zł.
..... połówek po 20 zł.
..... całych po 40 zł.
Losów Loterji Klasowej
proszę dołączyć czek P. K. O. na przesyłkę należytości.
.....
.....

„Nieprawdopodobne a nawet niepożądane".

CO SĄDZĄ W STANACH ZJ. O PROJEKCIE „STANÓW ZJ. EUROPY".

Nowy Jork. 2 maja. (PAT.) Na śniadaniu, wydanem przez Forreign Policy Association, przemawiali m. in. redaktor „Frankfurter Zeitung" dr. Wolf v. Dewal i William Rappard, członek stałej komisji mandatowej Ligi Narodów.

Obydwaj zgodzili się na to, że utworzenie z państw europejskich związku na wzór Stanów Zjednoczonych, jest nieprawdopodobne, a jednocześnie niepożądane, o ileby wytworzyć miało nowe światowe antagonizmy.

Dr. Rappard wyraził przekonanie, że idea Stanów Zjednoczonych Europy oparta jest na fałszywej i powierzchownej analogji z warunkami amerykańskimi. Przyszłość Europy zależy więcej od współpracy aniżeli od naśladowania Ameryki.

=□=

Wyrok na „Pfadfinderów".

ZDRADZALI TAJEMNICE WOJSKOWE I NIELEGALNIE JEŻDZILI DO NIEMIEC.

Bydgoszcz. 2 maja. (PAT.) Dziś zapadł tu wyrok w procesie przeciwko kierownikom i organizatorom harcerstwa niemieckiego w Polsce. Mocą tego wyroku dr. Walter Burhardt, profesor gimnazjalny w Poznaniu, uznany został winnym przestępstwa zdrady tajemnic wojskowych i skazany przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na rok więzienia. Oskarżony Fryderyk Milke skazany został na 3 miesiące więzienia oraz zapłacenie grzywny w sumie 1200 zł. Oskarżony Henryk Preuss, zasądzony został na 3 miesiące więzienia oraz zapłacenia 800 zł. grzywny. Oskarżony Burow uwolniony został od winy i kary.

Wszyscy zasądzeni oskarżeni byli o to, że w r. 1928 i 1929 założyli oraz kierowali organizacjami Pfadfinder-Bund w Bydgoszczy i Deutsche Jungenschaft w Poznaniu. Istnienie tych organizacyj oraz ich cele trzymane były w tajemnicy przed polskiemi władzami państwowemi. Dalej oskarżeni byli o to, że w r. 1928 starali się nielegalną drogą otrzymać wiadomości, które ze względu na bezpieczeństwo Państwa Polskiego powinny były być trzymane w tajemnicy. Pozatem w r. 1928 przeszło 18 członków Pfadfinderbundu przedostało się przy wydatnej pomocy skazanych do Niemiec drogą nielegalną przez Gdańsk bez paszportów.

Rozprawa odbywała się przez cały czas przy drzwiach zamkniętych.

=□=

NACJONALIŚCI NIEMIECCY PRZED OSTATECZNYM ROZŁAMEM.

Berlin. 2 maja. (PAT.) Członkowie frakcji niemiecko-narodowej, którzy głosowali za przedłożeniami finansowemi rządu, zebrali się wczoraj na posiedzenie, celem zajęcia stanowiska wobec ostatniej uchwały zarządu naczelnego partji, wypowiadającej się przeciwko stanowisku frakcji.

Na wniosek hr. Westarpa uchwalono wystosować do przewodniczącego partji Hugenberga list z protestem przeciwko uchwale zarządu naczelnego, jako sprzeciwiającej się swobodzie sumienia i proczuciu odpowiedzialności członków frakcji.

W kołach politycznych tłómaczą krok frakcji, jako ostatnią próbę ratowania całości partji przed grożącym jej rozłamem. Obecnie decyzja zależy więc od stanowiska przewodniczącego partji Hugenberga.

W CHINACH ORGANIZUJE SIE NOWY RZĄD W PEKINIE.

Pekin. 2 maja. (PAT.) Reuter. Tzw. dyktator departamentu spraw zagranicznych zaznaczył w wywiadzie, iż wojska północne reprezentują 14 prowincyj, zaś rząd nankiński jest rządem nielegalnym.

Wojska północne organizują rząd legalny z Jen Si Szanem na czele oraz Feng Ju Siangiem jako ministrem wojny. Stolica nowego rządu będzie Pekin.

KS. PRYMAS HLOND W AMBASADZIE POLSKIEJ PRZY WATYKANIE.

Rzym. 2 maja. (PAT.) W salonach ambasady polskiej przy Watykanie odbyło się zebranie, w którem wziął udział kardynał sekretarz stanu Pacelli, ks. prymas Hlond, biskupi polscy udający się na kongres eucharystyczny w Kartaginie, generał Jezuitów Ledóchowski oraz generał Zmartwychwstańców Jagiełło.

Rzym, 2 maja. (PAT.). Ambasador Przezdziecki wydał na cześć kardynała Haoda śniadanie, na którem obecni byli biskupi prowadzący pielgrzymkę polską oraz generał Zakonu Jezuitów Ledóchowski i prałat Zakrzewski. W śniadaniu wzięli również udział członkowie ambasady polskiej przy Watykanie.

ORDER PIUSA IX DLA FILANTROPA ŻYDOWSKIEGO.

Filadelfja. 2 maja. (PAT.) Kardynał arcybiskup filadelfijski Doughorty udekorował filantropa żydowskiego Alberta Greenfielda krzyżem komandorskim orderu Piusa IX. Jest to pierwszy wypadek podobnego odznaczenia żydowskiego obywatela Stanów Zjednoczonych przez Stolicę Świętą. Odznaczenie to otrzymał p. Greenfield za swoje liczne filantropijne dotacje, udzielane organizacjom bez względu na ich wyznanie.

„OSSERVATORE ROMANO" O KS. BISKUPIE ŁOZIŃSKIM.

Citta del Vaticano. 2 maja. (PAT.) „Osserwatore Romano" podkreśla inicjatywę ks. biskupa Łozińskiego, staraniem którego odbędą się w Pińsku odczyty na temat powrotu na łono kościoła rzymsko-katolickiego chrześcijan rytuału wschodniego ortodoksyjnego.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Adwokat
Dr. Maksymiljan Hoffman
przeniósł swą kancelarję
do lokalu przy ul. Kl. Tańskiej L. 3
(obok Hotelu Georg'a) — tel. 30-35, gdzie zarazem urzęduje jako substytut adwokata śp. Dra Jana Arnolda. 2886

Z DNIA.

1 MAJA NIE BYŁO W POLSCE AWANTUR.

Warszawa, 2 maja. (PAT.). Dzień 1 maja minął w stolicy zupełnie spokojnie.

Z całej Polski donoszą, że uroczystości 1 maja odbyły się zupełnie spokojnie. Elementy wywrotowe nigdzie nie wykazały aktywności.

POD WNIOSKIEM CENTROLEWU ZŁOŻY PODPISY I KLUB NAR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (zo) Wczoraj toczyły się w sejmie obrady klubu ChD., po których wydano następujący komunikat: „Po referacie prezesa Chacińskiego o sytuacji politycznej wywiązała się dyskusja, w wyniku której wszyscy posłowie klubu ChD. złożyli swoje podpisy pod petycją do p. Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

W ten sposób pod petycją tą są już zgrupowane podpisy członków wszystkich klubów, wchodzących w skład centrolewu.

W piątek po południu obradował Klub Narodowy. Komunikat Klubu Nar. brzmi: „Po referacie posła prezesa prof. Rybarskiego i dyskusji Klub powziął decyzję, że trwa przy swojem dotychczasowem stanowisku i zgodnie z uchwałą swą z 29 marca br. domaga się niezwłocznego zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, celem załatwienia szeregu niezakończonych spraw poprzedniej sesji, jak w szczególności ustawy o podatku obrotowym i kredytów dodatkowych za ubiegłe 4 lata. Klub uważa, że sesja nadzwyczajna powinna doprowadzić do zupełnego wyjaśnienia anormalnych stosunków politycznych w państwie".

Obecnie posłowie już rozjechali się. Wniosek centrolewu, pod którym prawdopodobnie złożą swe podpisy i posłowie Klubu Nar. ma być przedłożony p. Prezydentowi w przyszłym tygodniu.

UPOMINEK PREZYDENTA ESTONJI DLA P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa. 2 maja. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś na audjencji charge d'affaires estońskiego Schmidta i attache wojskowego Jacobsena, którzy wręczyli Panu Prezydentowi upominek naczelnika państwa Estońskiego Strandmana. Upominek przedstawia pięknie rzeźbioną tacę, dokoła której widnieją fragmenty poszczególnych dzielnic estońskich. Na dnie tacy wyrzeźbiono herb państwa estońskiego i herby poszczególnych dzielnic.

GEN. SAMSONOVICI U P. PREZYDENTA I MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (zo) Szef sztabu armji rumuńskiej gen. Samsonovici powrócił do Warszawy z objazdu polskich ośrodków wojskowych. 2 bm. złożył wizyty pożegnalne Prezydentowi Rzplitej i marszałkowi Piłsudskiemu.

3 bm. gen. Samsonovici weźmie udział w uroczystościach wojskowych, związanych ze świętem narodowem, poczem wyjedzie do Bukaresztu.

Warszawa. 2 maja. (PAT.) Dziś w południe szef sztabu głównego gen. Piskor dekorował majora armji rumuńskiej Dimitriu, oficera towarzyszącego gen. Samsonovici, krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta. Niedługo potem szef sztabu rumuńskiego gen. Samsonovici udekorował szefa oddz. III. sztabu głównego pułk. dypl. Przyjałkowskiego i szefa oddz. II. ppułk. dypl. Pelczyńskiego komandorja Gwiazdy Rumuńskiej.

LOT GOŁĘBI PODCZAS DEFILADY 3-MAJOWEJ.

Wilno. 2 maja. (PAT.) Towarzystwo hodowców gołębi pocztowych „Czuwaj" dla uczczenia święta narodowego Trzeciego Maja urządza lot gołębi. W dniu tym będzie wypuszczonych 500 gołębi podczas defilady.

AMBASADOR STANÓW ZJ. PRZYBĘDZIE 21 BM.

Warszawa. 2 maja. (zo) Ambasador Stanów Zjednoczonych p. Willys przybędzie do Warszawy dnia 21 bm.

ZAMIAST OKLASKÓW — KAMIENIE I BŁOTO.

Wilno. 2 maja. (PAT.) Na odbytym ostatnio wiecu przedwyborczym w Raduniu pow. lidzkiego, wysłannicy Stronnictwa Chłopskiego w osobach pos. Opolskiego i b. pos. Dubrownika i sekretarza jego Protasiewicza, z okazji święta parafjalnego urządzili wiec. Na wiecu tym obecnych było około 1000 osób.

Z chwilą rozpoczęcia przemówienia wstępnego przez b. posła Dubrownika powstała nieopisana wrzawa. Na Dubrownika i jego kolegów posypał się grad kamieni i błota. Wysłannicy Str. Chłopskiego zbiegli pod osłoną nielicznych swych zwolenników do wsi Popiszki.

O OPIEKĘ DUCHOWNĄ NAD „STRZELCEM".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (zo) Dnia 2 maja JE. biskup polowy Gall przyjął komendanta głównego Związku Strzeleckiego gen. Rożena i jego zastępcę mjr. Rusina, którzy przedstawili ks. biskupowi konieczność roztoczenia opieki duchownej nad oddziałami Strzelca.

Ks. biskup Gall odniósł się do prośby nader przychylnie i obiecał przedstawić ją konferencji biskupów.

ZGON SYNA M. KONOPNICKIEJ.

Warszawa. 2 maja. (PAT.) Nocy ubiegłej zmarł w Warszawie po operacji w szpitalu Czerwonego Krzyża ostatni syn Marji Konopnickiej śp. Jan Konopnicki, ziemianin w 63 roku życia.

Cała Polska słuchać dzisiaj może nabożeństwa z Jasnej Góry.

Warszawa, 2 maja. (PAT.). W dniu święta narodowego 3 Maja wszystkie polskie stacje radjofoniczne transmitować będą z klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie uroczyste nabożeństwo o godz. 9'30 rano.

W związku z tą transmisją wyjechali do Częstochowy inżynierowie wydziału technicznego Polskiego Radja, celem zainstalowania szeregu mikrofonów.

Radjostacja warszawska ma również zamiar zorganizować w przyszłości i transmitować na całą Polskę uroczystości związane z jednym ze sławnych odpustów częstochowskich, gromadzących dziesiątki tysięcy pielgrzymów, którzy przybywają ze wszystkich stron kraju a nawet i z zagranicy do cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

=□=

Galsworthy i Wells przybędą do Polski.

Kraków. 2 maja. (PAT.) Bawił tu przez 2 dni prezes Polskiego Pen-Klubu Ferdynand Goetel, w związku z mającym się odbyć w Warszawie między narodowym kongresem Pen-Klubów.

Uczestnicy kongresu wyjadą na 2 dni tj. dnia 23 i 24 bm. z Warszawy do Krakowa, stamtąd zaś udadzą się na zwiedzenie Wieliczki, Zakopanego i Pienin. W Krakowie odbyć się ma raut na Wawelu, przedstawienie „Odprawy posłów greckich" i koncert pieśni polskich oraz gardenparty w lasku Wolskim.

Ogółem na zjazd przybędzie do 100 gości z zagranicy. Między innymi przyjazd zapowiedzieli znakomici pisarze Galsworthy, H. G. Wells, K. Caper, A. G. Borges i inni.

=□=

Turyści, sportowcy i letnicy tanio podróżować będą kolejami.

Warszawa, 2 maja. (PAT.). Ministerstwo komunikacji dążąc do wzmocnienia ruchu turystycznego, sportowego i wywczasowego, wprowadziło w życie z dniem 1 maja specjalne ulgi w zakresie taryf osobowych.

Na podstawie tego zarządzenia członkowie uznanych przez kolej Towarzystw turystycznych będą mogli przy przejazdach pojedynczych otrzymać na podstawie imiennych legitymacyj w ciągu całego roku zniżone o 50 proc. bilety w drodze powrotnej, w relacjach określonych przez kolej.

Grupy złożone z 10 osób otrzymują na podstawie imiennej legitymacji ulgi w wysokości 25 proc. ceny biletu przy przejazdach w dowolnych kierunkach.

Dla ogółu pasażerów wprowadza ministerstwo komunikacji powrotne bilety ze zniżką 25 proc. do miejscowości wycieczkowych i wypoczynkowych w relacjach do 150 klm., ważne od dni bezpośrednio wyprzedzających niedziele i święta do dni bezpośrednio po nich następujących. Jest to typ biletów popularnych za granicą.

Pozatem wprowadzone zostały 15 dniowe bilety okrężne, ważne na przejazdy w obrębie wszystkich okręgów dyrekcyjnych w pociągach osobowych i pospiesznych, za opłatą zł. 130, 195, względnie 325 w klasach III. II. i I. Bilet miesięczny klasy III. kosztuje obecnie 250 zł.

Warszawa. 2 maja. (PAT.). W związku z Wystawą komunikacyjno-turystyczną, która odbędzie się w Poznaniu, przyznało ministerstwo komunikacji szereg ulg taryfowych. Osoby pojedyncze korzystać mogą z t. zw. biletów powrotnych, które dają zniżkę 66 w drodze powrotnej. Pozatem na podstawie zaświadczenia dyrekcji Wystawy można po zwiedzeniu Wystawy korzystać ze zniżki 50 proc. w dowolnym kierunku, tak, że bilety te mają duże znaczenie, jeżeli chodzi o odbycie podróży turystycznej po Polsce.

Grupy składające się conajmniej z 25 osób, korzystają z 50 proc. zniżki, zaś grupy młodzieży szkolnej z 66 proc. zniżki. Przy przewozie eksponatów na Wystawę korzystają wystawcy z 50 proc. ulgi w taryfie towarowej.

ODROCZONA WIZJA LOKALNA W POSELSTWIE SOWIECKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (G) Z powodu zbytniego przeciążenia policji w związku z dniem 1 maja, oraz dwoma świętami wizja lokalna na dachu posesji przy ul. Poznańskiej w gmachu poselstwa sowieckiego odbędzie się we wtorek w godzinach rannych.

OTWARCIE „MAŁEGO RUCHU" MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Wilno. 2 maja. (PAT.) Onegdaj na pograniczu polsko-litewskiem w rejonie Kołtynian odbyły się konferencje graniczne polsko-litewskie w sprawie ostatecznego zrealizowania umowy królewieckiej o t. zw. małym ruchu granicznym.

Na podstawie tych porozumień z dniem wczorajszym został oficjalnie otwarty ruch graniczny. W dniu tym przekroczyło granicę do Litwy około 700 rolników, z Litwy zaś przybyło na teren Polski 320.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Tarnopol. (Tel. wł.) Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie urzędnik prywatny linji okrętowej „Królewsko-Holenderski-Lloyd" w Tarnopolu Ferdynand Kożuchowski lat 25. Przyczyna samobójstwa na razie nie została ustalona.

GROŹNY POŻAR NA WSI.

Buczacz. (Tel. wł.) Onegdaj o godz. 10-tej wybuchł pożar w zagrodzie Aleksandra Ługowskiego w Pużnikach, pow. Buczacz, wskutek czego spaliło się 18 gospodarstw wraz z inwentarzem martwym. Ogółem spaliło się 16 domów mieszkalnych, 38 budynków gospodarczych i 10 brogów. Ogólna szkoda wynosi około 121.700 złotych. Wszystkie budynki były ubezpieczone w PZPW. w Tarnopolu. Pożar spowodował Jan Ługowski lat 6, syn Aleksandra, który w nieobecności rodziców bawił się zapałkami na podwórzu w słomie. Na miejsce wyjechał starosta pow. z komendantem pow. P. P. oraz dyrektorem Kasy komunalnej z pieniądzmi, celem udzielenia ewent. doraźnej pomocy.

WIELKI SUKCES WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ.

Prawdziwym tryumfem polskiego przemysłu są wypuszczone rowery marki „ŁUCZNIK", które natychmiast po ukazaniu się zdobyły sobie całkowite uznanie i popularność wśród naszych miłośników sportu kolarskiego.

Rowery marki „ŁUCZNIK" produkcji Państwowych Wytwórni Uzbrojenia Fabryka Broni w Radomiu, trwałością i specjalnem przystosowaniem do naszych dróg przewyższają wszystkie typy rowerów zagranicznych.

Rozpowszechnienie tych rowerów przyczyni się niewątpliwie nietylko do utrwalenia poglądu o dobroci wyrobów krajowych, lecz również w znacznym stopniu do poprawy bilansu handlowego, przez wybitne powstrzymanie importu rowerów z zagranicy. 2903

BRACIA PRZECIW BRATU.

Kamionka Str. (Tel. wł.) Kazimierz i Stanisław Semenowidz, zam. w Podrudnem ad Strychanka, w tutejszym powiecie, usiłowali dokonać morderstwa na osobie swego brata Jana. Kazimierz Semenowicz w sposób gwałtowny wtargnął przez rozbicie drzwi to porem do jego mieszkania i trzymając w rękach topór z całej siły zamierzył się do zadania ciosu w głowę, lecz dzięki temu, że Jan w tym momencie szybko odchylił w bok głowę, uniknął śmierci. Zasłaniając się przed uderzeniem lewą ręką został Jan Semenowicz uderzony ostrzem toporu, wskutek czego odniósł głęboką ciętą ranę. W tym momencie Stanisław Semenowicz wszedł przez drugie drzwi do mieszkania swego brata Jana i trzymając w rękach podniesioną siekierę chciał zadać nią wym. śmiertelny cios. Jan przyskoczył do swego brata Stanisława i wyrwał mu siekiere z rąk. Po przeprowadzonych dochodzeniach Kazimierz i Stanisław Semenowicz zostali przytrzymani i wraz z doniesieniem odstawieni do Sądu. Powodem zbrodni była zemsta, ponieważ Jan Semenowicz oświadczył braciom, że będzie świadczył w Sądzie przeciwko nim, o dokonaniu kradzieży drzewa.

TEŚĆ PODPALIŁ STERTĘ ZIĘCIA.

Podhajce. (Tel. wł.) Paweł Tukaż z Rudnik, podpalił stertę zboża zięcia swego Jakima Kohuta. Od palącej się sterty zajęły się stodoła i stajnia sąsiada. Ogółem spaliły się 4 budynki w tem 1 dom mieszkalny. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 4.000 zł. Jak wykazały dochodzenia, Tukaż Pawło podpalenia dokonał z zemsty osobistej. Przy pomocy miejscowej ludności pożar zlokalizowano.

LOSY

I-ej Klasy Loterji Państwowej są do nabycia w szczęśliwej Kolekturze

„RUNO", Rawicz i Ska. Lwów, Akademicka 3.

Główna wygrana

750.000 Złotych = 84.500 Dolarów

Tysiącom ludzi przynosi Państwowa Loterja Klasowa rok w rok szczęście i dobrobyt. Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los wygrywa!

Ceny losów: ćwiartka — Zł. 10.—, połówka Zł. 20.—, cały Zł. 40.—

Ciągnienie już 17 i 19 bm.!

Zamówienia wykonujemy natychmiast, przesyłając losy wraz z blankietem P. K. O. na wolną od porta przesyłkę należytości. 2911

Wyciąć i przesłać.

Zamówienie

Do kolektury „RUNO", Lwów, ul. Akademicka l. 3. Sł.

Proszę o nadesłanie mi: ..... całych losów po Zł. 40·—
..... połówek losów po Zł. 20·—
..... ćwiartek losów po Zł. 10·—

Należytość w sumie Zł. ..... prześlę natychmiast po otrzymaniu losów, blankietem PKO., dołączonym przez Kolekturę.

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres .....

DZIŚ w KINIE „APOLLO" Premiera nowego, wspaniałego filmu dźwiękowego, śpiewanego i mówionego p. t:

Zaklęta rzeka w głównej roli nowa sława tenor **Ryszard Barthelmess**

oraz **Betty Compson.** Hador.: Dodatek dźwiękowy **„Chór Florencki".** 2944n

Nowa pożyczka inwestycyjna ma być wkrótce wypuszczona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. (zo). Agencja Iskra donosi: Od kilku dni kurs pożyczki inwestycyjnej na giełdzie warszawskiej obniża się.

Sfery finansowe tłumaczą to obniżenie pogłoskami o zamiarze Rządu wypuszczenia nowej pożyczki inwestycyjnej.

W sferach giełdowych uchodzi za pewne, że nowa pożyczka inwestycyjna ukaże się niedługo na rynku, a sfery bankowe oczekują narady czynników kompetentnych z nimi w tej sprawie.

=□=

DALSZE ULGI W PŁACENIU PODATKU OBROTOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. (zo). W myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym płatnicy powinni w terminie do 15 maja wpłacić do kas skarbowych różnice między kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1929 a ustawowemi zaliczkami przepisanemi za ten rok. W tym samym terminie powinna być również wpłacona zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za pierwszy kwartał br. a w dniu 1 maja przypada termin płatności połowy państwowego podatku dochodowego za rok 1930.

W ten sposób zbiegły się terminy płatności kilku podatków, co wobec niepomyślnych stosunków kredytowych w kraju może wywołać pewne trudności płatnicze.

Chcąc więc ułatwić płatnikom spłacenie należności podatkowych bez zbytniego przeciążenia p. minister skarbu zarządził aby różnice pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929, a ustawowemi zaliczkami wpłacono bez ustawowych kar i odsetek za odroczenie — w dwóch ratach płatnych: 1-sza do 15 maja, 2 do 15 czerwca włącznie.

Równocześnie przesunięte zostały terminy płatności 1-szej zaliczki kwartalnej z 15 lipca na 15 sierpnia włącznie. Do powyższych terminów 14-dniowy termin ulgowy niema zastosowania.

Mecz tennisowy Polska-Rumunja.

WYNIKI PIERWSZEGO DNIA ROZGRYWEK 1:1.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. (zo). Dziś rozpoczęły się mecze tennisowe pomiędzy Polską a Rumunją o puhar Davisa.

W pierwszej grze Polskę reprezentował M. Stolarow, a Rumunję Mishu. Rezultat był na stępujący: 3:6, 6:4, 4:6 i 1:6 — ogólny rezultat 3:1 na korzyść Rumunji.

W drugiej grze ze strony polskiej grał Tłoczyński z Poznania, który okazał się pierwszorzędną siłą tennisową. Ze strony Rumunji grał Poulieff. Rezultat 6:3, 7:5, 6:4 — ogólny rezultat 3:0 na korzyść Polski.

W punktacji ogólnej po pierwszym dniu rozgrywek wynik jest 1:1.

W sobotę odbędzie się gra podwójna Polskę reprezentować będą bracia Stolarowie, Rumunję Mishu i Poulieff.

CO PRZYWOZI Z NICEI EKIPA POLSKA?

Warszawa. 2 maja. (PAT.) Ogólny rezultat konkursów hippicznych w Nicei przedstawia się następująco: rotm. Królikiewicz zdobył ogółem 6 nagród i 2 wstęgi, rotm. Skupiński 6 nagród i dwie wstęgi, rotm. Kapuściński 2 nagrody i 2 wstęgi, rotm. Szosland 1 nagrodę, por. Strzałkowski 4 nagrody i 1 wstęgę, por. Korytkowski 3 nagrody i 1 wstęgę.

NOWY KOBIECY REKORD LOTNICZY.

Le Bourget. 2 maja. (PAT.) Lotniczka Lena Bernstein, która utrzymuje się w powietrzu od godz. 7'08 rano, pobiła światowy rekord kobiecy trwania lotu. Lotniczka kontynuuje lot.

LASY PŁONĄ.

Warszawa. 2 maja. (PAT.) W odległości 18 km. od Warszawy, w lasach należących do majątku Zaborów Leśny wybuchł pożar, który strawił 150 ha.

=□=

TEATR VARIETE.

BAGATELA

Lwów, Rejtana 3.

REPREZENTACYJNY LOKAL ROZRYWKOWY

Variete! Dancing! Zabawy towarzyskie! Wielki atrakcyjny program na m. maj 1930.

Sensacja dnia
TYLDA et LEE,
fenomenalny, światowej sławy ekscentryczno-komiczny duet taneczny z paryskiego „Casino de Paris"
BALET ASTROFF, renomowany polski zespół baletowy. 6 Girls.
LULU MIRSKA, gwiazda Paryża. W swoich oryginalnych tańcach charakterystycznych.
WILLY VAN GOOD, znakomita tancerka ekscentryczna.
WANDA LEŃSKA, polska pieśniarka.
NORA BARRISONS, pierwszorzędna tancerka klasyczno-charakterystyczna z Palais Royal w Pradze.
STANISŁAW KRĘCKI, piosenkarz.

GWAŁTOWNA ULEWA W POW. KOPYCZYNIECKIM.

Kopyczyńce. (Tel. wł.) Z powodu gwałtownej ulewy stan normalny potoków Słobódki i Czabarówki, płynących przez Sidorów, pow. Kopyczyńce, podniósł się o 6 b. Woda zalała gwałtownie okolicę, zniszczyła zabudowania 3 gospodarstw, wyrządzając przytem szkodę w inwentarzu martwym i żywym oraz w zbożu. Jedna ściana domu mieszkalnego Surowego Ignacego zawaliła się a dom cały został zalany przez wodę, tak że nie jest do zamieszkania. Mieszkańcy zagrożonych domów zostali usunięci w bezpieczne miejsce wraz z dobytkiem. Dnia 27 bm. o godz. 4 woda opadła i wróciła do stanu normalnego. Ofiar w ludziach nie było.

ZBIEGLI Z WIĘZIENIA.

Buczacz. (Tel. wł.) Onegdaj w nocy zbiegli z aresztów Sądu pow. w Buczaczu 3 inkwizyci osadzeni za zbrodnię kradzieży i sprzeniewierzenie Włodzimierz Stefanków, karany kilkakrotnie za kradzieże z włamaniem, Michał Dyda, karany kilkakrotnie za kradzieże i Wasyl Pukało.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

WYSPRZEDAŻ

z powodu likwidacji naszej filji w pełnym toku. Zniżone ceny jakoteż sprzedaż znacznie

niżej cen fabrycznych

powoduje wielki popyt na olbrzymi nasz zapas **dywanów perskich i maszynowych, chodników, materji meblowych, firanek, kap itp.**

Leży zatem we własnym interesie naszych Szan. P. T. Odbiorców wykorzystać tę niebywałą

ostatnią sposobność

by zaopatrzyć się rychło w wyż wymienione towary, ogólnie znane ze swej dobroci.

FILIP HAAS i SYNOWIE

Lwów, 3-go Maja l. 7.

DYWANY ŻYWIECKIE NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Dwie premje 32.000.000 zł. do wygrania!

Losy Państwowej Loterji Klasowej I. Klasy

po zł. 10·— za 1/4, 20·— za 1/2, 40·— za cały poleca

KOLEKTURA TSL.

28 02n **Lwów, Fredry 3.**

Prawda i nieprawda.

Są nastroje w których niektórzy ludzie nie lubią prawdy. — Jedni jej nie umieją poznać, inni nie chcą wiedzieć, bo im przeszkadza. Jedną z silniejszych przeszkód, niepozwalających na spokojne przyjęcie prawdy jest duch partyjnictwa. Są i tacy, którzy nie uznają prawdy niezgodnej z ich interesem. W sprawie rozwiązanej Rady miejskiej mamy do czynienia z jednem i drugiem i dlatego tak ciągle i uporczywie powtarza się te same fałsze, aby wmówić w opinję legendę walki o samorząd i praworządność.

Nawiązując do artykułów z 30 kwietnia i z 2 maja można ustalić pokrótce co jest, a co nie jest prawdą w całej tej sprawie.

1) Nie jest prawdą, że chodzi o atak na samorząd, gdyż rozwiązana Rada miejska pochodziła z nominacji hr. Huyna i rozszerzyła się następnie przez kooptację.

2) Jest prawdą, że orzeczenie Województwa rozwiązujące Radę miejską było wadliwe z powodu mylnego pouczenia o środkach prawnych i z tego powodu zostało uchylone wyrokiem N. T. A.

3) Jest prawdą, że tego rodzaju uchybienia nigdy nie uważa się za naruszenie praworządności, lecz za błędne zastosowanie ustawy, które zostaje następnie skorygowane.

4) Jest prawdą, że Województwo rozwiązując Radę miejską traktowało ją jako organ komisaryczny, a nie jako Radę pełnoprawną i że ten pogląd prawny ma za sobą dosyć uzasadnienia, aby nie być sprzecznym z zasadami praworządności.

5) Nie jest prawdą, żeby w wyroku N. T. A. znajdowało się cokolwiek coby wskazywało, że N. T. A. uznał rozwiązaną Radę miejską za Radę pełnoprawną.

6) Jest prawdą, że Województwo mimo przekroczenia okresu 30-dniowego od otrzymania wyroku N. T. A. nie wydało dotychczas nowego orzeczenia. Równocześnie jest prawdą, że w znacznej części powodem tej zwłoki były zabiegi obrońców byłej Rady, którzy starali się odwlec moment wydania nowego orzeczenia rozwiązującego, wysuwając różne kombinacje zmierzające do utrzymania tej Rady przy życiu. Jest prawdą zatem, że ten właśnie zarzut jest stawiany z pełną złą wiarą.

7) Jest prawdą, że po rozwiązaniu Rady w ciągu 6-ciu tygodni powinny być rozpisane nowe wybory. Jest prawdą również, że ostatnia Rada miejska rozwiązana została przed 15 laty i od tego czasu nikt nie żądał nowych wyborów. Jest prawdą, że na podstawie starej ordynacji wyborów rozpisać nie można i że obecnie nikt się tego nie domaga.

8) Jest prawdą, że statut m. Lwowa zastrzega prawa Prezydjum miasta na wypadek rozwiązania Rady miejskiej. Jest prawdą także, że odnosi się to do Prezydjum Rady pochodzącej z wyborów, a nie komisarycznej.

9) Jest prawdą, że Rząd ma prawo rozwiązać pełnoprawną Radę miejską.

10) Jest prawdą, że nawet gdyby uznano rozwiązaną Radę za pełnoprawną, byłoby więcej niż wątpliwe czy Prezydjum jej posiada przywilej zastrzeżony w art. 112 statutu, ze względu na to, że nie pochodzi z wyborów i że nowe wybory nie mogą być rozpisane.

11) Jest prawdą, że ewentualne zarządzenie rządu co do wyposażenia mianowanej Rady w pełnię praw normalnej Rady miejskiej da się uzasadnić prawnie. Byłoby to zarządzenie nie contra legem, ale praeter legem, wywołane nadzwyczajnymi warunkami w których władza państwowa ma obowiązek przedsięwziąć wszelkie dopuszczalne środki, celem umożliwienia normalnego zarządu miastem.

12) Jest wkońcu prawdą, że dla partyjnych celów i obrony osobistych interesów nadużywa się haseł praworządności i że świadomie informuje się fałszywie ogół o faktach i o prawie. Jest prawdą, że pragnie się w ten sposób podburzać obywateli przeciw władzom państwowym i że ludzie którzy prawdziwy stan rzeczy znają i rozumieją, mają obowiązek zaprotestować przeciw temu prawniczemu kłusownictwu jakie uprawia się w tej sprawie na łamach prasy opozycyjnej. K.

Rozmowa z dyr. Czapelskim.

(Od własnego korespondenta „Słowa Polskiego").

Poznań, 29 kwietnia.

Nie będę Wam dziś pisał o Poznaniu, bo głównej jego atrakcji — Targom Poznańskim — trzeba będzie chyba poświęcić oddzielnie nieco więcej uwagi. A poza tem — „na Zachodzie bez zmian". Tylko pogoda „chwyciła" już całą gębą wiosenna, a bodaj nawet „latowa", jakby powiedział Poznańczyk.

Zdradzę Wam tym razem treść mojej rozmowy z dyr. Czapelskim — dla Lwowa najaktualniejszej, bo dotyczącej jego planów teatralnych na Lwów. Wprawdzie dyr. Czapelski wynurzał się tylko „półgębkiem", jednak w ogniu moich natrętnych krzyżowych pytań powiedział bodaj to, co wiedzieć pragnąłem. Przyrzekłem wprawdzie tajemnicę — „do czasu", jak się to mówi — ale nie byłbym chyba dziennikarzem, abym jej miał dotrzymać.

— Chciałoby się pracować w rodzinnym Lwowie — mówił dyr. Czapelski przy małej „mocce" w cukierni Dobskiego — więc złożyłem ofertę na dzierżawę teatrów lwowskich. Mam lata pracy w teatrze za sobą, a osoba mojego wspólnika, Zygmunta Zaleskiego, daje chyba gwarancję, że tak umiłowana przez Lwów opera nie będzie spostponowana. Zaleski, jako śpiewak operowy — barytonista — cieszy się rozgłosem światowym. Przez pięć lat pracował w mediolańskiej „La Scali", potem miały go u siebie kolejno wszystkie (za wyjątkiem Londynu) wielkie sceny operowe kuli ziemskiej. W tej chwili śpiewa w Warszawie. Czy można marzyć o lepszym kierowniku działu muzycznego dla sceny lwowskiej? Projektuje on — w razie pomyślnego dla nas wyniku decyzji lwowskich władz miejskich — stałą wymianę wybitniejszych artystów z zagranicą, dzięki czemu miałby Lwów nieustający festival muzyczny, zwłaszcza, że ma już tak wyborną orkiestrę teatralną.

— A jak się ma sprawa z Leonem Schillerem?

— Umowę z nim, narazie rzecz prosta warunkową, mam już w kieszeni. Schiller, który uchodzi dziś w Polsce za jednego z najwybitniejszych reżyserów, objąłby u nas stanowisko głównego reżysera — zwłaszcza w dziedzinie wielkiego repertuaru dramatycznego — oraz kierownika literackiego. W tych warunkach chyba Lwów nie potrzebowałby obawiać się o poziom swej sceny dramatycznej.

— Czy Schiller byłby reżyserem w charakterze „dojazdowym"? Bo tak twierdzi jedno z pism lwowskich...

— Ależ bynajmniej! Byłby naszym stałym współpracownikiem — do czego już się zobowiązał. W doniesieniu, jakoby Schiller starał się o teatr łódzki, niema ani słowa prawdy. Zamiarem naszym jest wogóle o ile możności unikać posługiwania się siłami „dojazdowemi", z wyjątkiem naturalnie istotnych znakomitości śpiewaczych i dramatycznych. Wymienianie nazwisk uważam za bezcelowe, bo dobrze postawionej scenie żaden, najświetniejszy nawet artysta, Solski czy Osterwa, nie odmówi współpracy. Dążyć będziemy przedewszystkiem do zdobycia dla Lwowa na stałe takiego zespołu, abyśmy nie potrzebowali pożyczać ludzi, ale aby ich u nas szukano. Słowem — marzymy o wskrzeszeniu tradycji sceny Pawlikowskiego. Nie zamierzamy bawić się w drobne oszczędności, które gubią teatr. Mam przecież i ja nie małe już doświadczenie, zwłaszcza w dziedzinie administracji.

— A Lwów i jego gusta zna Pan też chyba dobrze...

— Znam wybornie. Lwowianie są wybredni i znają się na teatrze, ale ta okoliczność właśnie ułatwia zadanie doświadczonemu i poważnie traktującemu teatr kierownikowi. „Stosunków" do tego mieć nie potrzeba, bo teatr jest dla sztuki, a nie dla... stosunków.

— Któż tu może mówić o „stosunkach"? Nazwiska Panów przemawiają same za siebie. Dają pewność, że nie jesteście... eksperymentem i teatr Wasz eksperymentem nie będzie. Czyż to nie dosyć?

— Różnie różni ludzie interpretują słowo: eksperyment. To już trudno. Jeżeli jednak chodzi o rzeczywiste tego słowa znaczenie — my dalecy chcemy być właśnie od wszelkich t. zw. eksperymentów. Nasz repertuar byłby wszakże eklektyczny. Nawet utwory stare otrzymywałyby ujęcie nowoczesne, zarówno pod względem reżyserskim jak i dekoracyjnym.

— Miejsca do popisu mielibyście Panowie dosyć. Kochany Lwów podobno bierze w pacht jeszcze jedną, trzecią scenę.

— A tak: śliczny teatrzyk w „Domu Narodnym". Tam ulokowalibyśmy wszystkie widowiska kameralne i komedję muzyczną. Teatr Wielki służyłby tylko operze, operetce i wielkiemu dramatowi. A w Teatrze Małym znalazłaby przytułek farsa i lżejszy dział muzyczny: tam też odbywałyby się przeważnie widowiska popularne.

— Wyobrażam sobie, jaki „jarmark" aktorski spowodowałoby objęcie przez Panów teatrów lwowskich!

— Oby tylko decyzja władz miejskich zapadła dość wcześnie. Od tego przecież zależy możność wyboru, a temsamem i jakość całego zespołu.

— Decyzja ta grozi ewentualnem pozbawieniem Poznania tak rutynowanego i zasłużonego około rozwoju teatrów poznańskich dyrektora, jakim Pan jest. Strata niepowetowana. Ale że oddalibyśmy Pana naszemu drogiemu Lwowowi — to dla nas jedyna pociecha. J. J.

Do wszystkich automobilistów!

Zwracamy się do wszystkich! Do tych, którzy już są naszymi odbiorcami i do tych, którzy nimi jeszcze nie są. Chcemy przytoczyć fakty, dla każdego automobilisty nowe, interesujące i wartościowe. Czynimy to przedewszystkiem dla naszych korzyści i w naszym własnym interesie, gdyż pragniemy jeszcze powiększyć wielką liczbę odbiorców naszych produktów. Przyznajemy się do tego szczerze — ale równocześnie dodajemy: Wasze korzyści nie będą ani trochę mniejsze od naszych, albowiem dobroć naszych produktów jest taką, na jaką wogóle zezwala współczesny stan techniki.

Tak twierdzimy, jesteśmy bowiem o tem przekonani, jesteśmy zaś przekonani, gdyż możemy tego dowieść.

Nie przy pomocy pięknych słów lub powszechnie utartych zdań, lecz na podstawie dokładnych cyfr i niezaprzeczalnych faktów przeprowadzimy ten dowód prawdy!

Zwróćcie uwagę na następne nasze ogłoszenia!

VACUUM OIL COMPANY S. A.
CZECHOWICE — WARSZAWA

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Masz wrażliwy żołądek?

Jedyna dieta.

24420

Zakład techniczno-dentystyczny

H. FELIXA

ul. 3-go Maja 12, nad kawiarnią „Louvre" przyjmuje 9—1 i 4—7, telefon 56 02. 2943n

Tel. 57-73 Tel. 44-64

Tadeusz Witek

Pl. Halicki 2, Lwów | Rutowskiego 1, poleca: pończochy, skarpetki, rękawiczki, bieliznę damską, apaszki, szale jedwabne po cenach konkurencyjnych 2948n

Przez lato przechowanie futer za minimalną opłatą włącznie z asekuracją przyjmuje firma 2863n

Baczes i Grüss

Lwów, Legjonów 19, telefon 19-43.

Gandhi wzywa do czynnego oporu.

DWA NOWE WYPADKI BUNTU W WOJSKACH HINDUSKICH. — EWAKUACJA KOBIET I DZIECI

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja.)G) Z Londynu donoszą: W ciągu dzisiejszej nocy nadeszły z Bombaju alarmujące wiadomości:

Wobec rozszerzenia bojkotu i kilku już wypadków otwartego buntu ze strony zwolenników Gandhi'ego wicekról zdecydował się jakoby aresztować Gandhi'ego już w dniach najbliższych.

Władze angielskie są przygotowane na to, że aresztowanie Gandhi'ego wywoła bardzo zdecydowaną reakcję, uważają jednak, że lepiej dopuścić do niej i zdusić próbę rewolucji, aniżeli zostawić czas na lepsze przygotowanie akcji.

W ciągu ostatnich dwóch dni zaszły nowe dwa wypadki buntu w wojsku hinduskiem. Władze angielskie w Bombaju wydały polecenie ewakuowania kobiet i dzieci europejskich z prowincji Pudżab.

Na wielką skalę kolportuje się wezwanie, które napisał Gandhi na wypadek, gdyby został aresztowany. Wezwanie to równoznaczne jest z wezwaniem do czynnej walki z Anglją.

=□=

ORKAN ZMIÓTŁ CAŁE OSIEDLA Z POWIERZCHNI ZIEMI.

N. Jork. 2 maja. (PAT.) Tornado, szalejący nad stanem Nebraska, nawiedził wczoraj również północno-wschodnią część stanu Cansas i okolice Milwaukee. W stanie Cansas najbardziej ucierpiało miasto Winchester.

Orkan wyżłobił serpentynę długości 120 km., zmiatając z powierzchni ziemi całe osiedla.

NAPIŁ SIĘ DENATURATU I ŚPI JUŻ PIĄTY DZIEŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 maja. (G) Z Bydgoszczy donoszą: Monter elektrowni w Jarocinie Mueller, nałogowy alkoholik wypił całą butelkę denaturatu. Po uraczeniu się denaturatem Mueller twardo zasnął. Gdy przez dłuższy czas nie obudził się, wezwano lekarzy, którzy stwierdzili, że pod wpływem skażających środków w denaturacie monter zapadł w sen letargiczny. Mimo usiłowań lekarzy Mueller już piąty dzień spoczywa w letargu.

POGODA W SOBOTĘ.

Warszawa. 2 maja. (Tel. wł.) **Komunikat PIM.** Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 3 bm.: Przeważnie dość pogodnie lub pogodnie i ciepło. Na północy i północnym wschodzie kraju przejściowy wzrost zachmurzenia. W górach nocą słabe przymrozki. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

15.000 urzędników sowieckich na bruku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 maja. (G) Z Rygi donoszą: „Komunist" podaje, że komisja centralna do rewizji składu personalnego urzędów sowieckich na Ukrainie ogłosiła wyniki swoich prac.

Na ogólną liczbę 117.000 urzędników wydalono za różne przestępstwa i nieprawomyślność polityczną 15.000 osób. Z urzędów skarbowych usunięto 400 urzędników podatkowych za pobieranie łapówek i nadużycia.

=□=

G. P. U. inscenizuje samobójstwo gen. Kutiepowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (G) Z Paryża donoszą: Redagowane przez Milukowa rosyjskie demokratyczne pismo „Poslednija Nowosti" podaje, że koła rosyjskiej emigracji we Francji, które zbliżone były do porwanego przez czekistów generała Kutiepowa, otrzymały z dobrego źródła wiadomość o przygotowywanej przez GPU. prowokacji.

Czekiści inscenizować chcą samobójstwo gen. Kutiepowa, aby usprawiedliwić siebie przed zarzutami porwania generała. W tym celu powstał w GPU. projekt przewiezienia zwłok Kutiepowa do jakiejkolwiek miejscowości poza granicami Rosji w celu inscenizacji samobójstwa generała. Równocześnie istnieje projekt podrzucenia zwłok Kutiepowa gdziekolwiek na pograniczu Rosji.

ADWENTOWICZ ZEMDLAŁ NA SCENIE.

Łódź. 2 maja. (PAT.) W czasie przedstawienia w tutejszym teatrze, Karol Adwentowicz, grający rolę Hamleta, zemdlał. Przedstawienie przerwano.

ŚMIERĆ WSKUTEK ZAWROTU GŁOWY.

Rzym. 2 maja. (PAT.) Ojciec Mozer prokurator Zakonu Zmartychwstańców, b. generał tego Zakonu, z powodu zawrotu głowy padł z tarasu klasztoru Kapucynów na Via Vaneto z wysokości 20 metrów i zabił się na miejscu.

BOMBA WYBUCHŁA POD SAMOCHODEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (zo) Z Poznania donoszą, że w nocy z 1 na 2 maja na szosie Poznań—Steszew samochód najechał na podłożoną na szosie bombę. Nastąpił straszny wybuch. Przednia część samochodu została rozszarpana. Właściciel samochodu Schubert i jego szofer ocaleli tylko chyba cudem, doznając jedynie lekkich okaleczeń.

Na miejsce wypadku przybyły z Poznania władze śledcze i rozpoczęły pościg za sprawcami. Zachodzi podejrzenie, że zamach dokonany został w tym celu, aby sprawcy mogli po katastrofie dokonać rabunku ofiar.

ZŁODZIEJSKA TRÓJKA Z BERLINA ARESZTOWANA W WARSZAWIE.

Warszawa, 2 maja. (PAT.). Dnia 23 kwietnia br. w mieszkaniu Maksa i Hetty Fränkel w Berlinie dokonano kradzieży biżuterji wartości 315.000 marek, asekurowanych na sumę 140 tys. marek niem. Po dokonaniu kradzieży zbiegła gospodyni Fränklów, Fryda Rothe. Dnia 25 kwietnia prezydjum policji w Berlinie nadało radjogram o kradzieży do centrali służby śledczej w Warszawie, podając wyszczególnienie skradzionej biżuterji.

Dnia 28 kwietnia br. warszawski urząd śledczy otrzymał wiadomość, że w Warszawie przebywa jakaś kobieta i 2 mężczyzn, którzy przyjechali z zagranicy i posiadają większą ilość biżuterji, nie mogąc jej sprzedać ze względu na wysoką wartość. Nadto otrzymano dalszą wiadomość, że trójka ta ma zamiar wyjechać do Belgji, a stamtąd do Urugwaju.

Urząd śledczy w Warszawie rozpoczął energiczne poszukiwania, w wyniku których aresztowano Chaima Beckera, Salomona Strassmanna i Frydę Rothe.

Skradzione kleinoty odebrano niemal w całości, złodzieje bowiem zdołali sprzedać jedynie broszkę za 600 dol. i jeden z kulczyków. Według informacji urzędu śledczego, Fryda Rothe miała być wywieziona z Belgji do Urugwaju do jednego z domów publicznych, gdyby się stała uciążliwa dla swego narzeczonego Salomona Strassmanna.

LEOPOLD CARO. 1)

Nowe poglądy na rolę altruizmu w gospodarstwie społecznem.

(Odczyt wygłoszony w Kasynie i Kole Lit. - art. w dniu 29 kwietnia b. r.).

Jeżeli ludzie żyją w pewnem skupieniu ze sobą, to dlatego, że są od siebie wzajemnie zależni i że przebywając razem, łatwiej mogą korzystać z wzajemnych usług. Taki jest początek społeczeństwa. Zależność wszelka pociąga za sobą jednak konieczność uwzględniania nietylko siebie, ale i drugich. Nie można żądać usług, nie świadcząc ich ze swej strony. Dlatego gospodarstwo społeczne polega na madrem ustosunkowaniu interesu własnego i cudzego. Ponadto rychło zrozumiano, że ogół to nie jest suma jednostek, to jeszcze coś więcej, coś, co prowadzi odrębne życie, stanowi samoistna całość. Interes tego ogółu nazwano interesem publicznym i poczęto dawać mu pierwszeństwo przed interesem prywatnym.

W ten stan rzeczy, uświęcony paru tysiącami lat historji, wtargnęła w XVII w. bajka o pszczołach **Mandeville'a**, w której ten lekarz angielski, pochodzenia francuskiego opowiadał, w jaki to sposób rozrzutność zamożnych przynosi korzyść biednym, a występki bogatych żywią adwokatów i sędziów, cnota natomiast powszechna zuboża społeczeństwa.

Po tych świetnych paradoksach przyszła kolei na plejadę wielkich pisarzy liberalnych z końca XVIII w., głoszących, że wszelkie działanie, pamiętające przedewszystkiem o korzyści własnej, pociąga za sobą najpomyślniejsze skutki gospodarcze i, że suma działań poszczególnych jednostek wytwarza temsamem dla ogółu najlepsze rezultaty. Zdawało się, że taka formułka godzi wątpliwości, uspokaja sumienia, a równoczesny rozwój gospodarczy społeczeństw europejskich, wywołany innemi zgoła przyczynami, a mianowicie rozwojem techniki, zdawał się potwierdzać teorje **Smitha, Ricarda, Malthusa, Bastiata i Saya.**

W tej misternej budowie zaczęły się atoli pokazywać niebawem rysy. Wystąpił szereg znakomitych pisarzy, którzy podali w wątpliwość przytoczone twierdzenia. Liberalizm zajął jednak tymczasem najsilniejsze placówki życia gospodarczego i oczywiście nie jest skłonny dobrowolnie z tych placówek ustąpić. Walka jednak przeciw niemu wre na całej linji dotąd.

Rozpoczął ją socjalizm. Z początku wyszedł z odmiennych niż liberalizm, idealistycznych założeń, oparł się na żądaniu sprawiedliwości dla klas uboższych i dzięki temu punktowi wyjścia zjednał sobie sympatje ludzi głębszych i współczujących.

Z chwilą jednak, gdy stanął na podstawach filozofji materjalistycznej, uznając za podłoże dziejów przedewszystkiem interesy gospodarcze i w prawowiernym marksizmie i bolszewizmie wychodząc z założenia pewnych konieczności dziejowych, odkąd proklamować zaczął zasadę. „Ote toi, que je m'y mette", której rezultatem mogło być nie zwycięstwo sprawiedliwości, ale jedynie przestawienie osób dotąd uprzywilejowanych i upośledzonych sympatje owe z natury rzeczy zmalały. Pozatem uczestnicy cywilizacji nowoczesnej nie okazywali skłonności do uczynienia skoku w ciemność i wyrzekania się choćby tego małego udziału w zdobyczach kultury, jaki im przypadł w udziale, wzamian za frazeologję niepewną i niesprawdzoną w rzeczywistości. Jałowość i ciasnota poglądu materjalistycznego dla głębszych umysłów stała się coraz widoczniejsza.

Rewolucja zasadnicza musiała więc wyjść od innego światopoglądu, aniżeli był ten, jaki podzielał liberalizm z marksyzmem: nie od materjalizmu i egoizmu, ale od idealizmu i altruizmu. Ten światopogląd, kładący nacisk na altruizm i prawa etyki w gospodarstwie nazywamy solidaryzmem.

Już genewski profesor **Sismondi** wskazał, że przy systemie liberalnym istnieją dwie wrogie sobie i od siebie dalekie klasy ludności i że wzrost narodowej produkcji zbyt drogo byłby okupiony powstaniem, jak się wyrażał, całej klasy ludzi nieszczęśliwych i cierpiących, a **Henryk St. Simon** twierdził, że samo utrzymanie wolności nie może być celem współżycia ludzi, aczkolwiek jest ono objawem, towarzyszącym życiu pośród cywilizacji. **Pecqueur** przepowiadał w tym czasie, że kapitalizm ustąpi miejsca asocjacji i solidarności powszechnej. Uczeń St. Simona i twórca filozofji pozytywnej, **August Comte** uznawał również fakt solidarności społecznej, podkreślając rolę altruizmu i głosząc hasło życia dla bliźnich **vivre pour autrui. Karol Fourier**, genjalny fantasta głosił program usuwania rozbieżności interesów kapitału i pracy pod hasłem solidarności obojga, a zmierzał do tego w drodze usuwania pracy najemnej i zastąpienia jej pracą współwłaścicieli interesowanych w powodzeniu przedsiębiorstwa. Wypowiadał więc myśli, które w naszych czasach doczekały się w faszyzmie i przydzielaniu robotnikom akcji pracy urzeczywistnienia. I **Louis Blanc** upatrywał w asocjacji możność godzenia sprzeczności interesów i zbliżania ludzi. Wedle **Proudhona** stosunki między ludźmi należy oprzeć na sprawiedliwości czyli na wymianie równomiernych usług.

Dopiero jednak z Anglji wyszły najsilniejsze pociski przeciwko zwycięskiemu pochodowi egoizmu, pochodowi, który również w Anglji rozpoczął był swój pochód tryumfalny. Tu **Charles Kingsley** rozpoczął atak samolubstwa, na piedestale i uwielbienia go jako pobudki postępu i kitu łączącego społeczeństwo, skoro przeciwnie rozluźnia ono tylko węzły społeczne. Społeczeństwo ludzkie powinno przestać być zbiorowiskiem zwalczających się jednostek, a stać się całością, złożoną z członków mających cel wspólny. Największych dzieł dokonuje nie konkurencja, lecz współdziałanie. Tylko te przywileje godne są utrzymania, które usprawiedliwiają się coraz nowemi zasługami. Masy nie są tylko środkiem służącym do wzbogacenia jednostek, nie są towarami i nie mogą być traktowane, jak towar, lecz jako cel sam w sobie, jako ludzie równouprawnieni z włodarzami produkcji.

(C. d. n.)

Trzeci Maj — dniem TSL.

Wczoraj i dziś w pracy oświatowej TSL.

Święto rocznicy Trzeciomajowej zrosło się tak organicznie z wielką akcją na rzecz powszechnej oświaty, że dzisiaj trudnoby było wyłączyć z tego uroczystego dnia ogólnie przyjętą w całym kraju propagandę oświatową, której patronują przecież najświetniejsze nazwiska w Polsce. I nic w tem dziwnego. Sentyment narodu rzucił na dzień 3 maja tyle blasków nadziei, tyle słońca ewangielicznej wiary w zwycięstwo sprawiedliwości dziejowej, że dzień ten siłą rzeczy począł się stawać symbolem idei, która doprowadzić miała do ostatecznego, politycznego wyzwolenia. Idea ta streszczała się w konieczności przeprowadzenia pracy oświatowej wśród ludu, bez którego czynnej roli nie wyobrażano sobie odzyskania niepodległości państwowej.

Kto umie się wczytać w historję naszych prac oświatowych przed rokiem 1914, ten doszuka się ich genezy w przegranej naszej wojnie z Rosją w latach 1830 i 31-szych, kiedy to po likwidacji resztek armji polskiej, wytrącony oręż narodu podjąć mogło jakieś, wielkie pospolite ruszenie. A że to pospolite ruszenie nie mogło się już teraz oprzeć na szlacheckim gruncie tylko, ale na jakichś szerszych i większych masach, stąd idea stworzenia u ludu tej siły, która się zerwie jak huragan i otworzy w dziejach Polski a przez Polskę w dziejach ludzkości nową kartę historji. „Wszystko dla ludu, dla wszystkich; wszystko przez lud, przez wszystkich“, oto hasła manifestów i programów demokratycznych w latach między powstaniem listopadowem a styczniowem.

Oświata ludu, mimo, że uważano ją za „sprawę Bożą“ (Karol Libelt) nie była jedynym i bezpośrednim celem naszych ówczesnych „oświatowców“, ale pozyskanie ludu przez oświatę do decydującej rozprawy z zaborcą o byt niepodległy. I wszystko jedno, kto się tą oświatą zajmował, czy rewolucyjni ideowcy polskiego socjalizmu, czy zwolennicy legalizmu zewnętrznego, kierowanego przez zwartą organizację konspiracyjną (Liga Narodowa) — wszystkich ostatecznym i jedynym celem było „przez oświatę ludu — do wolności“. Wszystkie organizacje o takiem czy innem podłożu społecznem lub politycznem i jak się one z biegiem lat rejestrowały do tego a nie innego celu zmierzały. Zechciejmy zapytać naszych zasłużonych T. S. L-ców, co było motorem trudu całego ich życia, które poświecili ukochanej organizacji to odpowiedzą nam jednogłośnie: „wolna i niepodległa Ojczyzna“.

Takie nastawienie założeń i celów pracy oświatowej musiało z konieczności wytworzyć i specjalną metodę tej pracy, która częstokroć odbiegała, bo odbiegać musiała od istotnych zagadnień oświatowych. Gdybyśmy zrobili zestawienie statystyczne jakie odczyty, wykłady i pogadanki wygłaszane były przez T. S. L. w latach 1892 i 1914 roku to przeważy tam materjał historyczno - literacki, najczęściej związany z rocznicami i obchodami narodowemi, nie tworzący żadnej ciągłości, ani też żadnej całości w sobie zamkniętej. Wiemy również, że wykłady te często były przez słuchających niezrozumiane, a więc w wynikach swoich realnych bardzo nikłe.

Patrzano na chłopa i wieś polską przez kolorowe szkła poezji, sugerowano sobie rozbudzenie duszy chłopskiej — a tymczasem wieś nasza — żyła swojem życiem wewnętrznem, swoim konserwatyzmem, swoją chłopską logiką patrząc z dobrodusznem pobłażaniem na „panów“ i „panienki“ z miasta, co po sumie lub nieszporach o Racławicach im mówili.

Wśród pracowników oświatowych z biegiem lat i po nabytych doświadczeniach krystalizowała się myśl, że lud nie jest bezwolnem dzieckiem, że ma swoje głębokie, realne przeżycia, że tworzy wiele świadomie. Tu zrodziła się idea domów ludowych, popieranie przemysłu ludowego, zaczęto mówić o sztuce ludowej. Dla charakterystyki tych czasów podnieść tu trzeba, że T. S. L. w Małopolsce Wschodniej zajmuje odrazu pozycję obronną a popierając akcję budowy kaplic rzymsko - katolickich, budując szkoły i ochronki wzmacnia żywioł polski na kresach.

I tak nas zastała wielka wojna. Lud za symboliczne kosy nie chwycił, bo i nie wszyscy „panowie z miasta“ wierzyli, że wśród gigantycznych zmagań narodów w bagnecie żołnierza polskiego odbić się może słońce wolności. A przecież... ale to do naszych rozważań w tej chwili nie należy.

Żyjemy w państwie niepodległem, w którego ramach kształtują się wartości ludzkie, wartości zawodowe, wartości grup społecznych słowem tworzą się różne przejawy kultury, zmarnowane przez różne środowiska. W życiu państwowem Polski współczesnej do najbardziej decydujących momentów należy bezsprzecznie proces kulturalny ludności wiejskiej, która stanowi przeszło 65 prc. ogółu ludności państwa. Pośród tego ogółu mamy 34.4 prc. analfabetów.

Chcąc doprowadzić do skonkretyzowania metod pracy oświatowej a co za tem idzie do rozwiązania polityki oświatowej w państwie, trzeba przyjrzeć się procentowemu stosunkowi analfabetyzmu oraz procentowemu układowi grup narodowościowych. Województwo poleskie ma 71 prc. analfabetów i 42,6 prc. Białorusinów, Śląsk Cieszyński 2 1/2 prc. analfabetów, a 28,3 prc. Niemców; województwo wołyńskie 68.8 prc. analfabetów, 68.4 prc. Rusinów; województwo poznańskie 3.7 prc. analfabetów, 16.7 prc. Niemców; województwo stanisławowskie 40.4 prc. analfabetów, 70,2 prc. Rusinów, stołeczne miasto Warszawa 15.6 prc. analfabetów a 26.9 prc. żydów i tak dalej, gdybyśmy poszczególne województwa zestawili parami to widzimy wielkie jaskrawości, stwierdzamy poziom kontrastu, który każe się głęboko zastanowić. Dla naszych zagadnień oświatowych z tego wniosek jasny, że praca oświatowo - kulturalna musi być zróżniczkowaną zależnie od tego, w obrębie jakiego terytorium Polski ma być prowadzona. Polityka państwowa musi się opierać na regionaliźmie pracy kulturalno -oświatowej.

W konsekwencji stwierdzenia tego faktu postawione być musi ostatnie pytanie, na kim może oprzeć państwo swą pracę kulturalno - oświatową? Jeżeli układ stosunków w naszem państwie stwarza zasadę regionalizacji prac oświatowych to otwiera się tu szerokie pole dla samorządu terytorjalnego oraz dla stowarzyszeń oświatowych. Na terenie Małopolski to współdziałanie samorządu z T. S. L. nie wiele posunęło się naprzód. Zarząd Główny T. S. L. winien poczynić u Władz Państwowych odpowiednie kroki, by te wpłynęły na współpracę samorządów w dziedzinie oświatowej z T. S. L., by samorządy tę pracę nie tylko subwencjonowały, ale i organizowały.

W tym zakresie celów pracy oświatowej mieści się i nowy typ oświatowca, który nie może być podobnym do tego z okresu przedwojennego, ani też nie może mieć nic wspólnego z oświatowcem robotniczym, chłopskim lub innym. Partje polityczne u nas powołują do życia ekspozytury oświatowe, by uczynić z nich biura agitacyjne, które służyć mają do wciągnięcia w orbitę wpływów politycznych jednostek, czujących głód oświatowy, zaspokajany towarem oświatowym z przyprawą ideologji partyjnej. Praca oświatowa nie jest tu celem, lecz traktowaną jest jako środek, prowadzący do celów politycznych.

Zagadnienie, oświata dla oświaty, nie zaś dla jakiejś idei ubocznej poczyna się dzisiaj zarysowywać jako konieczność a z zasady zaś tej wyłania się typ niezależnego oświatowca.

Ideą przewodnią oświatowca, który idzie, który już jest w pracy oświatowej to praca dla człowieka, wydobycie z niego jak największej sumy istotnych wartości z odrzuceniem wszystkich dogmatów i doktryn partyjnych.

Artur Kopacz.

Podstawy finansowe działalności TSL.

W społeczeństwie naszem niewiele istnieje organizacyj, któreby tak przez ogół były darzone ogólną sympatją, któreby u wszystkich odłamów spotykały się z ściśle rzeczowem i przeważnie życzliwością zabarwionem traktowaniem, jak Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Przyczyna tego, że T. S. L. stało się „Benjaminkiem społeczeństwa polskiego“, jest przedewszystkiem ogólne uznanie konieczności pracy nad podniesieniem duchowej kultury szerokich mas narodu, powszechne przekonanie, że na kresach zwłaszcza, czy to zachodnich czy wschodnich, opieka kulturalna, pomoc w organizowaniu szkolnictwa, polska czytelnia, dobra książka, żywe słowo wreszcie są nieodzownym czynnikiem, który obok kościoła pracować musi nad wzmocnieniem i ugruntowaniem wpływów polskiej kultury. A drugim powodem tej powszechnej sympatji dla T. S. L. jest fakt, że organizacja ta przez niemal czterdzieści lat wiernie i skutecznie służy swym hasłom, ma już dziś za sobą poważny dorobek, który może służyć jako bardzo realny dowód skuteczności pracy.

Wszak w ciągu swego istnienia zorganizowało T. S. L. ponad 420 szkół powszechnych. Pragnąc przeciwstawić się naporowi germanizacji i czeskich wpływów na Śląsku Austrjackim — zorganizowało przed wojną gimnazjum realne i seminarjum nauczycielskie oraz 4-klasowe szkoły powszechne męską i żeńską w Białej, 5-klasową szkołę w Leszczynach, w Czechowicach, Radwanicach, w Morawskiej Ostrawie, Przywozie, Marjańskich Górach, a wreszcie gimnazjum w Orłowej. — Szereg tych szkół został wyposażony w własne budynki, które po powstaniu Państwa polskiego oddało T. S. L. wraz z temi szkołami Państwu. — Ale przez szereg lat pracy szkoły te swym wpływem zadecydowały może o nastroju ludności, o jej przywiązaniu do polskiej kultury, wyrobiły w kształconej młodzieży głębokie poczucie patrjotyzmu, którego realnym wyrazem stało się wypowiedzenie się za przynależnością do Państwa polskiego.

I w niepodległem Państwie polskiem nie osłabła praca T. S. L. 287 kół TSL. utrzymuje dziś w Małopolsce 14 szkół średnich, około 140 szkół powszechnych, 215 kursów dla dorosłych, 29 ochronek, 19 burs, 942 bibljotek stałych i 535 wędrownych, z niemal 1/4 miljonem książek, urządza ponad 4.000 rocznie wykładów, pogadanek i obchodów.

Ale jeżeli cyfry te, wykazujące olbrzymi wysiłek pracy rozpatrzymy na chwilę z punktu widzenia realnego, to stwierdzić nam wypadnie, że niepodobna ich dokonać bez wielkich środków materjalnych, bez dużych pieniędzy.

I o ile te cyfry świadczą chlubnie o działalności T. S. L., to są one zarazem dowodem wielkiej ofiarności społeczeństwa polskiego na cele publiczne, bo niemal jedynem źródłem dochodów TSL., to ofiarność społeczeństwa, bo tylko dzięki tej ofiarności groszowej nieraz, można było tak poważne rezultaty pracy osiągnąć.

Wszak przed wojną w rocznicę 500-lecia bitwy grunwaldzkiej złożyło społeczeństwo jako Dar grunwaldzki dla T. S. L. na obronę naszych kresów zachodnich 1.000.000 koron.

Wszak w roku 1923 zapoczątkowane we Lwowie „Daninę oświatową“ na budowę szkół i domów ludowych we wschodniej Małopolsce — a danina ta, składana przeważnie przez polską inteligencję urzędniczą dała za lat 7 prawie pół miljona złotych, bo 451.088'18 złotych.

Ogólny dochód Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie i we Lwowie oraz 287 Kół w całym kraju wynosił:

w 1925 roku	zł. 1,301.548'73
w 1926 roku	zł. 1,324.521'27
w 1927 roku	zł. 1.957.583'63
w 1928 roku	zł. 2,788.584'60

Ale mimo tych bardzo poważnych świadczeń nie można powiedzieć, aby materjalny byt TSL. był ugruntowany.

Potrzeby są tak piekące, tak olbrzymie, że nieraz i Koła i Zarząd Główny stają bezradne, lub nie chcąc łamać zapału i najlepszych porywów ludności, która budując szkołę czy dom ludowy i wyczerpawszy już swe siły, żąda od TSL. pomocy — raczej uważają za konieczne i wskazane zaciągnąć pożyczkę, by dokończyć i do pracy powołać nową placówkę polskiej szkoły, ognisko polskiej narodowej kultury. W ostatnich latach, w samym Lwowie, stworzono Dom Oświatowy TSL. przy ul. Czarnieckiego 1, wybudowano Dom oświatowy TSL. na Zniesieniu, przebudowano Dom TSL. na Sygniówce, a wreszcie powoli dźwigają się mury Domu TSL. na Lewandówce, z Daniny oświatowej udzielono pomocy na budowę 14 szkół w województwie stanisławowskiem, 26 szkół w województwie tarnopolskiem, 23 szkół w województwie lwowskiem, oraz domów ludowych 20 w województwie stanisławowskiem, 49 w tarnopolskiem i 50 w lwowskiem.

Stąd też nic dziwnego, że ogólna suma długów T. S. L. dochodzi do poważnej dziś kwoty zł. 500.000, co jest ciężarem hamującym dalszy rozwój działalności Towarzystwa.

Święto Konstytucji 3-go Maja jest dniem, w którym społeczeństwo całe składa T. S. L. Dar Narodowy — na pracę oświatową przeznaczony. — Dar ten przynosi około 150.000 zł. rocznie i jest główna podstawa działalności całorocznej.

Niechże ten ogrom potrzeb — który w zarysach artykuł niniejszy uprzytomnić musi — będzie zachętą do tego, by wszyscy w miarę możności przez złożenie ofiary na ten wielki cel przyszli T. S. L. z pomocą. —

Ale jeszcze jedno zagadnienie należałoby poruszyć. Nasz charakter narodowy doskonale ilustruje fakt, że TSL. przy tylu sympatjach, jakiemi się w społeczeństwie cieszy, posiada zaledwie 25.000 członków.

Niechże w okresie zbiórki Daru Narodowego każdy z nas, kto jeszcze nie jest członkiem tej organizacji, do TSL. się zapisze, by przez złożenie drobnej zresztą rocznej wkładki dać wyraz swej ideowej łączności z tą organizacją — która prowadziła nasz lud za czasów niewoli przez oświatę do wolności, a dziś przez oświatę do dobrobytu i świadomego spełniania swych obowiązków prowadzić go pragnie!

Dr. Stefan Ehrenpreis.

Wykupmy w dniu 4 maja wszystkie losy loterji fantowej, która odbędzie się w sali Sokoła-Macierzy o godz. 15.30.

Zagadnienie wychowania państwowego w oświacie pozaszkolnej.

Od czasu narodzin problemu oświaty pozaszkolnej pojmowanie jej celu i zadań w Polsce różniło się znacznie od ujmowania ich w innych społeczeństwach. Powód tkwił w tem, iż czas powstania tego problemu przypadł u nas na okres niewoli, który kazał nam pod zasadniczo innym kątem rozważać wartości tej pracy. Tedy cel główny: podniesienie poziomu kulturalnego człowieka szybko musiał ustąpić na rzecz obrony przed wynarodowieniem, która się stała zasadniczą, główną a nawet często wyłączną treścią naszej pracy oświatowej pozaszkolnej.

Życie w niewoli, wywołało jeszcze jedną lukę w tej pracy. Oto nie obejmowała ona zupełnie wychowania obywatelskiego — co było zrozumiałą rzeczą wobec negatywnego naszego stosunku do państw zaborczych.

Owoce takiego stanu rzeczy — jak wogóle owoce niewoli dziś spożywamy. Poza bardzo nielicznemi grupami — ogół społeczeństwa nie przedstawia typu poprawnego obywatela niepodległego Państwa, nie przedstawia typu **państwowca.**

Przykładów nato wiele i to na każdym kroku. Pierwsza lepsza burda uliczna — a oto tłum i to wcale nie z nizin pochodzący, ustawia się wrogo do policji, usiłującej spokój zaprowadzić na ulicy. Dlaczego? Bo przeciętny obywatel polski nie pamięta, czy wogóle nie przyjął jeszcze do wiadomości, iż to ani austrjacka, ani rosyjska, ani pruska policja, a polska — i starym nawykiem zwraca się w każdej sytuacji przeciw niej.

A dalej: obywatel polski z całą przyjemnością krytykuje kierowników Rządu najczęściej nic prócz plotek nie wiedząc o ich działalności. Obywatel polski narzeka na tę dzisiejszą rzeczywistość polską, jak ongiś narzekał na bytowanie pod obcym rządem. Bo przeciętny obywatel polski nie poczuł się jeszcze w duchu obywatelem wolnego Państwa.

Nie kocha on tego Państwa. Kocha naród, kocha ojczyznę — **nie kocha Państwa.** Nie cieszy się z faktu, iż mamy własne Państwo, nie rośnie z dumy na wieść o każdem jego powodzeniu — choć niby trapi się jego niepowodzeniami. Ale to trapienie się jest dziwnego autoramentu. Nierzadko wygląda na „Schadenfreude“ na owe dziecinne: „dobrze mamie tak“.

Niema bowiem u przeciętnego obywatela polskiego poczucia odpowiedzialności. Niema zrozumienia, iż on jest jednym z twórców tej rzeczywistości polskiej, iż on jest „twórcą dziejów polskich“. Geneza takiego jego stanu duchowego jasna: tkwi on wciąż jeszcze w owych czasach, gdy nie brał żadnego udziału w tworzeniu życia państwowego, będąc członkiem narodu bez państwa.

Nie zna przeciętny obywatel położenia Państwa, ani jego potrzeb i wcale nie dąży do poznania ich. Nie zestawia nigdy warunków życia swego Państwa z innemi, nie widzi przepaści, jaka je dzieli, nie chce widzieć trudności, w jakich Państwo istnieje a natomiast ustawicznie porównywa warunki życia swego z życiem obywatela innych państw — i narzeka.

Niema w nim żadnej dążności do zmiany warunków życia w Państwie na lepsze, własnym trudem — jeśli zaś jest jaka dążność — ta jedynie do działalności... językiem. Przeciętny obywatel polski mówi bardzo wiele o tem, że jest źle, czasem mówi nawet, co i jak należałoby poprawić — ale nie czyni nic, by tę poprawę realizować.

Bo przeciętny obywatel polski — jest bierny. Jeden uważa, że **Dziadek** wszystko za niego zrobi, — drugi się dąsa, że **Piłsudski** nie pozwala mu działać. W efekcie jeden i drugi nic nie robi.

A pracy, tej najkonieczniejszej pracy moc.

Czasem lęk człeka zdejmuje czy zdążymy, czy siły sprostają. Wtedy rozpacznie rozgląda się człowiek wokół i słyszy ust narzekających wiele — ale widzi rąk do pracy znikomą ilość.

Zmiana takiego stanu rzeczy należy do zadań oświaty. Przekształcenie duszy współczesnego obywatela — do oświaty pozaszkolnej a raczej — jak dziś tę pracę nazywamy — do zadań **kształcenia dorosłych.**

Ten dział pracy w najbliższych latach musi postawić sobie jako cel najważniejszy: rozbudzenie w obywatelu miłości aktywnej dla Państwa — nie waham się powiedzieć: **kultu dla Państwa.**

Musimy tego obywatela, którego młodość upłynęła w niewoli, tudzież w ciężkich latach wojny, nauczyć się cieszyć — z posiadania własnego Państwa, cieszyć każdego dnia i każdej godziny życia, choćby życie to nie płynęło po różach.

Musimy mu wytłumaczyć, iż życie obywatela polskiego — to jeszcze długie życie pełne trudu i pracy wielkiej, musimy go nauczyć cierpliwości i wyrozumiałości dla młodego, bo jedenastoletniego organizmu państwowego, obciążonego ponadto smutnem dziedzictwem po zaborcach.

Musimy doprowadzić do tego, by tuż za myślą: **jest źle,** szła nierozłączna druga: jak radzić i trzecia: czy we mnie niema winy?

Musimy wszczepić w szerokie masy społeczne w miejsce paraliżującego czyn pesymizmu — twórczy optymizm. Nie ten lekkomyślny optymizm praojców naszych: „jakoś to będzie“, a oparty na wierze we własne siły i prace: „zrobię to“.

Musimy nauczyć obywatela polskiego być „twórcą dziejów Polski“. Musimy mu wytłumaczyć, iż taką jest rzeczywistość polską, jakim jest on. Musi zrozumieć swą moc twórczą i musi rozpocząć twórczą pracę.

Tego musi dokonać praca oświatowa pozaszkolna — ten trud muszą podjąć oświatowcy.

Ażeby go jednakże mogli dokonać, muszą sami być **państwowcami,** muszą mieć w duszy twórczą miłość dla Państwa i radosną wiarę w jego przyszłość.

Kto tych cech nie posiada, nie powinien w tej chwili prowadzić pracy oświatowej pozaszkolnej. „Człowiek zgorzkniały“ jest jeszcze niebezpieczniejszym w pracy nad dorosłymi, aniżeli w pracy nad dziećmi. Dar świeżości młodzieńczej może bowiem stanowić odtrutkę przeciw zgorzkniałemu pesymizmowi wychowawców — dla ludzi zaś dorosłych, którzy tego daru nie posiadają, zgorzkniałość wychowujących ich oświatowców staje się jadem zabijającym w wielu obywatela.

Zadaniem tedy entuzjastów Państwa jest odpędzić od warsztatu pracy oświatowej pozaszkolnej nieuleczalnych pesymistów i defetystów, przetworzyć dusze tych, w których tkwią jeszcze zarodki zdrowia obywatelskiego, wreszcie wychować nowych oświatowców.

Marja Jaworska.

Początki pracy świetlicowej w Polsce.

W kołach pracowników społecznych dyskutowano niejednokrotnie bardzo żywo nad zagadnieniem obracającem się dokoła życia młodzieży, opuszczającej mury szkoły powszechnej. Wielkie środowiska miejskie ze swym rwącym tętnem życia nasuwały cały szereg refleksyj, budząc głęboką troskę o wychowanie młodzieży i lęk, by w szumie ulicy nie zaginął człowiek.

Czternastolenie ddziecko, podejmujące się ciężkiej pracy zawodowej po opuszczeniu szkoły powszechnej, ulega zbyt łatwo niepewnemu wpływowi środowiska, zwłaszcza, że opieka domu rodzinnego okazuje się zupełnie niewystarczająca, a aktywność życiowa młodego chłopca, czy dziewczyny, w pracy — często nie odpowiadającej usposobieniu — ujścia nie znajduje.

Na zachodzie paląca ta kwestja znalazła rozwiązanie w założeniu szeregu Towarzystw Oświatowych, których celem stało się wychowanie młodzieży w wieku pozaszkolnym. Za przykładem Zachodu i w Warszawie powstało Towarzystwo oświatowo - opiekuńcze i wychowawcze, pod nazwą „Świetlica“.

Sądzę, że pożyteczną będzie rzeczą zapoznać pracowników oświatowych na terenie naszym z akcją świetlicową, która ciągle u nas jest niedoceniana i niezrozumiana.

Cele i zadania „Świetlicy“ ujęte są jasno w statucie Towarzystwa, które w głównych punktach warto przytoczyć i tak:

a) otwieranie Świetlic, dostarczających młodzieży kulturalnych i estetycznych rozrywek, zakładanie kół sportowych, zespołów muzycznych, organizowanie wycieczek po kraju;

b) krzewienie samouctwa, organizowanie kółek samokształcenia, zakładanie czytelni i bibliotek, wygłaszanie odczytów i pogadanek, wydawanie pism dla młodzieży;

c) rozwijanie poczucia koleżeństwa i krzewienie idei samopomocy;

d) propagande i popularyzowanie wśród szerokiego ogółu idei „Świetlicy“ drogą odczytów i publikacyj;

e) szkolenie wychowawców, organizatorów i kierowników świetlic drogą kursów, odczytów, publikacyj, zebrań i konferencyj;

f) popieranie inicjatywy prywatnej, względnie inicjatywy pokrewnych instytucyj, o ile działa ona w duchu T-wa „Świetlica“.

W sierpniu r. 1924 zostało Towarzystwo zalegalizowane. Z chwilą uzyskania podstaw prawnych działania, trzeba było zakrzątnać się około podstaw materjalnych, co jednak napotykało na wielkie trudności. Społeczeństwo nie rozumiało idei świetlicowej i tylko sfery nauczycielskie poparły odrazu nową myśl. Towarzystwo w pierwszych czterech latach miało zaledwie 100 zł. do rozporządzenia miesięcznie. Subwencji na cele Towarzystwa nie można było uzyskać, ani od władz państwowych, ani też samorządowych przed wykazaniem rezultatów pracy. W ciągu pierwszych lat istnienia Towarzystwa byt jego oparty był wyłącznie na składkach członkowskich i nie stałych dochodach. Rozwój zatem pracy musiał odpowiadać tym warunkom i ograniczył się tylko do terenu Warszawy. Większość pracowników pracowała bezpłatnie.

Mimo tylu trudności zdołano już w pierwszym roku uruchomić cztery świetlice w Warszawie, już to uzyskując lokale w szkołach powszechnych, bądź też wynajmując je z funduszów Towarzystwa. Dopiero w drugim roku pracy otrzymało Towarzystwo subsydjum w kwocie 300 zł. od komisarjatu rządu miasta Warszawy. Kwota ta — oczywiście — nie zadecydowała o rozwoju Towarzystwa, lecz pozwoliła na prace w tych samych ramach nadal. — Bywały chwile i takie, że z powodu niepewnych dochodów, wpływały wnioski do zarzadu o likwidacje Towarzystwa. Zawsze jednak wniosek taki upadał i zmuszał pierwszych pionierów tej idei do tem większych wysiłków, w kierunku zdobycia podstaw materjalnych dla utrzymania świetlic, do których tak garnęła się młodzież w poszukiwaniu światła i ciepła, pojęć, jakgdyby już w samej nazwie „Świetlica“ usymbolizowanych.

W szóstym roku istnienia T-wo nie ma już tych trudności. W samej Warszawie jest już kilkadziesiąt „Świetlic“, a i na prowincji tworzą się koła świetlicowe. Władze państwowe i samorządowe zainteresowane wielką ideą i jej zastosowaniem praktycznem, okazują czynne poparcie.

W zakładaniu świetlic zaznaczyły się trzy drogi organizacyjne: pierwsza, to zakładanie Świetlic z inicjatywy Towarzystwa, druga — z inicjatywy samej młodzieży, trzecia — z inicjatywy kierownika lub nauczycieli szkoły, względnie — świetlice zakładane przez szkołę i przekazywane Towarzystwu. Ten ostatni typ okazał się najwłaściwszym.

Program pracy, określony w statucie nie uległ zmianie, lecz metody z biegiem czasu pogłębiły się. Dział pracy umysłowej początkowo opierał się na odczytach, jednakowoż, skoro obserwacja wykazała, że wygłaszanie odczytów mijało się z celem, prelekcje poprowadzono w innej formie. Prelegent po możliwie najkrótszym wykładzie, rzuca szereg zapytań, a prosząc każdego o wypowiedzenie własnego zdania wywołuje tym sposobem żywą dyskusję i powszechne zainteresowanie omawianym tematem. Ten rodzaj „pogadanek“ przyjął się szczęśliwie. W ciągu dwóch lat 1925—1927 urządzono szereg międzyświetlicowych wieczorów dyskusyjnych na tematy społeczne i etyczne. Tematy częściowo wysunięte były przez kierowników, częściowo przez młodzież. Oto kilka tematów: „Rodzina“, „Samouctwo“, „O poszanowaniu człowieka“, „O szczęściu“, „O prawach i obowiązkach obywatela“, „O pracy“, „Jak należy czytać książki“, „O ustroju władz państwowych“, „O mniejszościach narodowych“ itd.

Tematy te krótko i zwięźle zreferowane, wywołały bardzo ożywioną dyskusję.

Podobne dyskusje przeniosły się na teren poszczególnych świetlic, co okazało się korzystniejsze, ze względu na mniejszą ilość członków.

Ciężar pracy umysłowej przerzucono na koła samokształceniowe, które same sobie wybierają kierunek. W ciągu pięciu lat przeważały koła literackie i społeczne, tworzą się niekiedy koła przyrodnicze, nie ma tylko powodzenia koło języków obcych. Kierownikiem koła samokształcenia jest przeważnie nauczyciel specjalista, który kieruje całą pracą, rozdając referaty i dostarczając odpowiedniej lektury.

Biblioteczki świetlicowe dostarczają nie tylko materjału lekturowego, ale zapoznają młodzież z techniką pracy bibliotekarskiej.

Stosowany początkowo przez młodzież świetlicową zwyczaj wybierania z pośród siebie samorządu, okazał się niepraktycznym. Młodzież bawiła się w wybory, a uzyskawszy mandaty, wymagała od kolegów specjalnego uznania, obrażając się za najmniejszą krytykę, rezygnując dumnie z mandatów. Te i tym podobne niepowodzenia skłoniły władze kierownicze Towarzystwa do zniesienia samorządu w Świetlicy i powierzenia pewnych funkcyj wybranym jednostkom, zgłaszającym się dobrowolnie i przyjmującym pracę w porozumieniu z kierownikiem, lub kolegami. Tak wybrany samorząd otacza kierownik baczną opieką, wpływając na wybranych, by z powierzonych zadań wywiązywali się sumiennie. W tych warunkach samorząd okazał się sprawnie działającym organem.

Trzeci dział pracy — rozrywkowy — kierunków ma bardzo wiele: sporty,

Dzień Trzeciego Maja to dzień wielkiej propagandy oświatowej.

Pamiętajmy o tem wszyscy!

gry ruchowe, gry towarzyskie, umysłowe, wycieczki, kółka muzyczne i dramatyczne itd. Większość Świetlic posiada swój własny chór czterogłosowy lub dwugłosowy. W niektórych Świetlicach ze względu na mutację głosu, nie można było utworzyć chóru, wynagrodzono to sobie utworzeniem orkiestry mandolinistów.

Sprawy ogólno - wychowawcze przedstawiają się w dorobku sześcioletnim istnienia Towarzystwa, bodaj że najciekawiej. Pobyt w Świetlicach wpływa wybitnie na podniesienie poziomu kultury i etyki. Młodzież zyskuje na ogładzie, chłopcy liczą się ze słowami, dziewczęta mniej używają pudru i szminek; pijaństwo zmniejsza się, a sporadyczne wypadki upijania się spotykają się z ogólnem potępieniem u młodzieży. Stosunek chłopców do dziewcząt i odwrotnie bardziej koleżeński, oparty na wzajemnem poszanowaniu. Umysłowo młodzież rozwija się w kierunku dodatnim, pojawia się pewne wyrobienie zmysłu krytycznego i poszukiwanie dzieł większej wartości literackiej.

Pod względem wyrobienia społecznego, zauważyć się daje wpływ dwojaki: po pierwsze — w zdobyciu techniki prowadzenia zebrań, pisania protokołów, przeprowadzania wyborów, po drugie — w rozbudzaniu zainteresowania sprawami społecznemi.

Kierownicy Świetlic przy całej swej pracy wychowawczej śledzili i szczególną troskliwością otaczali jednostki więcej wartościowe, indywidualności twórcze, nadające się do pracy społecznej.

I z tych jednostek utworzono w roku 1927-28 t. zw. Koła Przysposobienia Społecznego, złożone z najstarszych i najwybitniejszych świetliczan. Młodzież ta przeszedłszy paroletnią szkołę pracy we własnych świetlicach, zajmuje obecnie stanowisko kierowników Świetlic.

Na terenie Małopolski wschodniej akcję świetlicową zapoczątkowało Koło TSL. im. St. Żeromskiego we Lwowie, rozpoczynając od przygotowania i wdrożenia przyszłych kierowników Świetlic do oczekującej ich pracy. — Zorganizowano w tym celu kurs kierowników świetlicowych, zwracając się do wszystkich Towarzystw Oświatowych na całym terenie Małopolski wschodniej o delegowanie kandydatów na kurs. Przyjęto z pośród wybranych 46 osób. Kurs ten trwał przez dwa tygodnie. Prelegentami byli przeważnie członkowie Instytutu Oświaty Dorosłych w Warszawie.

Podobne kursy urządzono jeszcze w Rawie Ruskiej i Złoczowie, lecz już własnemi siłami. Dzięki tym kursom powstało szereg Świetlic na prowincji. Ponadto zorganizowało Koło TSL. im. St. Żeromskiego parodniowy kurs Oświaty Pozaszkolnej, dla terenów miejskich, przedstawiając nowe metody pracy i zdobycze w tej dziedzinie.

Prelegenci byli wyłącznie z Warszawy.

* * *

Trudno przyjdzie dzisiaj sięgnąć śmiałą wyobraźnią w przyszłość, do której droga długa i żmudna.

Ofiarnych, rozumiejących wielką ideę jednostek w społeczeństwie polskiem nie brak.

Wielka praca nad wychowaniem człowieka idzie naprzód.

Społeczeństwo polskie dojrzewa i pracować poczyna bez gorączki wojennej w milczeniu, ale z żelazną konsekwencją i wytrwałością.

Czesław Kozietulski.

Co winno się znajdować w podręcznej bibljotece pracownika oświatowego?

Chcemy tu podać najpotrzebniejsze podręczniki i książki, które dla każdego pracownika oświatowego mogą się stać cenną wskazówką przy każdej akcji oświatowej, opartej na nowoczesnych metodach pracy. A więc przedewszystkiem:

Przewodnik oświaty dorosłych (1928) pod redakcją A. Konewki i Korniłowicza;
potem:

Co to jest oświata pozaszkolna. — Kazimierz Maj.

Ideał wychowawczy — Władysław Radwan.

Grundtwig, wychowawca narodu duńskiego — Zofja Gulińska.

Książka wśród ludzi — H. Radlińska.

Nowoczesne ustawodawstwo w zakresie bibliotek publicznych — Wanda Dąbrowska.

Bibljoteki powszechne — F. Czerwijowski.

Jak urządzić bibljotekę szkolną i domową? — Jadwiga Bornsteinowa.

Kształcenie pracowników społecznych. — Helena Orsza-Radlińska.

Odczyty popularne dla dorosłych — Marjan Bronisław Godecki.

Jak zakładać dom ludowy — W. Sosiński.

Początkowe ognisko oświatowe na wsi — K. Frelek.

Wiejska szkoła życia społecznego — Józef Niećko.

Jak prowadzić pracę w kole młodzieży wiejskiej? — Józef Niećko.

Młodzież wiejska, jej organizacje, dążenia, ideały i prace. — Jan Dec.

Praca „od dołu“. — H. Boguszewska.

Dom ludowy. Część I. i II. Komisja domów ludowych. — Centralny Związek Kółek Rolniczych.

Ogrody działkowe a kultura miast. — Marja Kuropatwińska.

Młodzież robotnicza w Austrji. — W. Sztetnerowa i M. Błaszczykowa.

Akcja społeczno-kulturalna w górnictwie angielskiem. — Kazimierz Korniłowicz.

Teatry ludowe w Polsce. — Bień A. i Cierniak J.

Czarodziejstwo teatru. — J. Komarnicki.

Teatr dla ludu i jego narodowo-społeczne znaczenie. — Nakładem Komitetu Teatru Ludowego.

Teatr szkolny. — Lucjusz Komarnicki.

Słowo wyraziste, zarys badania i podręcznik z dziedziny mechaniki, psychologji, filozofji i estetyki mowy w życiu i na scenie. — S. Wołkoński.

Wycieczki i ich organizacja i znaczenie w pracy oświatowej wśród dorosłych. — Cz. Jaksa Bykowski.

Zabawy i gry ruchowe. — Eugenjusz Piasecki.

Gry ruchowe i zabawy towarzyskie. — Wydane przez American Y. W. C. A.

Program trzystopniowych kursów dla dorosłych. — Wydawnictwo Instytutu Oświaty Dorosłych.

Program szkoły dla dorosłych i młodocianych. — Wydawnictwo Instytutu Oświaty Dorosłych.

Program arytmetyki i geometrji na kursach początkowych dla dorosłych. — Marja Borowiecka.

Zbiór zadań arytmetycznych dla dorosłych. Część I., II. i III. — Marja Borowiecka.

Nauczanie języka polskiego w zakresie elementarza na kursach dla dorosłych. Wskazówki metodyczno-dydaktyczne i program. — K. Grodecka.

Nauczanie języka polskiego na kursach dla dorosłych, poziom II., III., IV. Wskazówki metodyczne i program. — J. Gażyńska.

Ku jasnej doli. Czytanki na II.-gi stopień kursów dla dorosłych z przygotowaniem do nauki obywatelskiej związane. — K. Grodecka.

Wypisy dla dorosłych. — Józefa Gażyńska.

Książka do czytania na kursach dla dorosłych. — A. Dargielowa i H. Radwanowa.

Z bliska i z daleka. Część I., II., III. i IV. — A. Czerwińska i Wł. Weychert-Szymanowska.

Książka o życiu i pracy. Wypisy dla szkół zawodowych i kursów dokształcających. — Helena Grotowska i Helena Radlińska.

Geografja gospodarcza. — Jakób, Stefan Cezak.

Polska Niepodległa. Nauka o Polsce Współczesnej. — Antoni Sujkowski.

Świat w cyfrach. — J. Wąsowicz i A. Zierhoffer.

Poleca się gorąco, by każdy pracownik oświatowy zaopatrzył się w „Bibljografję oświaty pozaszkolnej (1900-1928)“ w opracowaniu J. Skarżyńskiej i w „Bibljografję pracy społecznej (1900—1928)“ w opracowaniu R. Rudzińskiej, gdzie znajdzie szczegółowe i wyczerpujące wskazówki dotyczące wszystkich zagadnień oświaty pozaszkolnej.

Wszystkie wyżej wymienione książki i broszury nabywać można w Warszawie, ul. Nowogrodzka 21, w Instytucie Oświaty Dorosłych. z—r.

O czem każdy pracownik oświatowy wiedzieć powinien?

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego czuwa za pomocą Wydziału Oświaty Pozaszkolnej nad oświatą dorosłych na terenie całego państwa, organizuje instruktorjaty oświaty pozaszkolnej w kuratorjach szkolnych, prowadzi kursy dla pracowników oświatowych, udziela subwencyj instytucjom i organizacjom oświatowym, zaopatruje bezpłatnie placówki oświatowe w bibljoteki popularne.

Instytut Oświatowy Dorosłych Warszawa, Nowogrodzka 21, organizuje i ogniskuje prace instruktorskie i badawcze w dziedzinie oświaty dorosłych, prowadzi żywą propagandę oświatową za pomocą wyjazdów na różne konferencje i zjazdy instytucyj oświatowych, podejmuje wydawnictwa organizacyjne, metodyczne i podręcznikowe oraz prowadzi kolportaż wydawnictw oświatowych własnych i obcych.

Związek Teatrów i Chórów Ludowych, Lwów, ul. Mickiewicza 26 spieszy z pomocą instruktorską w prowadzeniu teatrów i chórów włościańskich, udziela porad i wskazówek w zakresie literatury teatralno-muzycznej, posiada bogato zaopatrzoną szatnię z kostjumami.

Polski Biały Krzyż, Warszawa, Ś-to Krzyska 5, prowadzi pracę kulturalną i oświatową wśród żołnierzy, walczy z analfabetyzmem żołnierza, organizuje uniwersytety, domy i świetlice żołnierskie. Pracownikom i organizacjom oświatowym, którzy chcą się zająć tą dziedziną pracy oświatowej spieszy z pomocą instruktorską.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Warszawa, Karowa 31, gromadzi i opracowuje materjały naukowe, dotyczące krajoznawstwa ziem polskich i krajów sąsiednich — historycznie lub geograficznie z niemi związanych, rozbudza zamiłowanie do zwiedzania Polski i ułatwia to zwiedzanie, współdziała w ochronie przyrody ziem polskich, ich zabytków, krajobrazu i swojszczyzny. Wśród młodzieży szkolnej zakłada Koła krajoznawcze. Wydaje ilustrowany dwutygodnik krajoznawczy „Ziemia“ i „Orli Lot“, miesięcznik dla młodzieży szkolnej. Zbiory Towarzystwa krajoznawczego liczą 7000 klisz, 10.000 odbitek fotograficznych oraz 25.000 przeźroczy z dziedziny geografji ogólnej i geografji Polski, religji, historji, sztuki, przemysłu i t. d. Z przeźroczarni korzystają szkoły i instytucje kulturalno-oświatowe.

Centralny Związek Kółek Rolniczych, Warszawa, Tamka 1. Organizacja liczy przeszło 100.000 członków — drobnych rolników, zgrupowanych w 1960 Kółkach rolniczych. Przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych istnieje specjalny Instruktorjat Domów Ludowych, który prowadzi propagandę, rejestruje, zakłada i organizuje domy ludowe, szerzy propagandę postępu i oświaty rolniczej. Pismem fachowem jest „Poradnik gospodarstw wiejskich“.

Program Święta Trzeciego Maja.

SOBOTA, 3 MAJA.

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, celebrowane przez Najprzew. Ks. Arcyb. Dr. Bol. Twardowskiego. Wejście główne do Bazyliki przeznaczone jest dla Reprezentantów Władz cywilnych i wojskowych, dla publiczności przeznaczone jest boczne wejście od placu Kapitulnego (od strony ul. Kilińskiego).

Po nabożeństwie w Bazylice odbędzie się na placu Marjackim pod pomnikiem Mickiewicza defilada Wojska i Przysposobienia, oraz pochód Organizacyj i Stowarzyszeń.

Poszczególne Organizacje i Stowarzyszenia maszerować będą następująco: Korporacje Akademickie, Obrońcy Lwowa, Legioniści, Halerczycy, Związek Inwalidów, Legja Inwalidzka, Sokół, Harcerze, Związki Instytucyj Rządowych (Kolej, Poczta, Monopole), Związki Instytucyj Miejskich, Browary, różne, Straż Pożarna, Oddział Kolarski (Lw. Tow. Kolarzy i Motorzystów maszeruje za P. W.).

Organizacje i Stowarzyszenia, które wezmą udział w pochodzie, zbiorą się o godz. 10'15 na Rynku. Kierownik pochodu Prof. W. Chomicki wyda na miejscu szczegółowe wskazówki co do miejsca zbiórki i porządku w pochodzie. Kierownik pochodu będzie przebywać przed wejściem do Ratusza.

Dojście do Rynku ul. Halicką, Trybunalską wzgl. Krakowską.

Podczas defilady przed pomnikiem Mickiewicza zaofiarowano dla publiczności balkon kawiarni „De la Paix“ za opłatą 3 zł. od osoby. Dochód przeznaczony na Dar Narodowy. Bilety do nabycia w kawiarni „De la Paix“ przy bufecie.

Po defiladzie odbędą się koncerty orkiestr cywilnych między godz. 12 a 13 na placach publicznych z przemówieniami i deklamacjami artystów dramatu sceny lwowskiej:

1) pl. Unji Brzeskiej — orkiestra Sokoła II, przem. Prof. M. Stećków, dekl. Stępowski,

2) pl. Bema — orkiestra Wychowanków Bursy im. Św. Stan. Kostki, przem. Prof. S. Wilk, dekl. M. Szczepański,

3) pl. Misjonarski — orkiestra Pracowników Gazowni Miejskiej, przem. Prof. Urbański, dekl. Ratschka jun.,

4) przed Teatrem Wielkim — orkiestra Pracowników Browarów Lw., przem. Kuczkiewicz, dekl. Bielecki,

5) pl. Św. Antoniego — orkiestra Wychowanków Bursy im. Dekierta, przem. Prof. Gilewicz, dekl. Dorwski,

6) przed remizą M. K. E. ul. Kopernika. — orkiestra Pracowników M. K. E., przem. Redaktor Ernich, dekl. L. Akszyński,

7) przed gmachem Posejmowym, ul. Marszałkowska. — orkiestra Związku Niższych Pracowników Poczty, przem. Adw. Dr. Tesznar, dekl. Ordon,

8) plac Gosiewskiego — orkiestra Braci Albertynów, przem. Prof. Zygulski, dekl. Ulrich,

9) Rynek główny od strony Muzeum Kr. Sobieskiego — orkiestra Funkcjonarjuszy Miejskich, przem. Dyr. W. Twicki, dekl. Przysłowski.

10) ul. Św. Zofji, przed szkołą Kl. Tańskiej, — orkiestra Urzędników Poczty, przem. Dyr. Smolicki.

Godz. 11.30: Akademja w sali Teatru Małego, urządzona staraniem Zjedn. Chrześc. Związków Zawod., z przemówieniami pp. Prof. Uniw. Ks. Dr. Szydelskiego i Groera.

Godz. 12: Uroczysta Akademja w sali Warsztatów Głównych P. K. P. przy ul. Dojazdowej, urządzona staraniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Poranek w sali Związku Cechów przy pl. Strzeleckim, urządzony przez Zjednoczenie Mieszczanek.

Godz. 15: Wielka Zabawa Ludowa połączona z tańcami, urządzona przez Tow. Kościuszki przy ul. Szeptyckich 43 w ogrodzie P. Z. K.

Godz. 15.30: Przedstawienie w Teatrze

Wielkim z przemówieniem Dr. E. Biedrzyckiego. Odegraną będzie Al. Fredry „Zemsta".

Godz. 16: Akademja, urządzona staraniem Czytelni T. S. L. im. St. Żeromskiego w Bogdanówce w sali Kasyna Państw. Monopolu Spirytusowego.

Godz. 17: Obchód Koła T. S. L. im. Goldmana w szkole żeńskiej im. Czackiego, ul. Alembeków.

Godz. 18: Uroczysty Wieczór w sali Sokoła IV, ul. Łyczakowska 99. urządzony staraniem Polskich Organizacyj Dzielm. IV.

Wieczorek w Tow. Pol. Młodzieży im. Kościuszki, ul. Wronowskich 4.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza obchody dzielnicowe:

1) w Domu Ludowym na Persenkówce z przemówieniem p. Posłanki Jaworskiej.

2) w Związku Podoficerów Rezerwy, ul. Długosza 20, z przem. p. M. Strońskiej.

3) w Związku Strzeleckim, ul. Janowska 5, z przem. p. M. Klucznikowej.

4) w sali gminnej Zamarstynów z przem p. M. Bałabanówny.

Godz. 19: Uroczysty Wieczór w sali Sokoła II, ul. Kętrzyńskiego, urządzony przez Koło T. S. L. im. Mickiewicza i Sokół II

Uroczysty Wieczór w sali Domu T.S.L. w Zniesieniu

Godz. 19.30: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, z odegraniem Hymnu Państwowego, przemówieniem p. Dyr. Artura Kopacza, i przedstawieniem rewji historycznej Juliusza Petriego p. t. „Lwie Serca" z muzyką Adama Sołtysa.

Uroczysty Wieczór w sali Sokoła-Macierzy, połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi.

POWIATOWY OBCHÓD W DAWIDOWIE

Godz. 11: Uroczyste nabożeństwo w kościele i cerkwi.

Godz. 12.30: Akademja: 1) produkcje muzykalno-wokalne, 2) przemówienie Posła Dr. Z. Strońskiego, 3) Wesele podlwowskie, widowisko regionalne z rewją strojów ludowych okolic lwowskiego powiatu. Pociąg z Dworca głównego 10'40, powrotny 16'26.

NIEDZIELA 4 MAJA.

Wielka Loterja Fantowa urządzona będzie w dniu 4 maja o godz. 15'30 w sali Sokoła-Macierzy, w połączeniu z koncertem muzyki wojskowej i zabawami. Loterja zaopatrzona jest w 1.600 fantów o dużej wartości. Obok fantów żywnościowych, jak drobiu, wędlin, mąki, cukru w głowach, tortów (w całości), win owocowych, rumu i piwa, oraz wszelkiego rodzaju perfumerji, kosmetyków i wyrobów galanteryjnych, jest poza tem do wygrania 400 wartościowych książek, m. in. wieleset dzieł Sienkiewicza, Weyssenhoffa, Konopnickiej. Cena losu tylko 50 gr. Więc śpieszmy wszyscy na Loterję Fantową! Dochód z Loterji przeznaczony jest na zakup książek dla tych miejscowości, w których szerzy się najbardziej propaganda antypaństwowa.

Godz. 16.30: Uroczysty Wieczór w Bursie im. Dekierta, urządzony przez Koło T.S.L. im. Borelowskiego i Bursę Dekierta

Godz. 19: Uroczysty Wieczór, urządzony staraniem Sokoła III.

RADJO!

Radjo Lwowskie nada o godz. 19.10 w sobotę 3 maja przemówienie Wiceprezesa T. S. L. p. Dr. Stefana Uhmy.

KOMUNIKATY KLUBÓW SPORTOWYCH

Przed Ligowymi Zawodami Footbalowemi na boisku Pogoni za rogatką Stryjską wygłosi przemówienie o Konstytucji 3-go Maja delegat L. K. S. Pogoń.

Lwowskie Kluby K. Z. S. Lechja, Pogoń, Sokół II, Sokół-Macierz urządzają w dniu 3 maja o godz. 16 na boisku Sokoła-Macierzy zawody lekko-atletyczne i popisowe zawody gier sportowych (siatkówka, koszykówka). W przerwie zawodów sportowych wygłosi przemówienie delegat Sokoła-Macierzy. Wstęp dla wszystkich wolny.

Na boisku Ż. T. G. S. Dror, ul. Wolność, odbędą się rozgrywki w siatkówce o mistrzostwo pań z udziałem drużyn Lechja, Sokół-Macierz, Sokół II i Dror. Początek o godz. 16. W przerwie okolicznościowe przemówienie. Wstęp wolny.

PANORAMA RACŁAWICKA. MUZEUM PRZEMYSŁOWE I GALERJA NARODOWA.

Dla uczestników uroczystości 3-cio Majowej we Lwowie wyjednano u Władz Miejskich wolne wstępy do Panoramy Racławickiej, Muzeum Przemysłowego i Galerji Narodowej.

Panorama Racławicka otwarta w dniu 3 maja od godz. 13 do zmroku, w dn. 4 maja od godz. 10 do zmroku.

Muzeum Przemysłowe i Galerja Narodowa, ul. Hetmańska, w dniu 4 maja od godz. 10 do 15.

Wyjaśnień będą udzielać Dyr. Cieśla, Prof. Tomaszewski i Breit, oraz akademicy.

ZBIÓRKA ULICZNA.

W dniach 3 i 4 maja zbiórka Daru Narodowego na ulicach miasta Lwowa. Zbierający zaopatrzeni są w legitymacje z podaniem nazwiska i numeru puszek. Puszki zaplombowane.

Puszki w formacie książek używane w dniu 3 i 4 maja przy sprzedaży odznak 3-cio Majowych należy oddawać w Miejskiej Kasie Oszczędności, ul. Wałowa 9, gdzie każdy otrzyma pokwitowanie zebranej kwoty.

Wiadomości bieżące.

3 maja 1930

Sobota

Aleksandra

Jutro: Florjana

Wschód słońca 3 58

Zachód 18 45.

TEATR WIELKI.

Sobota 3 bm. o godz. 3.30 „Zemsta za mur graniczny", przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny popularne najniższe. — O godz. 7.30 „Lwie serca", zniżki ważne.

Niedziela 4 bm. o godz. 3.30 „Baron Cygański" — ceny zniżone. — O godz. 7.30 „Lwie serca" — zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Sobota 3 bm. „Pan Topaz", zniżki ważne.

Niedziela 4 bm. o godz. 3.30 „Pan Topaz" — ceny zniżone. — O godz. 7.30 „Pan Topaz" — zniżki ważne.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Zaklęta rzeka".
CASINO: „Zdrada stanu".
CHIMERA: „Przed wyrokiem".
MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Pieśń żywiołów" i nadzwyczajne dodatki dźwiękowe „Schuberta" Serenada.
LEW: „Pierwsza miłość Kościuszki"
KOPERNIK: „Panienka z objektywem".
PALACE: „Wiking".

=□=

— **Legja Inwalidów W. P. wzywa** członków do wzięcia udziału w uroczystościach w dniu 3 maja. Zbiórka o godz. 10 w Rynku obok Zippera.

— **Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rzpltej Polskiej we Lwowie** wzywa członków do jawienia się dziś o godz. 8'30 rano, w lokalu Związku, celem wzięcia gremjalnego udziału w pochodzie.

— **Prezydjum Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego** wzywa swych członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystej Mszy św. w kościele archikatedralnym dziś o godz. 10 rano Miejsce zborne: Rarusz godz. 9.30.

— **Komenda Oddziału Związku Młodzieży Ludowej** we Lwowie wzywa wszystkich członków, by dziś o godz. 8 rano przybyli na zbiórkę Oddziału do lokalu Związku, ul. Kopernika 20.

— **„Zjednoczenie" Chrześc. Związków Zawodowych** we Lwowie, ul. Gródecka 2b wzywa wszystkich członków do tłumnego udziału w obchodzie rocznicy 3-go Maja. Godz. 9 rano zbiórka na podwórzu Domu Katolickiego przy ul. Gródeckiej 2b (wejście od koszar), skąd o 9'30 pochód ze sztandarami i muzyką do kościoła katedralnego celem wysłuchania Mszy św. Następnie powrót w pochodzie do Teatru Małego, gdzie odbędzie się Akademia z nader urozmaiconym programem.

— **Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r.** przypomina swym członkom o obowiązku płacenia wkładek członkowskich, gdyż w przeciwnym razie do członków zalegających z wkładkami ponad 6 miesięcy, zastosuje się par. 15 statutu, po upływie 30 dni od daty ogłoszenia.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że są nadal do nabycia miniaturowe Krzyże Obrony Lwowa, oraz przypomina się o składaniu fotografji celem umieszczenia do mającego się wydać albumu pamiątkowego Obrońców Lwowa.

— **Z Sokoła-Macierzy.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków odbędzie się w poniedziałek 19 maja b. r. o godz. 6 ewent. 7 wiecz. w małej sali gimnastycznej z porządkiem dziennym: zatwierdzenie protokołów zeszłorocznych zgromadzeń, sprawozdanie z czynności Wydziału, sprawozdanie kasowe, bilans i preliminarz i wnioski Komisji rewizyjnej. Wybory: prezesa i jego zastępcy, 7 członków Wydziału, 12 członków i 6 zastępców Sądu honorowego, 3 członków Komisji rewizyjnej, delegatów do Rad dzielnicowej i okręgowej; wnioski Wydziału i zgłoszone na piśmie wnioski członków, wnioski i interpelacje członków. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu, wywieszonem w gmachu.

— **Poranek klnowy** urządza w niedzielę 4 maja, w kinie „Chimera" (ul. Akademicka) Koło Matek pryw. ginm. żeń. im. Słowackiego. Początek o gdz. 11.30. bilety po 1.50, 1 i 0.50 zł. W programie „Bohaterka areny" z Bebe Daniels, tygodnik i wesoła komedja.

— **Nabożeństwo miesięczne** Arcyb. Adoracji Przenajśw. Sakramentu i Sekcji Eucharystycznej Kongregacji „Dzieci Marji" odbędzie się w Sacre-Coeur pl. Jura l. 1. w poniedziałek dnia 5 maja o g. 17.

— **Nabożeństwo akademickie.** W niedzielę dnia 4 bm. odbędzie się w kościele OO. Dominikanów o godz. 9.30 nabożeństwo akademickie z kazaniem ks. prof. Mytkowicza.

— **Do wszystkich.** Dziś, w m. Muzeum przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska l. 20, odbędzie się otwarcie zbiorowej wystawy grafiki krakowskiego artysty-malarza Stan. Jakubowskiego, który wieczorem o godz. 7. wygłosi odczyt o „technikach graficznych" (ilustr. pokazami).

— **Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju** urządza w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 12, poranek w kinoteatrze „Casino" przy ul. Legjonów 5, wyświetlając film z życia obozów letnich Organizacji, oraz komedję na uzupełnienie programu.

— **Zarząd Ochotniczej Straży pożarnej Sokół we Lwowie wraz z Miejską Strażą pożarną oraz Korporacja Kominiarzy** zawiadamia, że uroczysta msza św. Florjana patrona Straży odbędzie się dnia 4 bm. o godz 9 rano w kościele OO. Karmelitów.

— **Państwowa Komisja egzaminacyjna** we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie wiosennym w dniach 16 i 17 bm., poczem rozpoczną się egzamina ustne. Egzaminy pisemne odbędą się w starym gmachu Uniwersytetu (św. Mikołaja 4), egzaminy zaś ustne w gmachu posejmowym.

— **Posiedzenie Koła lwowskiego** Stow. Dyrektorów szkół średnich państwowych odbędzie sie w niedzielę 4 bm. o godz. 11 rano w sali konferencyjnej III. gimn. (ul. Batorego 5)

— **Towarzystwo metafizyczne im. Cieszkowskiego.** W niedzielę dnia 4 bm. wycieczka dyskusyjna z udziałem p. Buczki dla członków i gości. Zbiórka pod pomnikiem Głowackiego w parku Łyczakowskim o godz. 17-tej.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne.** W poniedziałek 5 bm. w lokalu własnym LTF., ul. Sokoła 4, II. p. wieczór episkopowy. Początek o godz. 18.30.

— **Akademicka Sodalicja Marjańska** zawiadamia, że w niedzielę w dniu święta patronalnego, tj. 4 bm., odbędzie się o g. 8 i pół w kaplicy sodalicyjnej przy kościele OO. Jezuitów, uroczyste nabożeństwo miesięczne; poczem o godz. 10 i pół zebranie ogólne w sali sodalicyjnej przy ul. Rutowskiego 13, z referatem kolegi Kazimierza Malki pt. „Rola sodalicji w życiu akademickiem". Goście mile widziani. — W poniedziałek 5 bm. o godz. 19 „Święcone" wspólne z Sodalicja Panów. We wtorek 6 bm. o godz. 20. zebranie Sekcji apologetycznej.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** W niedzielę 4 bm. o g. 12-tej w południe odbędzie się w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich uroczyste otwarcie Salonu Wiosennego. Słowo wstępne wygłosi prof. Uniw. J. K. dr. Władysław Kozicki. Salon wiosenny obejmuje wystawę pośmiertną art.-mal. Anny Harland-Zajączkowskiej, wystawę Związku Dziesięciu Plastyków, wystawę zbiorową Trusza Iwana oraz wystawę ogólną. — W Salonie bierze udział grupa malarzy zorganizowana jako „lewe skrzydło". We stybul Pałacu Sztuki zajmie wystawa Przemysłu i Sztuki ludowej. Dzień otwarcia Salonu skupi niewątpliwie w Pałacu Sztuki całą elitę kulturalną naszego miasta. Wystawa otwarta będzie codziennie od 11 do 18 popoł

Poezja miasta i poezja prowincji.

Dwa debiuty poetyckie. Kobiecy i męski*). Już w rozdziale między siebie dwu wielkich, w ostatniej epoce zróżnicowanych, wyraźnie przeciwstawionych, nieraz wykluczających się wzajemnie, światów poetyckiego impulsu — niezmiernie charakterystyczne. Naprzekór tradycjom sielskości i sielankowości, kobieta wstępuje w ów wymiar nowy życia — w miasto. Wyraz rzeczywistego odporu jednostronności urbanizmu daje właśnie talent męski — żywy, bujny i prężny.

Dwie te zasadnicze tendencje: dośrodkową i odśrodkową, niwelującą i indywidualistyczną — stosunkowo łatwo uchwytuje się w dzisiejszości życia duchowego. I to zupełnie powszechnie. Zjawisko takie n. p., jak grupa artystyczna „Czartak" — poza innemi podstawowemi założeniami — ujawnia dążność do wychylenia się z potężnie atrakcyjnego, asymilacyjnego kręgu miasta — w świat swoistej przyrody i swoistej kultury wsi. Reprezentuje regionalizm. Naodwrót i u nas i gdzieindziej dałoby się wskazać mnóstwo przejawień odwrotnych: przenoszenia zjawisk z wymiaru przestrzeni w wymiar czasu. Aż trzy potężne dzieła o czasie (Proust, Mann, Joyce) — to zapewne nie zrządzenie przypadkowe, ale wyraz działającej siły niwelacyjnej, poddającej wszystko jednej zasadzie, jednemu rytmowi ruchu, pędu, stawania się, mijania w czasie. Symbolem tej siły i jej dziełem jest forma życia tyle ważąca w nowoczesności: miasto.

W poezji polskiej ostatniej doby zaciekawia fakt, że obie te drogi przeciwne, rozbieżne napoczął jeden poeta — Tuwim. Nie był może ich odkrywcą (urbanizm jest tak charakterystyczny dla futuryzmu), ale w Polsce był ich — rewelatorem. Rewelatorem, którego urok trwa do dziś, i bez którego rozwój poezji współczesnej niemożliwy jest do zrozumienia. U niego po raz pierwszy zjawia się pojęcie i termin: „poezja prowincji" („przedziwna, ujmująca"), on wciela z żywiołową potęgą gigantyzm miasta — potworny i porywający w ekstazę, zabijający i zwielokrotniający indywidualność („Miasto wre we mnie symfonją, szaleje!"). Najdonioślejsze jest jednak to, że dwa przeciwstawne światy poetyckiej ziawy inna przepełnia emocjonalna atmosfera: przeżycie miasta to wspięcie wzruszenia patetyczne, pionowe — doznanie prowincji to rozpięcie horyzontalne, liryzm idylli rzewnej, monotonnej, z cicha, ale przeciągle dźwięczącej. Te odmienne typy postawy wzruszeniowej utrzymane są rozłącznie w poezji Rydzewskiej i Lewika, choć ich podejście do obranych sfer zjawisk jest zupełnie własne, nieraz — odkrywcze.

Tytułowy poemat Rydzewskiej, różnolity w treści, wielopostaciowy w formie, spaja w całość introdukcja i finale o charakterze jednolitym: aktu poddania się i aktu buntu, walki i rezygnacji. Przez tę modlitwę rozchwianą pomiedzy dwiema krańcowościami, wchodzimy w sedno odczucia życia u Rydzewskiej. Dla niej wciela się ono, streszcza i wyczerpuje w uporrnem, ciężkiem, gorączkowem dyszeniu kamiennego miasta. Miasto jest symbolem zmagania się człowieka z zasadą ślepej, niepoznawalnej przemocy, panującej nad światem: „to nie nie_twoja dusza kamienna tęsknota w górę pnie się — to nasza płodna krzywda coraz wyżej cię w niebo niesie". Zło tkwiące w istnieniu nie płynie z winy człowieka — jest straszliwym gwałtem, z zewnątrz i z góry dokonanym na jego życiu i duszy („grzeszymy nie ze swojej, lecz Twojej woli, Panie..."). Determinizm tragiczny i okrutny. Będący źródłem rozpaczliwej antynomji działania: wysiłek ku zdobyciu dobra rodzi — zło. Miasto, kamienny krzyk protestu przeciw krzywdzie staje się samo ośrodkiem nędzy życia: „Budujemy cię i łby krwawimy o Twe murowane ściany... Walisz się nam ciężarem na ręce stwardniałe i spracowane".

Ale beznadziejność losu nie wiedzie u Rydzewskiej do negacji woli, pierwotnego przywiązania do życia („żyć chcemy, choć nam ból skręca i wyżyma krwawiące wnętrzności!"). Prowadzi do najosobliwszej tajemnicy tej poezji: do żarliwego, tkliwego, kobiecego najgłębiej, solidaryzmu z wszystką niedolą świata. Niepodobna wskazać na obszarze całej współczesnej poezji serca o takiej zdolności, ofiarności i sile współczucia dla ludzkiego cierpienia. Człowiek bezimienny, człowiek — schemat, człowiek — typ (takiego miasto wytwarza): „Tragarz", „Bękart" (jeden z najmocniejszych wierszy) „Skazani na śmierć", topie-

---

* Rydzewska Nina: Miasto. (Biblioteka Kwadrygi.) Warszawa 1929. F. Hoesick. S. 54+2 nlb.

Lewik Włodzimierz: Moje prowincjałki. (Wydawnictwo Kasyna i Koła Lit. Art. we Lwowie. Tom I.). Lwów 1929. S. 54+2 nlb.

— **Święto 1 maja we Lwowie** nie wypadło tak okazale, jak to zapowiadali prowodyrowie PPS. Na pl. Gosiewskiego zebrało się około 2000 osób, nie wszyscy jednak doczekali do końca wiecu, by wysłuchać narzekań pp. Szczyrków i Diamandów, że im odebrano Kasy Chorych — część bowiem rozeszła się do domów przed zakończeniem przemówień.

Do pochodu, który następnie ruszył ku miastu stanęło około 1500 uczestników, liczba zatem większa niż w r. ub. o to dzięki temu, że pochód zasilili Rusini i żydzi

Do pochodu zmobilizowano 7 orkiestr a więc blisko 300 ludzi. Przechód poszczególnych grup trwał 15 minut. Uderzał nikły udział kolejarzy i tramwajarzy.

Pochód rozwiązał się pod teatrem. Do ekscesów nie doszło.

Natomiast okazalej niż w r. ub. wypadła uroczystość 1 maja obchodzona przez PPS. frakcję rewolucyjną.

Pomimo ulewnego deszczu w lokalu frakcji na ul. Grodeckiej zebrało się z górą 500 uczestników. Do zebranych przemówił dyr. Zakrzewski. poczem uchwalono rezolucje w sprawie 6-godzinnego dnia roboczego dla młodzieży i zadekretowania ustawy o ubezpieczeniu na starość. W końcu uchwalono wśród oklasków stać wiernie przy sztandarze marszałka Piłsudskiego .

Po przedstawieniu w Teatrze Małym odbyła się w lokalu Związku zabawa ludowa, która przeciągnęła się do późnej nocy. I tu spokoju w niczem nie zakłócono.

Na całym terenie województwa lwowskiego panował zupełny spokój. W Borysławiu odbył się wiec PPS. frakcji rewolucyjnej. na którym przemawiała posłanka Prausowa. oraz wiec PPSCKW.. na którym przemawiali p. Hankiewicz i poseł Stańczyk. W poszczególnych miejscowościach przytrzymano kilku komunistów, którzy usiłowali rozrzucać ulotki o treści anty państwowej.

Na terenie województwa stanisławowskiego odbyły się zgromadzenia między innemi w Stanisławowie, Kołomyji i Stryju. Wszędzie panował spokój. Podobnie też na terenie woj. tarnopolskiego.

=□=

— **Wybuch na lokomotywie.** Dnia 29 kwietnia o godz. 18'15, na szlaku pomiędzy stacjami Podwoczyska-Bogdanówka, pękła z niestwierdzonych na razie powodów, rura płomieniowa parowozu prowadzącego pociąg towarowy Nr. 6272. Przy badaniu przyczyny odniósł maszynista Mieczysław Krzyszkowski ciężkie oparzenia gorącą wodą. Oparzony został również wywiadowca Bronisław Grodzicki, jadący na parowozie.

O godz. 20 przybył na miejsce wypadku pociąg ratunkowy z Podwołoczysk z lekarzami, którzy udzielili pomocy i opieki oparzonym a następnie zarządzili ich przewiezienie do Tarnopola. Przerwy w ruchu nie było. Dochodzenia w toku.

— **Zapędy komunistyczne spaliły na panewce.** Od kilku miesięcy przygotowywali się miejscowi komuniści do odegrania szerszej roli w dniu 1 maja. Przenieśli swą zbrodniczą kuźnicę aż na Zamarstynów, aby tam w oddali od środowiska miejskiego snuć plany rozkładu, gdy wszystkie te ich antypaństwowe zapędy rozbiły się o sprytny umysł i twardą rękę tutejszego oddziału politycznego, który przez umiejętne posunięcia taktyczne rozbił w niwecz te wszystkie usiłowania a przytrzymawszy z końcem kwietnia najruchliwszych działaczy komunistycznych pozbawił w ten sposób partję jej przywódców. Przygotowane przez wywrotowców odezwy i ulotki stosami całymi spoczęły w magazynie policyjnym a zabrane czerwone transparenty oraz drukowane szablony nie ujrzały ani światła dziennego ani murów miejskich Pomimo wszystko komuniści postanowili zademonstrować w dniu 1 maja małemi grupkami dopłynęli do pomnika Sobieskiego i tam postanowili urządzić doraźne zebranie polityczne. Zjawił się wśród nich poseł Walnycki i dalej zaczął przemawiać do zebranych w liczbie około stu osób, raczej wyrostków. Wnet zjawili się funkcjonarjusze policyjni i w przeciągu kilku minut rozprószyli komunistycznych demonstrantów. Za gwałt publiczny przytrzymano kilku młodych osobników, wśród nich dwóch w czapkach akademickich. Po tem niepowodzeniu już po raz wtóry nie demonstrowali siewcy wywrotowego rozkładu.

— **Zamach samobójczy.** W dniu wczorajszym targnęła się na życie zamieszkała przy ul. Zdrowie l. 11 Marja Engiel, żona funkcjonarjusza magistratu, która w zamiarze pozbawienia się życia wypiła większą ilość nieznanej jakiejś trucizny. Pogotowie ratunkowe w stanie nieprzytomnym przewiozło ją do szpitala powszechnego. Powodu na razie nie zdołano stwierdzić.

— **Wypadki samochodowe.** Doprowadzono wczoraj do komisarjatu kierowcę samochodu nr. 8256 Izydora Hammera i kierowcę samochodu nr. 90.526 Franciszka Kuzelmanna, obu za nieostrożną jazdę, u wylotu bowiem ul. Marszałkowskiej, Słowackiego i Trzeciego Maja najechali na siebie. skutkiem czego samochody ich doznały znacznego uszkodzenia. Sprowadzonych po spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie. — Drugi wypadek wydarzył się na ul. Halickiej. gdzie szofer Marjan Mors. zamieszkały przy ul. Mochnackiego l. 30. wjechał samochodem na chodnik. wybił szybę i uszkodził ramy w oknie wystawowem firmy Staubera.

=□=

+ **Liczne pola w gonitwach w Anglji.** W ubiegłą sobotę w Newbury, na tamtejszym torze wyścigowym odbyło się 6 gonitw, w których uczestniczyło 162 konie, czyli w każdej gonitwie brało udział przeciętnie 27 koni. Zajmującym szczególnie jest fakt, że poszczególne gonitwy wygrywali sami faworyci. potwierdzając tem samem znane angielskie przysłowie wyścigowe: „the bigger the field, the bigger the certainty" (im większe pole. tem większa pewność).

+ **Precz z pomadką do ust — wołają Niemcy.** W Niemczech toczy się zawzięta kampanja przeciwko malowaniu przez kobiety ust różnemi pomadkami, co jak wiadomo weszło w mode i nie daje się wykorzenić. pomimo. że jest wstrętne i zupełnie zbyteczne. gdyż mężczyźni brzydzą się takiemi kobietami. Walkę z pomadką zaostrzył jeszcze fakt. że jak podaje urzędowa statystyka. Niemcy importowały z Francji w r. ub., dwanaście centnarów metrycznych pomadki, wartości 7 i pół miljona marek. Suma ta nie daje spać tym zwłaszcza Niemcom, którzy radziby ją zużytkować raczej na pierwszą ratę przy budowie pancernika... C.

MIMOCHODEM.

Agent z bocznej uliczki.

Warto przypomnieć, jak to z końcem grudnia z. r. nowy duch wstąpił w obrońców rozwiązanej Rady miejskiej. Czytaliśmy szereg komplementów pod adresem prof. Bartla, zbierano się, szturmowano do biur dygnitarzy państwowych, zapowiadano na ucho, że wszystko będzie dobrze — wreszcie wyjechała delegacja do Warszawy do Ministra Spraw Wewnętrznych i do p. premjera Bartla. Obecnie dopiero doczekaliśmy się sprawozdania z tej delegacji na łamach „Kuriera Lwowskiego"; w formie nieprzyzwoitej napaści na profesora Bartla. Wobec zmiany rządu podkreślono skwapliwie że rozwiązanie Rady miejskiej to osobista zemsta p. Bartla. A nuż argument ten trafi do kogoś nieżyczliwego dla byłego premjera i przekona go o konieczności zrobienia na złość p. Bartlowi. Dowiedzieliśmy się przy tej okazji, że były wojewoda lwowski p. Borkowski także czuwał nad tem. aby misja się nie udała. Może i on ma kogoś nieżyczliwego w rządzie. kto to usłyszy:

To wszystko wydrukowano w „Lwowskim Kurjerze Porannym". Podano jednak tyle szczegółów z przebiegu przyjęcia. a zwłaszcza tak dokładnie streszczono głosy niektórych członków delegacji, że niektórzy z niepokojem domyślają się inspiratora czy inspiratorów. Mówią nawet o jednym z kandydatów na Prezydenta miasta. Cóż — p. Bartel już nie na górze. więc nie warto się nim krępować.

Powiadają, że niektórzy poważni bankierzy uprawiają podlejszą lichewkę przez małych agentów z bocznych uliczek, którzy we własnem imieniu na ich rachunek robią interesy bardziej delikatne — Czyżby i tutaj użyto takiego pośrednictwa?

Sprawa pachnie skandalem. Skład delegacji jest podany. Są to osobistości znane, zajmujące poważne stanowisko w mieście. Mamy nadzieję. że nastąpi jakieś wyjaśnienie. które usunie podejrzenie, że stamtąd rozpoczęto napaść na profesora Bartla. Możliwe że agent z bocznej uliczki pracuje tym razem we własnym imieniu i na własny rachunek.

Uczestnik.

Nowe ceny mąki i pieczywa.

(Wypiek chleba pszenno-żytniego).

Tymczasowy zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa ustalił nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 1 maja 1930 r. I tak: 1 kg. mąki pszennej 65 proc. w sprzedaży w młynie ma kosztować 66 gr., u hurtownika 67 gr., w sprzedaży detalicznej 73 gr., 1 kg. mąki żytniej typu urzędowego w młynie lub u hurtownika 36 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 28 gr., w sklepie lub na straganie 30 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni z dostawą do sklepu 40 gr., w sklepie lub na straganie 42 gr.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych zarząd miasta zezwala na wypiek chleba pszenno-żytniego. 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem na drożdżach (25 proc. mąki pszennej, 65 proc. i 75 proc. mąki żytniej typu urzędowego) ma kosztować w piekarni 50 gr., w sklepie lub na straganie 52 gr., ceny bułek bez zmiany.

Winni wypiekania chleba pszenno-żytniego z ciasta innego jak zawierającego 25 proc. mąki pszennej 65 proc. przemiału, oraz 75 części mąki żytniej typu urzędowego, tudzież winni żądania lub pobierania cen wyższych od podanych, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 3000 złotych.

---

lica, wisielec — wyniesiony zostaje przez to serce, w całym odrażającym tradzie nędzy życia. na piedestał poezji odważnej aż do brutalizmu, bezwzględnej aż do wstrząsu obrzydzenia. Z zadziwiającą, manjacką śmiałością widzenia i artystycznego ryzyka w jego sugerowaniu zespala się przedziwnie rzewna, miękka czułość („Płaczesz Malutkie, po cichu łzami bekarciem, Kwiatku wyrosły w śmietnisku. Gwiazdo rzucona na ziemię"). Poprzez jaskrawy realizm krwawej potworności życia wybija się nieraz eksklamacja modlitewna o zmiłowanie. To znowu pragnienie i nakaz walki: „Na świecie jest radość olbrzymia i gniew jeszcze większy, rwij gniewem i radością krzywdę i zło na strzępy"

Wiele jeszcze w tym zbiorze sztuczności i wysilenia, wiele niedostatków i chropowatości formy, ale jest własne, natchnione widzenie świata, potężna wibracja liryczna, wspaniały dokument społecznego czucia i społecznego myślenia. To bezwątpienia — wiele.

W wymiar zgoła odmienny wchodzimy z „Prowincjałkami" Lewika. W biegunową ekstremę. Rydzewska nie czuje, nie zna, nie przeciwstawia miastu innego świata. Lewik taki świat inny — posiada. Prowincja jednak nie jest dla niego punktem wyjścia, ale raczej punktem — powrotu. („coś długo zapomiane — a słodko potrzebne"). Powrotu do siebie — prawdziwego, szczerego, prostego. Prowincja jest odnalezieniem własnego rzeczywistego: ja. Słowem stanowi nie społeczne, ale osobiste zagadnienie. Moment duchowej harmonji, zgody ze sobą i światem — po przezwyciężeniu przemocnej sugestji miasta. Dla duszy poety miasto jest źródłem komplikacyj wewnętrznych — w swojej dążności zrównującej wszystko, stwarza konieczność utajania rzeczywistej, prostej prawdy o sobie: „zaczynam nie rozróżniać, co jest — a co już było, kabotyn życia — i amant z teatru".

Pośpiech życia, zdyszany rytm miasta nie daje warunków wolnej ekspansji uczuć, tak jak zamknięcie przestrzeni niekrępowanej ekspansji wrażeń. Miasto jest u Lewika wymiarem, nieaktualizującym istoty człowieka, niesięgającym głębin psychiki, jest światem prawdy jakby nie z wewnątrz się wynoszącej, ale narzucanej zewnętrznością życia. Prowincja w tem wszystkiem stanowi jego przeciwieństwo. Nakazuje bezpośredniość, prostą otwartość reakcyj na świat. zapewnia jedno najistotniejsze dla poety: indywidualną wolność. Bo zasadnicza postawa Lewika wobec życia jest głęboko kontemplacyjna („sercem w ziemię wrastam i słowa moje kwitną niebiesko. jak chabry"). I dopiero nawrót do niej, odnalezienie jej wśród omyłek życia, stwarza wewnętrzną równowagę i sugestję szczerego poetyckiego wyrazu. Tak więc ta poezja prowincji jest — w pewnym sensie — poezją katarktyczną, odsłaniającą istotny rdzeń duszy. Na zasadzie wyzwolenia się z tego, co obce, z zewnątrz narzucone, następuje skojarzenie świata prowincji z światem sielskiego dziecięctwa. dokonywa się najdziwniejsze powiązanie miłosne słowa: prowincja z słowem — Matka (w mieście „w kolorowym tłumie nikt nie mówił o Matce..."). Z tego zjednoczenia dwu silnie nabarwionych uczuciowo kompleksów Lewik dobywa najczystsze i najmocniejsze swoje tony. od pogodnych wspomnień, od cichego liryzmu ukojenia w odnalezionem aż do pereł realizmu i humoru takich jak „Babcia", „Wielkanoc", „Bal w miasteczku", aż do świetnych sugestyj nastrojów małego miasteczka, jak „Boczna uliczka", „Niedziela".

Nie ulega wątpliwości, że Lewik góruje nad Rydzewską poczuciem języka („Las przy gościńcu". choć poczęty z ducha „Słopiewni" Tuwima dowodzi tego w sposób wspaniały) i wyrobieniem formalnem. Zadziwia jego zdolność posługiwania się skrótem. jego metoda detalu, stosowana przez technikę filmową. Powstaje tą drogą jakby fotomontaż poetycki niezwykle oszczędny. nieraz zdumiewająco trafny, doskonale sugestywny — w tym stopniu niespotykany, jak mi się zdaje u nikogo. Pewnie: są w tym tomiku wiersze zbyteczne, choć może nieprzeciętne (okolicznościowe, ostatni), nieraz zdradza się podejście do tematu zupełnie zewnętrzne, niepogłębione. znać nadmierny wysiłek, techniczny i językowy, i niejedna dałaby się wykryć zależność jeszcze zbyt jawna. Ale to, co jest stanowi rezultat rzeczywisty. Jeśli z rozwojem formy pójdzie pogłębianie ideowe, zdobywanie uczuciowej szczerości po Lewiku można się spodziewać bardzo wiele.

W powodzi produkcji poetyckiej dwa debiuty niewątpliwie udane. Dwie drogi otwarte ku osiągnięciom wysokim.

T. T.

Książnica-Atlas.

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY KARTOGRAFICZNE I WYDAWNICZE.

Jedna z najpotężniejszych i najpoważniejszych instytucyj wydawniczych w Polsce, Książnica - Atlas, posiadająca najlepiej uposażone zakłady kartograficzne i środki techniczne — zdawała wczoraj sprawozdanie ze swej działalności na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszy.

Zebranie, które odbyło się w sali Izby handlowo-przemysłowej zagaił w zastępstwie nieobecnego prezesa Rady nadzorczej prof. dr. Romera wiceprezes Rady dr. Wilhelm Krzysztoń dyr. Polskiego Banku Przemysłowego. Mówca powitawszy liczne grono akcjonarjuszy oddał cześć pamięci zmarłych współpracowników Książnicy - Atlasu śp. Bronisława Geberta wizytatora Min. WR. i OP., śp. Henryka Mierzejewskiego prof. Politechniki warszawskiej i Bolesława Namysłowskiego prof. Uniwersytetu poznańskiego. Pamięć Zmarłych uczcili obecni przez powstanie.

Z przedstawionego walnemu zgromadzeniu drukowanego sprawozdania za r. 1929 wyjmujemy następujące daty, świadczące o dalszym znacznym rozwoju Spółki akcyjnej Książnica-Atlas.

Pewne trudności — czytamy w sprawozdaniu — w realizowaniu sprzedaży, jakie wyłoniły się wskutek częściowego wprowadzenia w życie zapowiedzianych przed Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zmian w programach szkolnych, pokonała Dyrekcja dzięki organizacji przedsiębiorstwa i udoskonaleniu produkcji, polegającej na możności reprodukowania wydawnictw stosownie do potrzeby szybko i dobrze.

Dzięki wysiłkom w dziedzinie technicznej i celowym zarządzeniom w dziale handlowo - administracyjnym, wynik działalności Spółki za rok 1929 jest jeszcze pomyślniejszy, niż w roku zeszłym, a mianowicie czysty zysk wynosi zł. 590.797.36, czyli o zł. 177.917.64 więcej.

W roku 1929 Książnica-Atlas wydała 130 książek w ogólnej ilości egz. 1.199.400. arkuszy układu 1.450. oraz 6 map ściennych w 16 sekcjach, 44 map podręcznych i 2 atlasy.

Po przyjęciu sprawozdania Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej udzielono Radzie Nadzorczej i Dyrekcji jednomyślnie absolutorjum z czynności i rachunków za rok ubiegły, oraz wyrażono Zarządowi i pracownikom Spółki podziękowanie za ich pracę.

Czysty zysk uchwalono rozdzielić w sposób następujący: do funduszu rezerwowego zł. 209.000, dywidenda po 95 gr. od jednej akcji zł. 249.375.—, 10 prc. tantjema Rady Nadzorczej zł. 59.040.55, 10 prc. tantjema Dyrekcji zł. 59.040.55, dary na cele dobroczynne zł. 14.000.—.

Z kwoty przeznaczonej na cele dobroczynne Książnica-Atlas udzieli w tym roku 47 stypendjów dla młodzieży szkolnej w Polsce oraz 3 stypendja dla dzieci Polaków uczęszczających do szkół w Niemczech, Francji i Chinach. Wszystkie stypendja wynoszą po zł. 200.—.

Z porządku dziennego dokonano uzupełniających wyborów do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących. Wybrani zostali ponownie jednomyślnie: pp. Obirek Julian, b. wiceprezydent m. Lwowa, dr. Dyboski Roman, prof. Uniw. w Krakowie, Pawłowski Antoni, rektor Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie, dr. Pawłowski Stanisław, prof. Uniw. w Poznaniu, dr. Pieńkowski Stefan, prof. Uniw. w Warszawie, Gołczewski Kajetan, prof. gimn. we Lwowie.

Po zatwierdzeniu zmian statutu Spółki w związku z uzgodnieniem jego treści z polskiem prawem o spółkach akcyjnych przewodniczący zamknął walne zgromadzenie.

=□=

Nie szczędźmy grosza do puszek T. S. L.

Uroczysta akademja 3 Maja.

W dniu wczorajszym o godzinie 19 wiecz. odbyła się w sali ratuszowej uroczysta akademja ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja, tradycyjnie co roku urządzana przez Tow. Szkoły Ludowej, jak rozpoczęcie święta państwowego. Wszystkie miejsca na sali i galerji zajęła licznie zebrana publiczność. Pierwsze rzędy zajęli: p. wojewoda Gołuchowski w tow. sekr. dr. Kirschnera, starosta Eckhardt, komisarz Rządu m. Lwowa prof. Nadolski, arcybiskup Teodorowicz, biskup Lisowski, gen. Czuma, prezes Sądu Apel. Wóycicki, szef Prokuratorji Hamerski, kurator Rytlakowski, reprezentanci władz, korpus oficerski, przedstawiciele towarzystw i organizacyj, zarząd główny TSL., reprezentanci prasy i in.

Program akademji rozpoczęły produkcje chóru „Echo-Macierz", który z towarzyszeniem fortepianu odśpiewał „Uroczystą pieśń" Lachmana i Polonez Muenchheimera „W starym dworze".

Po chórze wstąpił na trybunę JM. rektor Politechniki lw. dr. K. Weigel. W treściwym referacie wyłożył historyczne tło akcji odrodzenia Narodu pod koniec w. 18-go. Indolencji sejmu i smutnemu stanowi władzy królewskiej przeciwstawili się patrjoci z Hugiem Kołłątajem na czele. Wielkie też nadzieje pokładano w działalności Sejmu 4-letniego. Efekt był dla Narodu niezwykle pomyślny i radosny: uchwalenie w dniu 3 maja 1791 r. konstytucji. Ustawa ta, oglądana pod kątem współczesności, wykazuje pewne braki i niedociągnięcia szczególnie, jeśli chodzi o realizacje postulatów bezwzględnej demokracji; niemniej jest jednym z najbardziej świetlanych i epokowych momentów dziejów Polski.

Z kolei M. Kopaczówna wygłosiła przepiękny utwór E. Zegadłowicza pt. „Pieśń o wawrzynie i szczęściu", zaś A. Macieliński deklamował wiersze Konopnickiej „Bądź z nami" i „Ave Patria". Jadwiga Lewiecka (z akomp. N. Kwiatkowskiej) odśpiewała „Żal" Chopina, „Veni Creator" Niewiadomskiego i arję z „Rigoletta" Verdiego.

Wykonawców programu artystycznego nagradzano burzami oklasków i kwiatami.

Na zakończenie orkiestra 19 pp. OL. pod batutą kpt. Knyszaka odegrała potężny utwór Ryszarda Wagnera „Polonia" i hymn narodowy, który zebrani wysłuchali stojąc.

Z Komitetu obywatelskiego Targów Wschodnich.

W sali Izby handlowo - przemysłowej odbyło się onegdaj posiedzenie komitetu obywatelskiego dla popierania Targów Wschodnich przy licznym współudziale obywatelstwa z różnych sfer z kom. rządu dr. Nadolskim na czele.

Obrady zagaił wicepr. Ulam a podkreśliwszy znaczenie Targów Wschodnich dla miasta, apelował do obywatelstwa o popieranie tego przedsięwzięcia, które w roku jubileuszowym swego istnienia powinno wykazać jak najlepsze sukcesy.

Z kolei zabrał głos dyr. Grossman, który w dłuższym wywodzie przedstawił dotychczasowe wyniki Targów Wschodnich, z któremi zagranica nawet zaczyna się poważnie liczyć. Mówca przypomniał, że nawet Targi ostatnie, które może najmniej pomyślnie wypadły w porównaniu z poprzedniemi — wzbudziły u Niemców, którzy po raz pierwszy zagościli do naszego miasta — wielki entuzjazm, czemu dali wyraz nietylko w swych czasopismach, ale nawet poufnych zebraniach u siebie, gdzie bynajmniej nie musieli powodować się kurtuazją. Tegoroczne dziesiąte Targi Wschodnie rokują jak najlepsze wyniki. Zgłoszenia napływają — przygotowane są już plany na budowę nowych pawilonów, — nowe grupy przemysłowe przyrzekły swój współudział. Wspomniawszy o roli i zadaniach kupiectwa naszego, o korzyściach, jakie powinni wynosić z tej imprezy mówca apelował do przedstawicieli kupiectwa, by wystawców zachęcali do udziału w Targach Wschodnich.

Następnie dr. Jasiński przedstawił konieczność reorganizacji poszczególnych sekcyj Komitetu obywatelskiego. I tak w myśl jego wniosku sekcje propagandową, handlową i przemysłową złączono w jedną sekcję propagandy gospodarczej, oraz wybrano komisję wykonawczą, w skład której weszli pp. Litwinowicz, Süsswein, Kolischer, Byrka, Ulam, dyr. Żardecki, dr. Jasiński, Schayer, inż. Płatowski, dyr. Grossman i dyr. Ociechowski. Delegata rolnictwa powoła Związek Ziemian.

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusja.

Prez. Fryling wyraził zdziwienie, że dotychczas do komitetu obywatelskiego nie powołano kobiet, które niedawno rozwinęły tak intensywną działalność na polu popierania przemysłu krajowego. Na wniosek mówcy uchwalono kooptować do poszczególnych sekcyj delegatki zrzeszeń kobiecych. Przemawiali jeszcze poseł Eisenstein, Litwinowicz, Ortwin, Justyn Łoś, inż. Feuerstein i Ulam, poczem na wniosek dyr. Jasińskiego dokonano wyboru członków sekcji imprez artystycznych tegorocznych Targów Wschodnich.

=□=

Zlikwidowanie Okr. Komitetu KPZU. w Zagłębiu naftowem.

Aresztowanych 73 osobników przewieziono do Sambora.

Drohobycz, (Tel. wł.). W wyniku intensywnych dochodzeń i wywiadów policja w Drohobyczu zlikwidowała Okręgowy Komitet K. P. Z. U. dla Zagłębia naftowego, trzy Komitety miejscowe, oraz pięć, istniejących w powiecie drohobyckim.

W związku z powyższem aresztowano i przekazano onegdaj do dyspozycji prokuratury okr. w Samborze ogółem 73 osobników, u których w czasie rewizji znaleziono bogaty materjał dowodowy w postaci odezw, okólników, biuletynów, kompromitującej korespondencji, sztandarów oraz mechanicznych przyrządów do powielania, a między innymi i cyklostyl.

Znaczny procent aresztowanych, którzy należą do różnych stanów i zawodów, znany był już poprzednio z działalności komunistycznej, a niektórzy z nich kilkakrotnie karani byli za zbrodnie przeciw Państwu. W szczególności aresztowani zostali Stecko Andrzej kowal, członek CK. KPZU., oraz członkowie Komitetu Okr. KPZU., a to Tenenebaum Samuel akademik Krämer Michał abs. gimnaz., Gottesman r. Saldörfer Adela stud. gimn. ścigana listem gończym, Josefsberg Leib akademik, Kocko Jarosław rolnik, Adamowski Bronisław kowal, Hapkało Mikołaj ślusarz, Kornhaber Donat Wilhelm akademik i inni członkowie KO. KPZU. względnie Komitetów miejscowych i Kół.

Aresztowania w Drohobyczu.

Ponadto w dniu 1 maja br. przyaresztowano 6 wywrotowców w Drohobyczu, zaś 3 w Borysławiu, wśród nich niejakiego Ochsbergera, poszukiwanego w związku z ostatnią likwidacją ruchu komunistycznego na terenie Zagłębia naftowego.

Dzień 1 maja minął na tym terenie bez wypadków, zakłócenia porządku i spokoju publicznego.

Wobec pojawiających się w prasie wzmianek i publikacyj mylnie i różnorako omawiających zakres odpowiedzialności Włoskich Towarzystw Ubezpieczeń majątkiem znajdującym się poza granicami Państwa Polskiego, za zobowiązania na rzecz ubezpieczonych w Polsce. Zjednoczenie Działających w Polsce Towarzystw Ubezpieczeń na Życie stwierdza, **że Towarzystwa wymienione odpowiadają nietylko majątkiem w Polsce się znajdującym, ale nadto także majątkiem znajdującym się poza granicami Polski, o ile poszczególne przedmioty majątkowe nie służą już na zabezpieczenie zobowiązań na rzecz ubezpieczonych w innych krajach.** Publikacje lub enuncjacje sprzeczne z powyższą wykładnią są błędne.

2917

Zamach morderczy i samobójczy.

Konduktor kolejowy zastrzelił córkę, poczem odebrał sobie życie.

W kamienicy przy ul. Leszczyńskiego l. 43 mieszkał Jan Zbyr, emerytowany konduktor kolejowy, liczący 69 lat, wraz z żoną Marją i 7 letnią córeczką Elżbietą. Zbyr w czasie pełnienia służby kolejowej uległ wypadkowi w karambolu kolejowym i od tego czasu zapadał na zdrowiu, przyczem rozwinęła się u niego choroba nerwowa.

We czwartek wczesnym rankiem żona jego wyszła z domu i udała się do kościoła, a gdy powróciła około godz. 8-mej, zastała drzwi zamknięte z wewnątrz. Gdy na jej pukanie nikt nie odpowiadał, zaalarmowała sąsiadów, którzy wyważyli drzwi i weszli do wnętrza mieszkania. Tu straszny przedstawił się im widok. Na podłodze leżały rozciągnięte zwłoki Zbyra a w łóżeczku wiła się z bólu córeczka Zbyrów. Straszna tragedja przedstawiła się w całej swej grozie. Zbyr strzelił do córeczki i zranił ją ciężko w tylną część głowy, poczem drugim strzałem odebrał sobie życie.

Ciężko ranną dziewczynkę przewieziono do szpitala powszechnego, gdzie po operacji zakończyła życie. Zwłoki Zbyra zostały odstawione do Instytutu medycyny sądowej. Wstrząsający czyn Zbyra należy przepisać niewątpliwie anormalnemu stanowi jego zdrowia i jakiemuś nagłemu pogorszeniu się, gdyż tylko na tle jakiegoś napadu szału podobny czyn byłby do pomyślenia. Zbyr, który obok choroby nerwowej cierpiał i na serce, miał przed tygodniem odgrażać się, że dłużej żyć nie będzie i nie pozostawi dziecka na łasce osób trzecich.

W KRYNICY PENSJONAT Drowej A. WASOWICZOWEJ „NAŁĘCZÓWKA"

Znakomita kuchnia djetetyczna, otwarty jak zwykle od 1 maja do końca września. 2189

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Radjofon.

Sobota, 3 maja.

Lwów (385) 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum astronomicznego, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 21.10: Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji warszawskiej.— 14—16: Transmisja z Warszawy: audycja popularna (żywe słowo i muzyka). — 16—17: Przerwa. — 17: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18: Transmisja z Warszawy: audycja dla dzieci i młodzieży: a) „Dwie przysięgi“ obrazek historyczny pióra K. Konarskiego; b) „Wiosenne piosenki“ Z. Noskowskiego. — 18.45—19.10: Rozmaitości, muzyka z płyt gramofonowych. — 19.10—19.30 Odczyt „Znaczenie Towarzystwa Szkoły Ludowej dla rozwoju kultury polskiej“ wygłosi dr. Stefan Uhma wiceprezes Tow. Szkoły Ludowej. — 19.30: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ wygł. dr. J. Reguła, wicesekretarz U. J. — 19.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. — 20: Transmisja słuchowiska pogodnego z Warszawy. — 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. — 22—23: Transmisja z Warszawy: feljeton pt.: „W cichym dworze“ Bohdana Pawlowicza, następnie komunikaty. — 23—24: Muzyka taneczna z teatru Bagatela.

Warszawa (1411) 9.30: Uroczyste nabożeństwo z klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie. — 12.10: Popularny koncert symfoniczny. — 15.45: „Kiedy trąbka trąbi w polskiem wojsku“ wygł. pułk. L. Żuskino. — 20.30: Koncert wieczorny. — 23: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol“. — **Kraków** (312) 16.35: „Konstytucja Trzeciego Maja jako dzieło sztuki“ wygł. prof. dr. St. Gołąb. — **Poznań** (334) 9: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 18.20: Interludjum muzyczne. — 24: Koncert nocny firmy Philips. — **Katowice** (408) 19.05: Codzienny odcinek powieściowy. — 23: Audycja z okazji rocznicy Trzeciego Maja. — **Wilno** (368) 17: Nabożeństwo z kaplicy Ostrej Bramy. — **Bratisława** 16.30: Audycja z okazji Polskiego Święta Narodowego. — **Budapeszt** (550) 22: Wieczór polski. — **Londyn** (356) 22.40: Radjo-kabaret. — **Tuluza** (381) 22.40: Audycja z okazji Polskiego Święta Narodowego. — **Koenigswusterhausen** (1635) 17.55: Odczyt kanclerza Rzeszy Hermana Muellera pt. „Państwo a Naród“.

Niedziela, 4 maja.

Lwów (385) 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.— 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10: Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji warszawskiej, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyr. Koncertów Symfonicznych. W programie utwory L. van Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Józef Ozimiński (dyr.) i Zygmunt Aronowicz (fortep.).— 14: Transmisja z Warszawy: odczyt rolniczy i muzyka. — 14.30: Transmisja z Warszawy: „Zwalczanie gza bydlęcego“ wygłosi dyr. Jan Kiszkiel. — 14.50: Transmisja muzyki z Warszawy. — 15—15.20: Transmisja z Warszawy: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“ wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki. — 15.20—17.30: Przerwa. — 17.30: Transmisja koncertu reprezentacyjnego Orkiestry Policji Państwowej z Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. — 18.50: Rozmaitości i komunikaty. — 19.15: „Kobiety mają głos“ audycja studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego transmitowana z Krakowa. — 19.58: Sygnał czasu z Obserwatorium astronomicznego z Warszawy. — 20: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.15: Koncert wieczorny ze współudziałem p. Adamskiej, wiolonczelistki z Brukseli — podczas przerwy koncertu o godz. 20.45: transmisja kwadransa literackiego z Warszawy: „Na stacji“ nowela Edwarda Słońskiego — **trans.** z Krakowa. — 21.45: Audycja literacka z Wilna. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy oraz „Ostatniej Fali“. — 23—24: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Warszawa (1411) 12.10: Poranek symfoniczny. — 16: „Z Japonji do Europy przez ocean Indyjski“ wygł. H. Pieślakówna. — 17.30: Koncert. — 20: Recital skrzypcowy E. Jaworskiej. — 21: Koncert popularny. — **Kraków** (312) 20.15: Koncert wieczorny. — **Poznań** (334) 18.45: Koncert „Echa“. — 21.15: Recital skrzypcowy Annemarie Heufeld.— 22.30: Muzyka taneczna z „Wielkopolanki“. **Katowice** (408) 16: Koncert popularny. — 19.10: Intermezzo muzyczne. — 23: Muzyka lekka. — **Wilno** (368) 21.45: Audycja pogodna. — **Praga** (487) 19.30: „Trzej muszkieterowie“ operetka Benatzky'ego. — **Medjolan** (501) 20.30: „Si“ operetka Mascagni'ego. — **Turyn** (291) 20.30: „Dzwony kornewilskie“ operetka Planquette'a. — **Wiedeń** (516) 11: Koncert Wiedeńskiej Orkiestry symfonicznej. — **Hamburg** (372) 20: „Róża Stambułu“ operetka Falla. — **Langenberg** (473) 20.05: „Niziny“ opera d'Alberta.

=□=

Zgłaszajmy się na członków T. S. L.

Sport.

Dziś: o godz. 7 rano start raidu motocyklowego Lwów—Jaremcze—Lwów około 500 klm. w ul. Marszałkowskiej.

O godz. 5 popoł. piłkarskie zawody ligowe **Pogoń—Wisła** na boisku Pogoni.

PIŁKA NOŻNA.

Wisła—Pogoń. Dwudniowy występ ex mistrza Ligi, wzbudził we Lwowie niezwykłe zainteresowanie. Drużyna czerwonych przyjechała do Lwowa z Balcerem, Reymanem, Czulakiem, Kotlarczykiem i nowo pozyskanym świetnie się zapowiadającym Kisielińskim II, który wystąpi na pozycji prawego łącznika. Pogoń, po zwycięstwie nad Warszawianką i remisowym wyniku uzyskanym na gorącym gruncie warszawskim, dążyć będzie wszelkiemi siłami, do uzyskania honorowego wyniku. Do sobotnich zawodów wystąpi Pogoń w swym reprezentacyjnym składzie ligowym. — W niedzielę zaś, szeregi jej zasilą Jerzewski z ŁKS w obronie, Czyszewicz z Garbarni w pomocy i Menczak z Legji W-wa w ataku.

Początek zawodów w oba dnie o godz. 17-tej. W niedzielę o godz. 15 poprzedzi spotkanie o mistrzostwo kl. A. pomiędzy drużynami Pogoń I. B.—Czarni I. B.

Ceny wstępu b. niskie. Przedsprzedaż biletów po cenach znacznie zniżonych w Maratonie, ul. Akademicka 22 i w aptece dr. Stenzla, pl. Marjacki 8.

Ukraina—Resowia. Zawody o mistrzostwo A kl. odbędą się w niedzielę 4 bm. o godz. 11.30 przed południem na boisku Czarnych. Poprzedzą zawody o mistrz. kl. B. Ukraina II.—Lechja II.

TENNIS.

Kierownictwo Sekcji tennisowej AZS. zawiadamia swych członków, iż walne zebranie sekcji odbędzie się w poniedziałek 5 bm. w Czytelni Hotelu Krakowskiego (pl. Bernardyński 7, I. p). o godz. 7 w.

Korty tennisowe AZS. przy ul. Ziemiałkowskiego (obok parku Kościuszki) po przystępnych cenach. Na miejscu trener do dyspozycji.

HIPPIKA.

Zawody Hippiczne Małopolskiego Klubu Jazdy we Lwowie. Małopolski Klub Jazdy urządza w roku bieżącym w dniach 8, 9, 10 i 11 maja zawody hippiczne. W ramy programu zawodów wchodzi „Próba konia myśliwskiego im. Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni“ z nagrodą 2.000 zł. i odbędzie się na torze konkursowym 14 p. ułanów Jazłowieckich, z konkursu tego próba skoków przez przeszkody odbędzie się w dniu 10 maja na torze wyścigowym MTZ. na Persenkówce. W sobotę dnia 10 maja na tymże torze odbędą się: Konkurs otwarcia z nagrodą 1000 zł. i konkurs młodego pokolenia z 3 nagrodami honorowemi dla koni i jeźdźców, którzy w publicznych konkursach nigdy udziału nie brali. W niedzielę dnia 11 maja odbędą się: Konkurs ciężki im. miasta Lwowa z nagrodą 1500 zł. i konkurs pocieszenia z nagrodą 1000 zł.

LEKKA ATLETYKA.

V. międzyuczelniany bieg na przełaj studentów wyższych uczelni Lwowa organizuje AZS. Lwów w dniu 4 bm. o godz. 11 przed południem ze startem i metą obok II. Domu Techników przy ul. Czystej w konkurencji jednostkowej o wędrowną statuę (dar Wojew. komitetu Pomocy Pol. Młodz. Akad. Nagrodę tę zdobył dwukrotnie kol. Adamcio (Uniwersytet) i w razie ponownego zdobycia zabierze nagrodę na własność. W konkurencji drużynowej walka odbywa się o wędrowny puhar Bratniej Pomocy Studentów Politechniki, który dwukrotnie zdobyła drużyna Politechniki. Tutaj znów Uniwersytet zamierza przerwać pasmo zwycięstw techników, jednak natrafi na zacięty opór. Doroczna ta walka będzie w tym roku zapoczątkowaniem akademickich mistrzostw lekkoatletycznych, które są już w przygotowaniu i odbędą się w początkach czerwca br. Start w niedzielę o godz. 11-tej przed południem pod II. Dom Techników. Zbiórka zawodników o godz. 10-tej rano.

I. LKS. Czarni urządza w niedzielę 4 bm. o godz. 10 rano wewnętrzno klubowe zawody lekko-atletyczne i bokserskie. W programie zawodów lekkoatl. biegi: 100, 400 i 3.000 m., skoki w dal i zwyż, oraz rzuty kulą i dyskiem. Walki bokserskie przeprowadzi kilka par zawodników Czarnych. Ring przed trybuną.

Rekordy Polek zatwierdzone. Podczas zebrania federacji kobiecej w Pradze zatwierdzone zostały dwa rekordy polskich zawodniczek, a mianowicie 60 m. — Walasiewiczówna 7.6 i dysk oburącz — Konopacka 66.48.

Z SALI SĄDOWEJ.

Propaganda komunistyczna pod cerkwią.

W dniu 15 lutego br. agent policji aresztował przed cerkwią „Przeobrażeńską“ na ul. Krakowskiej Teodora Fałendysza murarza z Winnik w chwili gdy rozdawał ludności, opuszczającej cerkiew ulotki komunistyczne, wzywające do nienawiści wszystkiego co polskie. Ulotki pisane na maszynie w języku ruskim, kończyły się słowami „Śmierć wrogom Ukrainy“.

Wczoraj Fałendysz stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o zaburzenie spokoju publicznego.

Rozprawę prowadził s. o. Angielski, oskarżał prok dr. Mostowski, bronił dr. Hankiewicz. W myśl werdyktu sądu przysięgłych oskarżonego skazano na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Wczoraj zakończyła się trzecia kadencja ławy przysięgłych a 5 bm. zaczyna się czwarta.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 1 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89 50

Kursy walut i dewiz utrzymane. Transakcje skromne. Giełda dewizowa nadal nieczynna

Na Giełdzie akcyjnej obroty również małe. Pożyczka inwestycyjna potaniała.

Z papierów dywidendowych płacono za Gazy 23, Zieleniewskiego 56, Bank Polski 170.

Z papierów państwowych notowano pożyczkę inwestycyjną 117 i 118 zł.

Usposobienie spokojne.

Lwów, 2 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89'75.

Obroty w dewizach i walutach normalnie słabe przy tendencji utrzymanej.

Giełda dewizowa nie wykazuje żadnych transakcyj.

Na Giełdzie akcyjnej ruch mały. Płacono za Gazy 23, pożyczkę dolarową 72—72, premjówkę 117.

Poza Giełdą kupowano akcje Jaworzna po zł. 16—16 50.

ZBOŻE.

Lwów, 1 maja.

Przy braku silnej podaży żyta, zupełny brak zainteresowania.

Ceny naogół niezmienione.

Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie bez ochoty.

Lwów, 2 maja.

Sytuacja bez zmiany.

Tendencja zniżkowa, utrzymuje się nadal, usposobienie mdłe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 maja. (Tel. wł.) — Obroty większe, tendencja przeważnie mocniejsza. Dolar gotówkowy 8.88 i jedna czwarta.

Rubel złoty 4.63 i pół.

Dla akcyj tendencja mocnicisza.

STEFAN Korczak SOZAŃSKI

właściciel dóbr i b. marszałek Rady Powiatowej w Starym Samborze

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 2 maja 1930 r, w 62 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 4 maja 1930 r, o godz. 3 po południu, z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, o czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Żona z Rodziną.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele OO Bernardynów w poniedziałek dnia 5 maja b. r. o godzinie 10-tej rano.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Lwów, dnia 2-go maja 1930 r. 2913

Inż. STANISŁAW TARCHALSKI

em. st. radca górniczy i Dyrektor Salin, em. radca Najw. Izby Kontroli Państwa

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, dnia 1 maja 1930 r. we Lwowie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 3-go maja 1930 r., o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego l. 80 na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają w ciężkim bolu pogrążeni

Żona,
Córki: Zofja,
Marja Magierowska,

Róża Vasku z mężem i dziećmi

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

Pierwszy i jedyny we Lwowie

Zakład przepisywania na maszynie

Zofji Konrad-Gluzińskiej „Ecole Reforme“

ul. Piłsudskiego 14, II. p.

przyjmuje do przepisywania oraz tłumaczenia wszelkie listy, podania, skrypty, kontrakty i prace naukowe.

Wykonanie ściśle terminowe. — Ceny umiarkowane. — Zgłoszenia w godzinach od 10-tej do 2 giej przedpołudniem — Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotnie za zaliczką. 2901

WYUCZAM najrozmaitszych robót kamizelek tennisowych, piękne chustki, przyjmuję zamówienia. Ul. Karpińskiego 15. 2920

FRANCUSKA poszukuje lekcje albo posadę na lato, najchętniej do miejsca kąpielowego. Ul. Wagilewicza 1, mieszkanie 5. 2919

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

ZARZĄD dóbr Barysz, pow. Buczacz, poszukuje od zaraz buchaltera-bilansistę, kontrolera, siłę pierwszorzędną. Warunki 250 zł. i pełne utrzymanie lub ordynarja. 2915

PAŃSTWOWE WYTWÓRNIE UZBROJENIA w WARSZAWIE
Fabryka Broni w Radomiu

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO: SPRZEDAŻ „KAROL REISSIG" WARSZAWA, S-TO KRZYSKA 25

Sprzedaż: Lwów, Sapiehy 34, D/T-H. „Automoteur".

Wyspa Rab (Arbe) Dalmacja
PALACE HOTEL PRAHA i HOTEL BRISTOL
Pierwszorzędne hotele. 1333
CAŁKOWITE UTRZYMANIE (ze WSZYSTKIEMI DODATKAMI i USŁUGĄ) ZŁOTYCH 13.

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI
2757 **UL. LISTOPADA L. 21. — TELEFON 19-51.**
sprzedaje mleko pasteryzowane, śmietanę, masło deserowe i kuchenne, wykwintne sery, miód górski i podolski, jaja i t. p. we własnych sklepach przy ul. **Na Bajkach 27, Małeckiego 1, Piekarskiej 15, Mickiewicza 26, Podiewskiego 1 i Zyblikiewicza 5 a.**

3 000 przeszło tomów kopletnie gotowych oprawionych **Wypożyczalnia**
doprowadziła do ostatnich nowości — obecnie w ruchu **do sprzedania. — Świetna okazja dla Zdrojowisk lub stworzenia egzystencji. — Zgłoszenia pod „Wypożyczalnia"** 2818

POSZUKUJEMY. Otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny zł. 800—1500. Czynność nie wymaga żadnego wkładu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie uboczne. Zgłoszenia piśmienne pod Nr. Br. 13 do biura ogłoszeń „PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. 2900

ZREDUKOWANI URZĘDNICY mają możność zapewnienia sobie źródła pokaźnych dochodów w pierwszorzędnem Towarzystwie ubezpieczeń o nowoczesnych taryfach. Zgłaszać się winny przedewszystkiem osoby, posiadające dostateczną energię i wytrwałość, potrzebne do zmiany zawodu, poczem liczyć mogą na uzyskanie intratnego stanowiska w najkrótszym czasie. Zgłoszenia pod Lwów, „Skrytka pocztowa 72" Główny Urząd pocztowy. 2827

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Brylanty oraz inną biżuterję kupuje po wysokiej cenie **Dąbrowski-Rozwarzewski,** Lwów (Hotel Georgea) Akademicka 2. 2927

1 zł, kosztuje każda reparacja złotnicza, starannie wykonana u Mandla, Kopernika 14 2371

Fortepian krótki bardzo dobry, tanio sprzedam, Kopernika 26, Skleniarski 2795

Gasić pragnienie
tylko lemoniadą
fabryki „ZDROWIE",
Uważać na napis na opasce. 2855

Zegary, zegarki naprawia precyzyjnie z gwarancją najtaniej, niemodne przerabia firma Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telefon 18-48 2843

Zegarki, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 5. 2851

Do sprzedania wilijka o czterech pokojach, cała wolna z komfortem, ogrodem i sadem, zajmująca 210 sążni. Cena 6 500 dolarów, — przy ul. Dekerta boczna l. 3. Wiadomość na miejscu.

AUSTRO-DAIMLER,
typu A. D. R. 40 H. P. w dobrym stanie
okazyjnie do sprzedania.
Wiadomość w S. A. „Karpalit", Zielona 20.

Kupię dom piętrowy, lub wilijkę. Zgłoszenia Małopolska Aiencja Reklamowa. Lwów Chorążczyzny 7, Oferty „3 000 dolarów". 2859

Terpentynę, wosk, wióra stalowe, sukna do podłóg poleca Drogerja Koleżańskiego, Lwów, Batorego 34a, telefon 83-81. 2846

Maszynę do rachowania, okazyjnie sprzedam. Łomaga, Lwów, Sienkiewicza 9. 2426

Pracownia Sukien Damskich Rozalji Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 2840

KUPIE motor 8 HP używany, w dobrym stanie. Zgłoszenie do Administracji pod „Ropny". 2874

NAJGUSTOWNIEJSZA garderoba dziecięca „SPORT" tylko plac Halicki 3. 2872

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT" tylko plac Halicki 3

PŁASZCZYKI dla dzieci „SPORT" tylko plac Halicki 3. 2872

KRAWATY nowe i stare do przerabiania przyjmuje Pracownia abażurów, ul. Piłsudskiego 6, tel. 55—33. 2877

ANTYKI wspaniały sekretarzyk, biblioteka Biedermajer, zegar, okazyjnie sprzedam. Ul. Ossolińskich 9 I p. drzwi 8. 2880

DWA przecudne perskie oryginalne dywany korzystnie sprzedam. Wiadomość z grzeczności Schleicher, Żółkiewska 30. 2881

PARCELA słoneczna obok Czerwonego Krzyża, ul. Łyczakowska, do sprzedania. Wiadomość: Chruszczewski, ul. Akademicka 3. 2888

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie.

W dniu 11 kwietnia 1930 odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Dra Władysława Stesłowicza, oraz w obecności Delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Naczelnika Wydziału Wacława Brunera, i Delegata Województwa Radcy L. Osuchowskiego, Walne Zgromadzenie Delegatów Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy, obecnie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie. Głównym przedmiotem obrad Zgromadzenia było m. in. sprawozdanie Wydziału Kierującego z czynności i rachunków za r. 1929.

Wedle sprawozdania majątek Zakładu w dniu 31 XII 1929 wynosił w dziale ubezpieczenia emerytalnego zł. 57.584.437'57, a w dziale ubezpieczenia na wypadek braku pracy 5.184.068'69 zł., w innych funduszach (ubezpieczenie dobrowolne i t. d.) zł. 2.506.881'34, razem zł. 65.275 387'59. Dochody w obydwóch działach ubezpieczenia składały się głównie z przypisanych składek zł. 16.249.909 i z lokaty majątku zł. 3.577.023'70, razem zł. 19,819.933'79. Koszty administracyjne wynosiły 830.066'34 zł., czyli 4.91 prc. przypisanych składek w dziale emerytalnym, a 6,21 prc. składek w dziale ubezpieczenia od bezrobocia. Koszty te jednak zostały w całości pokryte z części dochodów z lokat, bez żadnego naruszenia ściągniętych składek. Wydatki na świadczenia ustawowe były pokrywane częściowo z dochodów z lokaty majątku, a częściowo ze składek ubezpieczeniowych.

Stan członków ubezpieczonych z końcem 1929 r. przedstawiał się w ilości 43.756 osób. W porównaniu z r. 1928 liczba ubezpieczonych wzrosła o 6 669 osób.

Świadczenia emerytalne pobierało 3.033 osób w rocznej sumie 2,987.759'71 zł., a w szczególności: renty nieudolności i starcze 923 osób z łączną kwotą 1,415.072 zł., renty wdowie 933 osób z kwotą zł. 743.966'40, renty sieroce 694 z kwotą zł. 197.008'80. Nadto wypłacono tytułem odpraw zł. 376.222'25 dla 249 osób, a na lecznictwo obowiązkowe z art. 25 i profilaktyczne z art. 61 dekretu zł. 255.490'26. W porównaniu z rokiem poprzednim świadczenia emerytalne wzrosły o 26,80 prc.

Świadczenia z powodu braku pracy wyniosły w roku sprawozdawczym łączną kwotę 1.174.545'66 zł. Suma miesięcy zasiłkowych wynosiła 9.212, czyli o 6.953 miesięcy więcej niż w roku poprzednim.

Akcję leczniczo-wypoczynkową prowadził Zakład w roku sprawozdawczym jeszcze na zasadzie regulaminu z poprzedniego roku, który przewidywał lecznictwo profilaktyczne i restytucyjne w ścisłem tego słowa znaczeniu, oraz akcję leczniczo-wypoczynkową. Z lecznictwa tego korzystało w ciągu roku 705 osób przez 18.217 dni leczenia. Wydatki z powodu tego leczenia, które obejmowały koszt utrzymania (częściowy lub całkowity), pomoc lekarską i zabiegi lecznicze, taksy, zasiłki pieniężne na leczenie i t. p., wyniosły łączną sumę zł. 254.205'16, czyli w porównaniu z r. 1928 o 126.517'23 zł. więcej. Leczenie odbywało się przeważnie w pensjonatach Zakładu w Zakopanem, Krynicy, Truskawcu i Jaremczu, a także w obcych sanatorjach lub lecznicach, o ile zachodziła tego potrzeba.

Nadmienia się przytem, że zasady dotychczasowej akcji leczniczej zostały już zmienione przez Związek Z. U. P. U., do którego kompetencji w myśl p. 2 art. 56 dekretu należy koordynowanie postępowania leczniczego wszystkich Zakładów. Wobec tego począwszy od r. 1930 Zakład musi się w swej akcji kierować zasadami regulaminu, uchwalonego przez Zarząd Związku Z. U. P. U., oraz ustalanym corocznie przez tenże Związek planem działalności leczniczej Zakładów. W związku z tem pensjonaty Zakładu w Zakopanem, Truskawcu i Jaremczu zostały przeistoczone na lecznice wyłącznie dla ubezpieczonych wszystkich Z. U. P. U. na tej zasadzie, że na podstawie zawartej umowy wspólnej każdy z Zakładów ma przydzielona dla swoich członków pewną ilość miejsc w wspomnianych pensjonatach, którą może dysponować i jest odpowiedzialny za obsadzenie tych miejsc.

Działalność Zakładu w zakresie akcji budowlano-mieszkaniowej ograniczyła się w r. 1929 do prac nad ostatecznem wykończeniem i uporządkowaniem drugiej serji domów pieczy mieszkaniowej we Lwowie i Krakowie, oraz do prac przygotowawczych do rozpoczęcia budowy dalszej serji domów mieszkalnych zarówno dla pracowników umysłowych, jak i robotników, zgodnie z inicjatywą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i powziętą w tej sprawie uchwałą Rady Ministrów z 4 XII 1929 r. Dalsza ta akcja będzie oparta na zasadzie ustawy o rozbudowie miast. Wedle dokonanej repartycji funduszów na akcję budowlaną między wszystkie Zakłady ubezpieczeniowe, przypada na Zakład lwowski w ciągu pierwszych 5 lat kwota zł. 17.000.000. W r.1930 Zakład przystąpi do budowy domów urzędniczych we Lwowie i w Krakowie, oraz domu robotniczego we Lwowie. Szkice i plany budowlane tych domów są już opracowane przez utworzone tymczasowo przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Biuro Projektów w Warszawie i budowa będzie tak wcześnie rozpoczęta, aby jeszcze w bieżącym roku była doprowadzona pod dach.

Walne Zgromadzenie po dłuższej dyskusji zarówno nad sprawozdaniem rocznem jak i innemi główniejszemi sprawami, które były na porządku obrad, uchwaliło między innemi:

1) udzielić absolutorjum Wydziałowi Kierującemu z czynności i rachunków za rok 1929,

2) wykazaną w bilansie asekuracyjno-technicznym działu dobrowolnego ubezpieczenia b. T-wa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych nadwyżkę za ostatni okres bilansowy w kwocie złotych 16.034'72 przeznaczyć na wypłatę zasiłków nadzwyczajnych dla rencistów tego działu ubezpieczenia w grudniu 1930 i w grudniu 1931,

3) wobec groźnego bezrobocia wśród pracowników umysłowych i potrzeby przyjścia im z pomocą materjalną uprosić Ministerstwo bądź o znalezienie odpowiedniego sposobu dla przedłużenia ustawowego okresu zasiłkowego, bądź o zezwolenie wszystkim Z. U. P. U. na wydzielenie ze swoich rezerw odpowiednich sum na wypłatę dobrowolnych zasiłków w wypadkach, w których materjalna pomoc Z. U. P. U. okaże się konieczna,

4) domagać się od kompetentnych czynników jak najrychlejszego przeprowadzenia nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na zasadzie uwag, przedłożonych już przez Zakład w swoim czasie Związkowi Z. U. P. U.,

5) ponieważ opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem ma pod względem organizacyjnym częściowo dotykać również ubezpieczenia pracowników umysłowych, uprosić Ministerstwo, aby projekt ten przed wniesieniem do ciał ustawodawczych rozesłało wszystkim instytucjom ubezpieczeniowym i związkom zawodowym dla wyrażenia o nim swej opinji i uwag. Opinję o tym projekcie w imieniu Zakładu ma wyrazić Walne Zgromadzenie Delegatów, które w tym celu winno być zwołane na nadzwyczajne posiedzenie natychmiast po nadesłaniu Zakładowi wspomnianego projektu ustawy,

6) zgodnie z życzeniem Związków zawodowych pracowników umysłowych domagać się u kompetentnych czynników podwyższenia funduszów, które w myśl dotychczasowego planu mają być przez Zakład obrócone na budowę domów mieszkalnych dla ubezpieczonych, a budowę domów robotniczych przez Zakład traktować tylko ze stanowiska lokaty kapitałów,

7) zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o wydanie w jak najkrótszym czasie regulaminu wyborczego, oraz o zarządzenie na podstawie tego regulaminu wyborów do władz i organów Z. U. P. U.

Pozatem Walne Zgromadzenie powzięło jeszcze szereg uchwał i rezolucyj w innych sprawach bieżących. 2922

Samochód zamknięty mało używany w doskonałym stanie wobec wyjazdu zagranicę natychmiast **do odstąpienia.** Zgłoszenia pod: **Samochód 1500.** 2902

BIBLJOFILE! Aukcja książek oraz wysprzedaż inwentarzowa odbędzie się od 1 maja godz. 10 Lwów, ul. Strzelecka 3, Hoelzel. 2896

„CHRYSLER 72", oryginalna amerykańska limuzyna pięcioosobowa, przebytych 15.000 klm., z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Ekwipunek całkowity wraz z kuframi. Wiadomość: Zastępstwo „Chryslera", Romanowicza 1. 2930

SALONOWY garnitur Biedermaier, pikowany wiśniowym szagrynem: kanapa princessa, fotele, także klubowe, taburety, stół, dywan smyrneński 306×370 centymetrów, tanio sprzedam, także częściami, bez pośredników. W tygodniu od 11—3, telefon 9—01. 2940

OKAZJA! Doberman rasowy, zdrowy, tanio do sprzedania. Sakramentek 4 II p. 2921

POŃCZOCHY i skarpetki dla odsprzedawców, kooperatyw i Kółek rolniczych po cenach bezkonkurencyjnych wysyła Firma „Łódzka Tkanina", Łódź, Skrzynka pocztowa 417. Cenniki bezpłatnie. 2914

KOSTJUMY, płaszcze, wykonuje pierwszorzędnie i tanio krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. 2883

PRACOWNIA trykotarska Koła Polek, ul. Sokoła 1, wykonuje najmodniejsze fasony kamizelek, żakietów, oraz przyjmuje się suknie, szlafroczki do szycia, podrabia pończochy i podnosi oczka. 2889

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

KUCHARKA z bardzo dobremi poleceniami, z wykwintnem gotowaniem, poszukuje od 15 maja pod „Wykwintna". 2891

KUCHARZ z dobremi świadectwami poszukuje posady na letnisku. Zgłoszenia **do Adm. „Słowa" pod „Letnisko".** 2928

Biuro Machnlewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca na sezon kąpielowy: kucharzy, cukierników, wykwintne kucharki pensjonatowe, gospodynie, kelnerki, oraz personal restauracyjny. 2856

ZDOLNA panna w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w prywatnym domu. K. r. Adm. „Słowa P.". 2892

STARSZA, sympatyczna emerytka, doskonała gospodyni, z dobrej rodziny, referencje i polecenia najlepsze, szuka miejsca u poważnego pana do prowadzenia domu we Lwowie. Zgłoszenia Adm. „Słowa P." pod „Praca". 2893

SZUKAM posadę do pielęgnacji starszej pani na wyjazd ewent. zaimę się kuchnią i gospodarstwem. Zgłoszenia do Adm. „Słowa P." pod „Wyjazd". 2895

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

WSZYSTKICH, ktoby wiedział o miejscu zamieszkania Piotra Ludwika Arnaicha, ostatnio zamieszkałego w Warszawie, ul. Skórzana 4—32, uprasza się o podanie informacji do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego, Wilno, ul. Zawalna 11. 2904

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

DWUOSOBOWY pokój, telefon, Kurkowa 17 II p. lewo. 2870

MIESZKANIE 2—4 pokojowe komfortowe wynajmę w willi w ogrodzie niedaleko śródmieścia za normalnym czynszem przy udzieleniu pożyczki 3.000—5.000 dolarów oprocentowanej i zahipotekowanej na realnościach miljonowej wartości. Od nowiednie dla adwokata lub lekarza. Zgłoszenia pisemne pod „Mieszkanie", „Nowa Reklama", Batorego 26. 2833

POSZUKUJĘ SIĘ 8 do 9 pokoji w centrum miasta na pomieszkanie i biuro. Zgłoszenia: Konsulat Francuski, Tel. 6022, między 9-tą a 1-szą. 2884

W budynku „Narodnego Domu" jest do wynajęcia (5) pięć lokali sklepowych oraz dwa magazyny od ul. Rutowskiego l. 22 i Korniaktow l. 3 — Bliższe informacje udziela Kancelarja „Narodnego Domu" II. piętro tamże, dokąd też należy wnosić oferty, których otwarcie nastąpi dnia 5 maja 1930 r. o godz. 18 tej. — Michał Baczyński, Komisarz Rządu m. p. 2860

Pokój kuchnia komfort dla zamożnych, pokój frontowy, dwie ubikacje suterynowe jasne dla przemysłu do wynajęcia — Pohulanka 12 od 3 do 4. 2749

Dwa duże jasne frontowe pokoje eleganckо umeblowane z komfortem wejście z klatki schodowej niedaleko śródmieścia zaraz do wynajęcia. Wiadomość „Uniwersum" Pasaż Mikolascha. 2798

KTÓRY z domów obywatelskich zechce przyjąć na lato studenta lub studentkę, zechce łaskawie zgłosić się listownie pod adresem: Amelia Łączyńska, Zaborze, Rawa Ruska. 2875

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

Tatarów nad Prutem, Nowy pensjonat „Sielanka" urządzony z komfortem — poleca od 1-go czerwca pokoje słoneczne z werandami, światło elektryczne i wszelkie nowoczesne urządzenia. Wykwintna i zdrowa kuchnia. Zgłoszenia Tatarow „Sielanka" 2816

Niemirów-Zdrój Pierwszorzędny pensjonat „Przyjaźń" w słonecznym leśnem położeniu pokoje obszerne wygodnie urządzone z piecami, duże werandy, własny ogród, światło elektryczne, wykwintna kuchnia jarska i djetetyczna. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia na miejscu. 2780

Worochta „Perełka", nowo - otworzony pierwszorzędny pensjonat, otwarty od 15 czerwca. Pokoje słoneczne, kompletnie urządzone z pościelą. Doborowa kuchnia mięsna i jarska. Chorych na gruźlicę i choroby zakaźne nie przyjmuje się. E. Gnaedingerowa i Stanisława Srokowska, Lwów, Ossolińskich 11 drugie podwórze, 5-te schody, II. piętro Zgłoszenia wtorki i czwartki od 5-tej do 7-mej wiecz. 2778

Truskawiec Pensjonat „WANDA" obok Naftusi poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem. — Towarzystwo wyborowe, Ceny zn żone. Adres Słowo Polskie pod „Nowy Zarząd". 2915

„LEŚNICZÓWKA", Zaszków koło Lwowa, słoneczne pokoje, wikt doborowy, piękna okolica, lasy, rzeka. 2931

TATARÓW, Woj. Stanisławowskie, pierwszorzędny pensjonat **„Zofjówka",** pod osobistym zarządem właścicielki, kuchnia smaczna domowa, ceny niskie. Maj 9 zł. dziennie. 2913

BRZOZÓW ZDRÓJ na Podkarpaciu. Alkaliczna solanka jodowo-żelazowa. Pensjonat „Anatolówka" poleca komfortowo urządzone pokoje z wykwintnem utrzymaniem tylko dla chrześcijan. Ceny umiarkowane. Zarząd dóbr Biskupstwa łacińskiego w Przemyślu. 2916

IDEALNY niedrogi wypoczynek w górach zapewnię inteligentnej pani na maj—czerwiec. Jarosiński, Lwów, Reja 3. 2894

WOROCHTA. „Mascotte" nowy wygodnie urządzony pensjonat otwarty od 1 czerwca, poleca słoneczne pokoje, wikt pierwszorzędny, ceny umiarkowane, fortepian do użytku gości. Zgłoszenia: Worochta „Mascotte". 2879

W SKOLEM do wynajęcia od 1 czerwca kilka pokoji słonecznych z balkonami 1—2 i 3 osobowych z całodziennem utrzymaniem po przystępnych cenach. Komunikacja pospieszna. Informacje: Wasungowa, Lwów, ul. Długosza 27, parter, godz. 15—17, telefon 57—41. 2873

NIEMIRÓW - ZDRÓJ
Kąpiele siarczano-borowinowe
Źródło „ALEKSANDRA"
PENSJONAT
„JEDYNACZKA"
poleca pokoje urządzone z pościelą, światłem, wodą gorącą, całodziennem wykw. utrzymaniem i staranną usługą
od 15-go maja 1930 roku.
Urządzenie wodociągowe w budynku.
2765

KORESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr. za wyraz.

KOGOS pozdrowić — to grzeczność; odpowiedzieć na takowe — jest powinność! 2876

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

POŻYCZKI wekslowe i hipoteczne załatwiam szybko. Listy pod „Lwów—Powiat" do Adm. „Słowa P.". 2929

BUFET restauracyjny oraz cukierniczy wraz z salą w Krynicy-Zdroju w sezonie letnim może objąć na własny rachunek tylko kobieta młoda, rutynowana bufeciarka. Wymagana kaucja zł. 2000. Zgłoszenia pisemne z załączeniem fotografji lub osobiste pod: Zarząd willi „Krystyna", Krynica, ul. Puławskiego 383. 2933

SPÓLNIKA przyjmę do połowy przedsiębiorstwa fabrycznego (ponad 50 prc. zysku poręczonego). Potrzebny kapitał 5.000—8.000 dolarów. Współpracownictwo płatne. Oferty pod „Przedsiębiorstwo" „Nowa Reklama", Batorego 26. 2832

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5, telefon 15—98. 2941

OKAZYJNIE do wydzierżawienia w Krynicy-Zdroju na sezon letni **mleczarnia—restauracja,** dobrze prosperująca. Ogród, bufet, sala jadalna, oraz mieszkanie. Kompletne urządzenie oraz zastawa. Potrzebna gotówka sześć tysięcy złotych. Zgłoszenia: Zarząd willi „Krystyna", Krynica, Puławskiego 383. 2934

1.000—5.000 dolarów
kto pożyczy za zabezpieczeniem hipotecznem, otrzyma posadę biurową w tem przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia do admin. pod „Wysoki procent". 2797

WŁOSIEŃ na materace poleca najtaniej
MECHANICZNA PRZĘDZALNIA
J. Fränkel, Lwów, Szpitalna 10. Tel 86—38. 2650

KRYCIE DACHÓW papą, łupkiem asbestowo-cement., oraz konserwację tychże wykonują **pod gwarancją**
Horszowski i S-ka
Skład materjałów budowlanych
Lwów, Bourlarda 3, tel. 17-64.

Szybka jazda — minimum zmęczenia.
Ceny detaliczne: opona szara zł. 9.25
2213 dętka czerwona „ 4.—

BEZPŁATNIE

SUE, DUMAS, DOSTOJEWSKI

mistrzowie słowa, których dzieła powinny i muszą znaleźć się w każdym domu.

Nazwiska autorów mowią same za siebie. Bibljoteka Rodzinna, chcąc rozpowszechnić swe wydawnictwa, daje każdemu czytelnikowi niniejszego pisma możność otrzymania **bezpłatnie** niżej wymienionych dzieł w 24 częściach, zawierających około 4000 stron druku. W tym celu należy tylko wypełnić załączony kupon i przesłać go w przeciągu **dni 10** naszemu Wydawnictwu.

Książki będą wysyłane w kolejności nadchodzących zgłoszeń. Prosimy o jaknajszybsze przesyłanie kuponów, bowiem z powodu ograniczonego nakładu istnieje możliwość szybkiego wyczerpania. Za opakowanie i koszta ogłoszeń żądamy gr. 55 za tom. Nasze wydanie obejmuje następujące dzieła:

Eug. Sue: Siedem grzechów głównych. A. Dumas (ojciec): Hrabia Monte Christo. T. Dostojewski: Zbrodnia i kara itd.

BIBLJOTEKA RODZINNA
WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 12!

2918

Prosimy **nie** załączać pieniędzy względnie znaczków pocztowych.

KUPON ten prosimy czytelnie wypełnić i przesłać pod obok wskazany adres.

Bibljoteka Rodzinna, Warszawa, Mazowiecka 12.

Podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła: **Sue, Dumas'a, i Dostojewskiego.** Nr. 110

Nazwisko ..... ulica .....

Zawód ..... Poczta .....

Ogłoszenie przetargu.

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd drogowy w Żółkwi rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dostawę w r. 1930 szutru z kamienia kwarcytowego z Batiatycz dla drogi wojewódzkiej Kamionka str.-Dzibułki na dzień 12 maja 1930 godz. 10.

Wszelkich informacji co do warunków i planu dostawy na poszczególne odcinki udziela Zarząd w godzinach urzędowych, gdzie również otrzymać można blankiety ofert i warunków dostawy.

Oferty oddzielnie na odcinek drogi 10 i odcinek 11 w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferty na dostawę szutru na drogę wojewódzką" należy składać najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu w biurze Pow. Zarządu Drogowego w Żółkwi przyczem dołączyć należy potwierdzenie złożenia wadjum w wysokości 5% oferowanej dostawy.

Oferty nie odpowiadające warunkom dotyczącego rozporządzenia Min. lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Zastrzega się dowolny wybór ofert niezależnie od wysokości oferowanej ceny. 2938

Żółkiew, dnia 26 kwietnia 1930.

Inż. Marian Przybyłowski mp. Kier. P. Z. D.

Stefan Bernatowicz mp Starosta.

STOCZNIA GDAŃSKA

dostarcza

kompletne urządzenia rzeźni i dla wyrobu bekonów

włącznie

z urządzeniami chłodniczemi

473 systemu „ATLAS" Kopenhaga.

Prosimy żądać ofert szczegółowych z Centrali w Gdańsku lub też z biur filjalnych

Warszawa, ul. Jasna 11, tel. 99-18.
Lwów, ul Podleskiego 7, tel. 48-88
Poznań, ul. Słowackiego 18, tel. 77-85.
Równe-Wołyń, ul J. Piłsudskiego 7, tel. 307.
Łódź, ul. Traugutta 9, tel. 141-83.
Kraków, ul. Wiślna 12, tel. 30-49.
Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 2710.
Lublin, Krak. Przedm. 56, tel. 9-62.
Wilno, ul. Jagiellońskn 9, tel. 8-84

JASTRZĘBIE ZDRÓJ

(Woj. Śląskie, pow. rybnicki).

Solanka jodobromowa, najsilniejsza radjoczynna z polsk. wód

Najskuteczniej leczy: 2454

Artretyzm, reumatyzm stawów, mięśni, ischias, choroby kobiece, zapalenia nerwów, chor. kości i skóry, niedokrwistość. nerwice, katary dróg oddechowych, stany wyczerpania umysł. i fizyczn. Kąpiele węglikowe, solankowe, borowinowe, inhalatorjum, wodo- i elektro-lecznictwo.

Sezon od 1-go maja do 1-go grudnia — kolej, poczta, telefon w miejscu. Codziennie koncert dobor. orkiestry wojsk. w Parku. — Całodzienne utrzymanie wraz z pokojem od 9—13 zł. Wszelkich informacji udziela Zarząd kąpielowy.

SILV-OZON-MOTOR

byle prawdziwy

IDEALNA KĄPIEL KOSODRZEWINOWA.

2684

Daj grosz na cele Tow. Szkoły Ludowej.

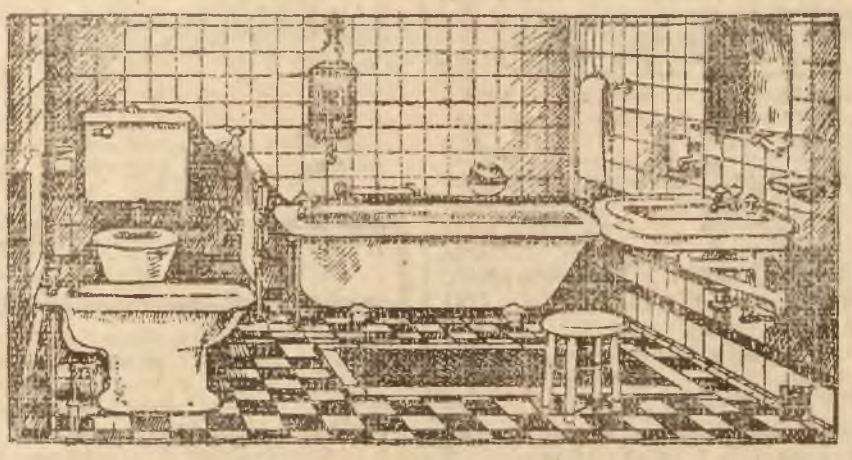

Towarzystwo kontynentalne dla handlu żelazem

KERN I SKA, Lwów, ul. Kopernika 18, telefon 2-53 i 73-64

zawiadamia o przeniesieniu składu 2912

rur, łączników, armatury, urządzeń łazienkowych i sanitarnych

do realności przy ul. Gazowej 5 ul. (boczna Słonecznej) telef. 24-39

T. Wydział Samorządowy w likwidacji.

LW. 133/3/30 F.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1930.

Ogłoszenia przetargu ofertowego

na dzierżawę dóbr Baworów.

Departament fundacyjny Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie wydzierżawi na okres 6-cio, względnie 9-cio letni, począwszy od 1 kwietnia 1931, dobra Baworów, własność Fundacji im. Wiktora hr. Baworowskiego w powiecie tarnopolskim położone, o obszarze około 1.050 morgów, w tem około 150 morgów łąk.

Majątek posiada nową gorzelnię i wszystkie budynki gospodarcze. Inwentarzy niema. — Czynsz oferować w zbożu, w połowie żyto i pszenica. — Wszystkie podatki z dodatkami i ubezpieczenie budynków od ognia opłaca dzierżawca. — Kaucja dzierżawna w wysokości półrocznej tenuty w gotówce w walorach wymagana.

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach wnosić do protokołu T. Wydziału Samorządowego plac Smolki 3 (Departament fundacyjny) w terminie do 15-go czerwca 1930 włącznie. — Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie Skarbowej Nr. I. we Lwowie wadjum w wysokości 5 proc. rocznego czynszu, krótki opis życia, dowody uzdolnienia fachowego i posiadania kapitałów potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa. — Zastrzega się swobodę wyboru oferenta. 2905

Bliższych informacyj udzieli Zarząd dóbr Fundacji im. W. hr. Baworowskiego w Myszkowicach ad Tarnopol, p. w miejscu. oraz Dep. Fund. plac Smolki l. 3.

Za Wojewodę lwowskiego
Naczelnik Wydziału
DR. RAPPE m. p.

APARAT FOTOGRAFICZNY NAJTANIEJ

ORAZ WSZELKIE PRZYBORY

KUPISZ TYLKO WE FIRMIE SCHERFF i SKORNY

1414 WE LWOWIE — UL. SOBIESKIEGO L. 5. — TELEFON № 35-04.

PHILIP MACDONALD. 107)

Zemsta detektywa

(THE WHITE CROW)

autoryzowany przekład

Janiny Sujkowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Ci dwoje są bez zarzutu — oświadczył lakonicznie. — Tylko tyle, że nie mogli sobie przypomnieć czasu i t. p. szczegółów, co jest zresztą zupełnie naturalne. Ja osobiście zawsze mam skłonność podejrzewać świadków, którzy pamiętają dokładnie kolejność minut, zwłaszcza, gdy chodzi o czynności, które w zwykłym biegu rzeczy nie zwracają niczyjej uwagi i dopiero jakaś katastrofa nadaje im znaczenie... Powtarzam, że ci dwoje są absolutnie niepodejrzani i niema o czem mówić. — Zaciągnął się dymem z cygara. — A teraz uwagi ogólne.

— Wejrzawszy krytycznie w tę sprawę, dochodzi się do przekonania, że przeprowadzono ją w uderzająco głupi sposób. Przedewszystkiem była zbyt skomplikowana, aby się utrzymać w równowadze. Można ją porównać do rzeźby, która rozlatuje się w kawałki wskutek nadmiaru ciężkich szczegółów. Technika była wypracowana do granic absurdu. Coprawda rozwiązanie tego rebusu wymagało ciężkiego łamania sobie głowy, ale to nie dowodzi, że rebus był zasadniczo sprytnie pomyślany. O, nie. W samem założeniu kryło się mnóstwo słabych punktów. Tylko naprawdę wielcy mordercy potrafią się zdobyć na genjalną prostotę...

— E? — w głosie Buttertuba zabrzmiała ostra nuta. — Niech pan przytoczy jaką prostą zbrodnię, którą trudno było wykryć. Proszę! Nie może pan! Co proste to proste. A. zabił B.; powiesić A.

Antoni popatrzył na prawnika żałosnym wzrokiem i potrząsnął głową.

— Ach, Boże! — rzekł z westchnieniem. — Słuchaj pan. Zanim się ta sprawa zaczęła, wygłosiłem swoją opinję w kwestji morderstw. To co się stało, potwierdziło ją w całej rozciągłości. Powtórzę ją ze względu na pana.

Otóż wszystkie zbrodnie, znane jako zbrodnie są ipso facto fuszerkami. Genjalni, pełni prostoty mordercy to ci, którzy nigdy nie zostają wykryci. Fuszerzy, którzy zabili Lines-Bowera, powinni byli nadać swej zbrodni pozory śmierci naturalnej lub z wypadku. Czy to uczynili? Nie. Zachciało im się być sprytnymi i rezultat był taki, że sami upletli dla siebie stryczki. Wierzcie mi, państwo, że im tego rodzaju robota jest bardziej skomplikowana, tem trudniej się z niej wyplątać. Nasi mordercy do pewnej granicy okazali się rzeczywiście pomysłowi. Przeszedłszy wszakże poza tę granicę, stali się wymyślni i to ich zgubiło. Jeżeli któreś z państwa zechce kiedy pozbyć się jakiej niewygodnej osoby, to proszę sobie przypomnieć moje wskazówki. Motto dla mordercy — Simplicitas omnia vincit. — Obrócił się do kominka i rzucił w ogień niedopałek cygara. — Skończyłem. Aha, jeszcze jedna uwaga. Z powodu szybkiego wyzdrowienia Lenneta, wielu ludzi z pewnym lordem sędzią na czele pozwoliło sobie na wesołe żarty a propos Bibljoteczki Szczęściarzy, Carltona Howe'a i autorstwa chłopca. Gdyby nie atrofja wyobraźni, ludzie ci nie udawaliby z pewnością dowcipnych. Przy odrobinie refleksji zrozumieliby, że żadna przygoda Wielkiego Detektywa nie mogła być bardziej fantastyczna niż taktórą przeżył jego twórca. Carlton Howe jest daleko realniejszy niż sam szanowny lord-sędzia. Pierwszy posiada przeszło pięćdziesiąt tysięcy wielbicieli, którzy upajają się jego przeżyciami i wcielają w jego osobę, jednocześnie wielbiąc go i podziwiając. Drugi — no, nikt w niego nie wierzy, a z jego żartów śmieje się co naiwyżej sekretarz...

Antoni urwał nagle i, przeszedłszy przez pokój, przysiadł się do swej ciotki, Moiry. Parę razy w ciągu wieczoru goście usiłowali sprowokować go do dalszej dysertacji na temat sprawy, ale im się to nie udało. Milczał uparcie, zbywając ich uśmiechem.

Kiedy wreszcie wszyscy odeszli, małżeństwo zostało samo. Łucja usiadła na poręczy fotela męża i zagadnęła:

— No?

Spojrzał na nią zdziwiony.

— Cóż takiego?

— Teraz powiesz mi, dlaczego tak ostro potraktowałeś naszego szanownego gościa, radcę nadwornego, Buttertuba... Musisz... Zapytał cię o Dufresne'a i o tę drugą dziewczynę...

— Tobie powiem — odparł Antoni. — Pod warunkiem, że zaraz o tem zapomnisz. W przeciwnym razie wybiję cię.

Uśmiechnęła się wdzięcznie.

— Już zapomniałam. Mów!

(C. d n.).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15.